

Stoneczne Międzyzdroje

Historia i przyroda



Międzyzdroje 2015

SŁONECZNE MIĘDZYZDROJE

Historia i przyroda



SŁONECZNE MIĘDZYZDROJE

Historia i przyroda

Część I

praca zbiorowa pod redakcją
Kazimierza Kozłowskiego i Bogdana Jakuczuna

Międzyzdroje 2015

OPRACOWANIE EDYTORSKIE

Przemysław Filipowiak

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Przemysław Gamdzyk

PROJEKT OKŁADKI

Michał Woźniak

KOREKTA

Małgorzata Szczęsna

RECENZENCI

prof. dr hab. Tadeusz Białecki – US Szczecin

prof. dr hab. Stanisław Jankowiak – UAM Poznań

Praca sfinansowana przez Gminę Międzyzdroje

WYDAWCA

Oficyna Wydawnicza Archiwum Państwowego w Szczecinie „Dokument”

Wydawnictwo i Drukarnia Kadruk w Szczecinie

ISBN 978-83-64642-11-1

SKŁAD I DRUK

Drukarnia Kadruk w Szczecinie, www.kadruk.com.pl

we współpracy z Referatem Promocji i Współpracy z Zagranicą UM w Międzyzdrojach

SPIS TREŚCI

Współczesne Międzyzdroje a tradycja historyczna – słowo wstępne Burmistrza Międzyzdrojów Leszka Dorosza	7
Kazimierz Kozłowski DLACZEGO MIĘDZYDROJE, A NIE MISDROY. GENEZA I ISTOTA PRZEMIAN POLITYCZNYCH I LUDNOŚCIOWYCH PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ	15
Radosław Gaziński DZIEJE MIĘDZYDROJÓW DO 1945 ROKU	19
Małgorzata Gwiazdowska HISTORYCZNA ZABUDOWA MIĘDZYDROJSKIEGO KURORTU DAWNIEJ I DZISIAJ	35
Radosław Ptasiński PERŁA BAŁTYKU W POLSCE LUDOWEJ – MIĘDZYDROJE W LATACH 1945–1989	61
Piotr Chrobak PREFERENCJE WYBORCZE MIESZKAŃCÓW MIĘDZYDROJÓW W III RZECZYPOSPOLITEJ	77
Ireneusz Lewicki MIĘDZYDROJE W PRZYRODNICZEJ KORONIE	97
SUPLEMENT	111
Jerzy Neukampf PIERWSZA KADENCJA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W GMINIE MIĘDZYDROJE (1990–1994)	113
Włodzimierz Zasadzki KADENCJA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W GMINIE MIĘDZYDROJE (1994–1996)	120
Stanisław Sapała REFLEKSJE SAMORZĄDOWCA	123
Jan Magda IV KADENCJA SAMORZĄDU GMINY MIĘDZYDROJE	125
WALORY MIĘDZYDROJÓW W FOTOGRAFII – Bogdan Jakuczun	129

Leszek Tomasz Dorosz
Burmistrz Międzyzdrojów



Fot. A. Ryczyński

Współczesne Międzyzdroje a tradycja historyczna

Historię każdego miasta tworzą czynniki zewnętrzne, wydarzenia w kraju, w świecie, ale przede wszystkim jego mieszkańcy. To losy ludzi związane z miejscem, które wybrali sobie do życia dobrowolnie, albo też gdzie rzuciła ich wielka historia, wpływają na historię miasta. Ze względu na swoje położenie i przyrodę, a także historię, Międzyzdroje zasługują na uwagę i popularyzację. Temu celowi służy ta monografia.

Historycy na łamach tej książki przedstawili w świetle najnowszych badań dzieje naszego miasta w skali tysiąclecia, koncentrując się głównie na wydarzeniach z ostatnich dwóch wieków. Dzieje miasta w okresie III Rzeczypospolitej władze miasta zamierzają szerzej omówić w drugiej części monografii. Zapowiedź narracji o społecznych losach miasta w ostatnim ćwierćwieczu są załączone w końcowej części pracy wypowiedzi byłych burmistrzów oraz aktualnego przewodniczącego Rady Miasta.

Szanowni Czytelnicy!

Jak powszechnie wiadomo, Międzyzdroje są doskonale identyfikowane w Polsce i za granicą. Kierunki rozwoju gminy Międzyzdroje są ściśle związane z rozwojem turystyki. Sekcję hotele i restauracje w strukturze podmiotów gospodarczych reprezentuje aż 40% firm gminy Międzyzdroje. Ważnym

aspektem jest inwestycja gminy w przedsięwzięcia związane z rozwojem oferty i infrastruktury turystycznej, w tym sportowej i rekreacyjnej. Przez ostatnie lata powstało wiele obiektów sportowych: stadion miejski, hala sportowa im. Andrzeja Grubby przy Szkole Podstawowej nr 1, boiska wielofunkcyjne, port jachtowy w Wapnicy. Na obiektach tych odbywa się wiele imprez sportowych o zasięgu ogólnopolskim i europejskim. Inwestycje te nie tylko służą mieszkańcom, ale podnoszą jednocześnie atrakcyjność turystyczną miejscowości, tworząc warunki do rozwoju turystyki pozasezonowej. Istniejąca baza pozwala na aktywne działanie wielu klubów sportowych, których zawodnicy nie wahają się sięgnąć po najwyższe laury. Są więc warunki do utworzenia z Międzyzdrojów popularnego ośrodka szkoleniowo-sportowego.

Zwiększenie atrakcyjności miasta to inwestycje nie tylko w konkretne obiekty, ale i w naukę.

Dzięki badaniom archeologicznym sfinansowanym z budżetu gminy, a prowadzonym na terenie sołectwa Lubin przez pracowników Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Szczecinie pod kierownictwem prof. dr. hab. M. Rębkowskiego w latach 2008–2011, poznaliśmy odległą historię na-



szego regionu. W X–XIII w. funkcjonował w Lubinie jeden z ważniejszych ośrodków grodowych Pomorza Zachodniego. W XII wieku był to rozległy kompleks osadniczy, którego centralnym punktem był sam gród. Kolejne badania pozwoliły na odsłonięcie fundamentów kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja, ufundowanego przez samego św. Ottona podczas jego pierwszej wyprawy misyjnej, oraz cmentarz znajdujący się przy kościele. Miejsce to upamiętnia obelisk, na którym w języku polskim, niemieckim i angielskim napisano: „W tym miejscu znajdują się relikty kościoła założonego przez świętego Ottona z Bambergu oraz miejsce pochówku mieszkańców Lubińskiego grodu z XII–XIII w.”. Został on odsłonięty podczas uroczystego pochówku, który miał miejsce 13 czerwca 2014 r. na terenie grodziska w Lubinie.

W ostatnich latach na wniosek mieszkańców miasta odsłonięto 2 tablice, upamiętniające dawnych mieszkańców Międzyzdrojów. W 2012 roku w Parku Zdrojowym odsłonięto tablicę poświęconą wybitnemu malarzowi maryniście, hrabiemu Erykowi von Zedtwitz, a w 2014 r. tablicą uhonorowano lekarza niemieckiego pochodzenia dr. Alfreda Trosta, który niósł z narażeniem życia pomoc mieszkańcom powojennych Międzyzdrojów. Procedura przyznania tytułu „Zasłużony dla Międzyzdrojów” dla obu Panów podjęta przez Honorową Kapitułę pozwoliła na poznanie trudnych losów mieszkańców miasta w czasach powojennych.

I tak odległa historia miasta przeplata się z tą nam bliższą. Od ponad 30 lat Międzyzdroje stają się miejscem spotkań ludzi niezwykłych, którzy tworzyli historię Polski. Jesienią zjeżdżają do naszego miasta Kresowi Żołnierze Armii Krajowej. Pani Danuta Szyksznian, żołnierka i inicjatorka tych zjazdów, wdzięczna jest za możliwość „przeniesienia małej ojczyzny z Wileńszczyzny właśnie do Międzyzdrojów”. Coroczne spotkania są doskonałą lekcją historii dla najmłodszych mieszkańców.



Burmistrz Międzyzdrojów z Prezydentem RP
na Uchodźstwie, Międzyzdroje 2007 r.

Fot. M. Aftewicz

Liczne atrakcje Międzyzdrojów wzbogaca bogaty program imprez kulturalnych i sportowych. Najstarszym wydarzeniem kulturalnym miasta jest Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej, który odbywa się w Międzyzdrojach nieprzerwanie od 1965 r., ściągając do miasta najwybitniejszych wykonawców z Polski i świata. Na trwale wpisał się w kalendarz imprez artystycznych polskiego wybrzeża. Należy do nielicznych imprez artystycznych o tak długiej tradycji i jest jedyną imprezą chóralną o międzynarodowej randze i prestiżu. Prezentowana jest muzyka dawna, współczesna muzyka chóralna polska i zagraniczna, muzyka sacra oraz muzyka dziecięca.

Wydarzeniem o największym znaczeniu promocyjnym jest odbywający się zawsze w lipcu Festiwal Gwiazd, na który zjeżdżają się czołowi artyści polskiego kina, filmu, ekranu i sceny. W Alei Gwiazd przy promenadzie każdego lata pojawiają się nowe odciski dłoni polskich aktorów i twórców filmowych. W 2015 roku odbyła się XX, jubileuszowa edycja festiwalu.

W Międzyzdrojach odbywają się także liczne imprezy sportowe, m.in. Bieg Śniadaniowy i Mityng Lekkoatletyczny



im. Władysława Komara i Tadeusza Ślusarskiego, Gala Boku i wiele innych. Przez cały rok Międzynarodowy Dom Kultury jest miejscem, w którym odbywa się wiele spotkań z artystami, koncertów, spektakli. Każdy znajdzie w tym bogatym programie coś dla siebie.

Wszystkie te działania przyczyniają się do zwiększenia atrakcyjności turystycznej gminy Międzyzdroje. Istotną rolę odgrywa promocja gminy, udział w targach turystycznych, współpraca z miastami partnerskimi – Izola na Słowenii, Sellin na Rugii, Lomma Kommun w Szwecji, Helsingborg w Szwecji, Čačak w Serbii oraz miastami polskimi – Bydgoszczą, Jelenią Górą.

Hasło promocyjne „Międzyzdroje – Miasto Gwiazd” zobowiązuje. Dlatego nie sposób wymienić wszystkich inwestycji, które przyczyniają się do poprawy wizerunku miasta, a które zrealizowano w ostatnich latach. Powołanie w 2001 r. Międzyzdrojskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego zmieniło w gminie stan zasobów mieszkaniowych, powstały nowe budynki, które zastąpiły stare zaniedbane nieruchomości, ulice nabrały nowych barw. W 2011 r. wprowadzono nową formę turystycznego zagospodarowania centralnej części międzyzdrojskiej promenady. Wśród elementów małej architektury na wyróżnienie zasługują szklane wodospady, na tle których turyści bardzo chętnie robią sobie atrakcyjne zdjęcia. To idealne miejsca dające ochłodę w słoneczne, upalne dni. Dzięki tym zmianom promada jako główny deptak miasta żyje przez całą dobę. Ważnym jej punktem jest Aleja Gwiazd z odciskami polskich artystów, Gabinet Figur Woskowych, Planetarium. Do poprawienia wyglądu miasta, jego estetyki, przyczynił się zapoczątkowany przed kilku laty projekt „Międzyzdroje w kwiatkach”. Kolorowe kwietne dywany, miłe zielone zakątki zwracają uwagę turystów.

Unikalna atmosfera Międzyzdrojów, ciekawa architektura, wyspiarskie położenie przyciągają do Międzyzdrojów tysiące turystów o każdej porze roku. Na rozpoznawalną markę mia-

sta pracowało i pracuje nadal wielu ludzi. Nie sposób wymienić wszystkich, ale wszystkim należą się podziękowania za ich wkład w rozwój miasta. Jako pełniący urząd Burmistrza z nadania premiera rozpocząłem zarządzanie miastem 12 lipca 2006 r. Początki nie były łatwe, jednym z podstawowych zarzutów było, że jestem „obcy”, nie stąd, bo ze Świnoujścia. Mogłem jednak z „boku”, z dystansem spojrzeć na miasto, którym przyszło mi zarządzać. Pamiętam wizytę na promenadzie, namioty, budki z płyt, każda inna, ponad którymi unosił się gęsty dym grillowanych potraw. Nie chciałem, aby tak było kojarzone miasto, zwane w latach siedemdziesiątych „Perłą Bałtyku”. Rozpoczęła się ciężka praca. I zmiany, jakie zachodziły na przełomie prawie 10 lat, widzą wszyscy. Lata pracy zaowocowały kredytem zaufania mieszkańców, którzy w wyborach powszechnych pokazali, że kierunki, jakie nadałem w zarządzaniu, są zgodne i z ich widzeniem miasta. Oczywiście nie zawsze jest pełna zgoda, ale dyskusje, jakie pojawiają się podczas np. konsultacji społecznych, są dla mnie objawem troski o miasto oraz pokazują, że można się różnić w poglądach, w pomysłach, ale to nie przekreśla wspólnej pracy dla przyszłości tego miejsca.

Jestem przekonany, że moim poprzednikom i mnie także przyświecała i przyświeca staranność wykonywania zadań dla gminy istotnych. Sprawy dla miasta ważne kontynuowano na przełomie kilku kadencji: oczyszczalnia ścieków, gazyfikacja miasta, budowa moła, budowa i remonty ulic wraz z sieciami. Przedstawiciele jednej kadencji rozpoczęli inwestycję, którą kończyli ich następcy. Dla mnie to naturalna konsekwencja zgodna z przepisami prawa, że następca przejmuje prawa i obowiązki poprzednika. Również odpowiedzialność za miasto. Władza samorządowa ma do wykonania zadania własne, miasto musi funkcjonować – gospodarka komunalna, pomoc społeczna, oświata, bezpieczeństwo, nad tym trzeba się pochylić i zająć w pierwszej kolejności. Mnie i moich poprzed-



ników mogą różnić wizje kierunku zmian, w jakim Międzyzdroje mamy prowadzić. Istotny wpływ na rozwój gminy mają czynniki zewnętrzne, możliwość pozyskiwania środków zewnętrznych. Podczas trzech sprawowanych przeze mnie kadencji zauważyć można wpływ makroekonomii, która pomaga w rozwoju miasta i szybszym osiągnięciu efektów.

W 2015 roku przypada 25 lat samorządności, to czas podsumowań, analizy. W tym czasie są okresy, gdy rozwój miasta był zauważalny „gołym okiem”. W mojej ocenie trzy rzeczy były czynnikami rozwojowymi dla miasta. Pierwsza to budowa czterogwiazdkowego hotelu „Amber Baltic”. Pozwoliło to na postrzeganie naszego miasta na zewnątrz jako miasta o wysokim poziomie, zaczęli przyjeżdżać do Międzyzdrojów turyści zasobniejsi. Waldemar Dąbrowski, pomysłodawca Festiwalu Gwiazd, nie ukrywał, że powstanie hotelu ułatwiło podjęcie decyzji o organizacji Festiwalu właśnie u nas.

Drugim bardzo ważnym czynnikiem prorozwojowym była budowa molo, którego powstanie pozwoliło na budowę infrastruktury przy tym obiekcie, co przyciągnęło inwestorów. Molo wiąże się nieodłącznie z historią miasta, jest naszym znakiem rozpoznawczym. Odbudowa molo została przeprowadzona w dwóch etapach. Pierwszy etap budowy został sfinansowany przez władze Międzyzdrojów. W dniu 23 października 1993 r. w pierwszy filar mola został wmurowany kamień węgielny. Uroczyste otwarcie pierwszego odcinka molo o długości 120 metrów odbyło się w dniu 6 sierpnia 1994 r. Drugiego etapu rozbudowy podjęła się niemiecka spółka Adler Schiffe, która zarządza obiektem do dnia dzisiejszego. W 2003 r. przystąpiono do prac przedłużających molo. Otwarcie nastąpiło 19 marca 2005 roku. Obecnie długość molo wynosi 395 metrów i jest to najdłuższe betonowe molo w Polsce. Przez wieki zmieniały się zwyczaje, architektura, stroje turystów i ich upodobania, molo niezmiennie pozostało główną atrakcją i symbolem miasta.

Środki unijne, które pojawiły się w ostatnich latach, były według mnie kolejnym prorozwojowym bodźcem. Trzeba oczywiście, poza pomysłem na co je spożytkować, mieć umiejętność, jak je pozyskać. W mojej ocenie w latach 2006–2009 wykorzystaliśmy istniejącą koniunkturę na rynku. Kryzys na rynku nieruchomości, który nastąpił później, wpłynął także na możliwości budżetowe i inwestycyjne miasta, co spowodowało, że korzystaliśmy ze środków zewnętrznych, w skali na jaką było nas stać, ale mniejszej niż byśmy chcieli. W planach na przyszłość nową inwestycją będzie wykorzystanie zasobów naturalnych, czyli wód termalnych, znajdujących się na terenie gminy. Rozpoczęto już przygotowania do tego projektu. Dzięki współpracy z Wolińskim Parkiem Narodowym i Nadleśnictwem Międzyzdroje gmina pozyska nową atrakcję turystyczną, jaką będzie ścieżka w koronach drzew. Inwestycje planowane na przyszłe lata zakładają wykorzystanie partnerstwa z instytucjami działającymi na terenie miasta.

Nie byłoby dzisiejszych Międzyzdrojów bez wszystkich moich poprzedników, którym na sercach leżało dobro i rozwój miasta. Nie byłoby ich bez wybitnych osób, które były widoczne w życiu społecznym, jak i tych, którzy na co dzień wykonują swoją pracę, płacą podatki, a nie widać ich na pierwszych stronach gazet. Rozwój Międzyzdrojów to zasobność ich mieszkańców. Myślą przewodnią mojego działania jest „Gmina bogata bogactwem jej mieszkańców”. Aby ludzie tu pracowali, tu kształcili swoje dzieci, które zostaną, nie wyjadą, będą tu żyć, dzięki czemu możliwy będzie rozwój kompleksowy, zrównoważony, harmonijny.

Mam nadzieję, że moi następcy będą chcieli wykorzystać z pożytkiem dla miasta i jego mieszkańców ogromny potencjał, jaki w tym mieście jest. I będą dążyli w różnym tempie, ale skutecznie do tego, by nasze miasto będące letnią nadmorską stolicą Polski kojarzyło się z najwyższą jakością.



Międzyzdroje now versus its historic tradition

The history of each town is determined by external factors, home affairs, world affairs, but most of all by its citizens. It is life of the citizens, the life in the place they chose either freely or as a result of historical events, which truly affects the town's history. This monograph has been written to promote Międzyzdroje, a town unique for its geographical location, nature and history.

The book presents a current research on one thousand years of the town's history, focusing mainly on the events of the last two hundred years. The second part of the monograph will focus on the town's history in the times of the Second Polish Republic. It finishes with remarks made by former mayors and the present reeve of the town. They are to introduce further work on the social history of the town over the past quarter-century.

Dear Reader,

Międzyzdroje is well-known in Poland and abroad. The development of the town is interconnected with the development of tourism. Hotels and restaurants comprise as much as 40% of companies in Międzyzdroje.

No wonder that the town focuses on improving tourist offer and infrastructure. A number of sports facilities was built: city stadium, The Andrzej Grubby Sports Hall in Public School No 1, multi-purpose sports field, the yacht harbour in Wapnica, just to name a few. These places host many sports events of national and international character. Such investment serves the citizens and improves the tourist attractiveness, also outside high season. The town's tourist infrastructure helps many sports clubs members to achieve success in their field.

It seems Międzyzdroje has what it takes to become a popular training and sports centre.

Increasing the attractiveness of the town also means investing in science.

Thanks to archeological excavations in the area of Lubin (conducted by the employees of Institute of Archeology and Ethnology of PAN in Szczecin, led by Associate Professor M. Rębkowski in the years 2008-2011 and financed by the Community of Międzyzdroje) we got to know the distant history of our region.

In X-XIII century Lubin had one of the most important strongholds in Western Pomerania. In XII century it was a large complex with a stronghold as its central point. Further excavations uncovered the fundamentals of St. Nicholas Church (funded by St Otto during his first crusade) and a graveyard nearby. There is also an obelisk commemorating this place, translated into Polish, German and English and carved with the following words: "Here are the remnants of the church built by St. Otto from Bamberg and the burial place of the inhabitants of Lubin's stronghold in XII-XIII century". It was uncovered during an official burial on 13 June 2014 in the area of Lubin's stronghold.

Upon request of the citizens, within the last few years there have been two commemorative plaques displays in memoriam to the deceased citizens of Międzyzdroje. In 2012 there was a commemorative plaque display in memoriam to a great marine painter Erich von Zedtwitz in Zdrojowy Park. In 2014 there was a commemorative plaque display in memoriam to a doctor of German origin named Alfred Trost



who, at the risk of his life, was helping the citizens of post-war Międzyzdroje. The procedure of awarding the Medal of Merit to both men, undertaken by Honorowa Kapituła, helped to gain knowledge about the life challenges of the citizens of postwar Międzyzdroje.

And so the distant history is connected with the modern history of the town. For over 30 year Międzyzdroje has been a meeting place for remarkable people who left their mark in Polish history. In Autumn, Międzyzdroje become a meeting place for the Home Army of the Easter borderlands. Ms Danuta Szyksznian, a soldier and the initiator of these meeting is grateful for the possibility of “taking little homeland from Vilnius region to Międzyzdroje”. The meetings are a great way for the youngest citizens to learn about their history.

Międzyzdroje offers a number of cultural and sports events. The oldest cultural event is the International Choir Festival, which has been taking place continuously since 1965 and which draws the most well-known Polish and international names. It has become one of the major events organised on the Polish coast. It is one of few events with such a long tradition and it is the only significant and prestigious international choir event.

The festival presents old music, contemporary Polish and foreign choir music, sacra music, Christian music and children’s music.

The most significant event on the calendar is the Star Festival, which always takes place in June and is attended by Polish performing artists of the cinema, film, silver screen and theatrical stage. Every year new handprints of Polish actors and filmmakers are added to the Star Avenue near the promenade. In 2015 we were celebrating the 20. Years Jubilee Edition of the festival.

Międzyzdroje also hosts a number of sports events, i.a. the Breakfast Run, Władysław Komar and Tadeusz Ślusarski

Athletics Meeting, Boxing Gala to name a few. All year long, The International Community Centre organises a lot of meetings with artists, concerts and performances. The programme caters for all tastes.

This leads to improvement of attractiveness of Międzyzdroje borough. It seems very important to promote the borough, participate in tourist industry trade fairs and cooperate with twin towns: Izola (Slovenia), Sellin (Rügen), Lomma Kommun (Sweden), Helsingborg (Sweden), Čačak (Serbia) and Polish cities: Bydgoszcz and Jelenia Góra.

The advertising slogan “Międzyzdroje- the town of stars” requires intense effort. There is not enough space in this paper to write about the full scope of investment of the last few years which has improved the town’s image. Thanks to the establishment of Social Housing Association the number of houses has changed, new houses have replaced old, neglected properties, the streets are different colours. In 2011 a new form of town’s development of the central part of the promenade was introduced. Glass waterfalls is one example of the new form of townscape architecture. Tourists enjoy taking photos of themselves with the waterfalls in the background.

It is an ideal place to chill out on hot and sunny days. And thanks to these changes, the promenade, the biggest square of the town, is always busy. The most important parts of the square are: the Star Avenue with handprints of celebrities, the Wax Museum and the Planetarium. A project which helped to improve the image of the city a few years ago was “Międzyzdroje in Flowers”. Colourful flower carpets and green corners still draw tourists’ attention.

The city’s unique atmosphere, interesting architecture and sea position draw thousands of tourists in every season. A number of people worked and is still working on establishing the town’s brand. It would not be possible to include all



the names in this paper, but I would like to express my gratitude to all of those who worked on the development of the town. I was nominated to the position of Mayor by the Prime Minister on 12 July 2006. The beginnings were not easy, I was perceived as “an outsider”, someone not from here (I was from Świnoujście). But thanks to this I had different perspective on the town which I was to govern. I remember the visit to promenade, tents, booths made of plywood, each different but all covered in a thick smoke of grilled dishes. I did not want the town, which was in the 70s called “The Baltic Pearl”, to be associated with these things. Hard work has started. And the changes which have taken place within the last 10 years are visible to everyone. The years of work helped me to win the citizens’ trust. In the elections they showed that my management direction corresponds to their view of the town. Of course, we are not always unanimous but I see the discussion which takes place e.g. during open debate, as an expression of concern for the town. Such a discussion also shows that even if we have different views and different ideas, it does not hold us back from working together on the future of this place.

I can guarantee that me and my predecessors put all our effort in work for the town. The following was achieved by different people during a few terms of office: the sewage plant, gasification of the town, building of the pier, building and renovation of streets, cabling.

People elected for the next term continued investment work of their predecessors. It is obvious to me that the successor continues work of their predecessor according to the letter of the law. The same with responsibility towards a town. Municipality has its own duties, town has to function properly: municipal water management, social assistance, education, security- these aspects require attention first. I and my predecessors may have split opinions about the development

direction of Międzyzdroje. Development is largely determined by external factors and external sources. My three terms have also shown the influence of macroeconomics, which generally helps in town development and speeds up achievement of results.

The year 2015 sees the 25th anniversary of self-government. This is the time for summary and analysis. There were times when the town development was visible “with the naked eye”. I believe three factors contributed to the town’s development. The first was building of the four star Amber Hotel. It helped to improve the town’s image, making it more attractive to tourists having higher levels of disposable income. Waldemar Dąbrowski, the initiator of the Star Festival, did not make it secret that building of the hotel helped choosing venue for the festival.

The second important factor was building of the pier, which helped to build surrounding infrastructure and draw investors. The pier is strongly connected with the town’s history, it functions as its trademark. Renovation of the pier had two stages. The first stage was financed by the authorities of Międzyzdroje. The foundation stone was laid on 23 October 1993. The opening ceremony of the first 120 m part of the pier took place on 6 August 1994.

The second stage was started by The Adler Schiffe Company, which has been managing the object until today.

Works on pier expansion started in 2003. The opening ceremony took place on 19 March 2005. The length of the pier is now 395 m which makes it the longest concrete pier in Poland. The customs, architecture, tourist outfit and tastes have changed over the centuries, but the pier has remained the main attraction and symbol of the town.

EU funds which have become available in the last few years were another growth stimulus. Certainly you need to



know how to spend them as well as how to obtain them. To my mind, we made use of the market outlook 2006-2009. The property crisis that took place later had also influence on the financial and investment possibilities. Use of external sources was smaller than we planned, yet affordable. In the future, we aim to invest in exploration of natural resources, i.e. thermal sources which are on the area of the community. The project preparation has already started. Thanks to Wolin National Park and Międzyzdroje Forestry, the community will gain a new tourist attraction: a path among the trees. Investment plan for the next few years assumes cooperation with institutions which are in the town.

Międzyzdroje would not exist without all my predecessors, who were concerned with the town's good and develop-

ment. Międzyzdroje would not exist without its prominent figures. It would not exist without people who go to work every day, pay their taxes but are never seen in the headlines. Development of Międzyzdroje means prosperity of its citizens. My actions reflect the following idea: "Prosperity of the community reflects prosperity of its citizens". It means that people will work here, educate their children here and these children will stay here rather than leave the town. This is essential for sustainable and harmonious growth.

I hope my successors will be willing to use ample potential of the town for the good of the town and its citizens. And that they will strive, at a different pace, to make the name "Międzyzdroje", the seaside capital of Poland, synonymous with the highest quality.

Dlaczego Międzyzdroje, a nie Misdroy. Geneza i istota przemian politycznych i ludnościowych po drugiej wojnie światowej

W części pierwszej monografii „Słoneczne Międzyzdroje. Historia i przyroda” profesjoniści przedstawiają próbę syntezy procesów społecznych, jakie następowały na wyspie Wolin, a szczególnie w niemieckiej miejscowości Misdroy i polskim mieście Międzyzdroje w skali około tysiąclecia. Oczywiście ostatnie polskie 70-lecie dominuje w tym opracowaniu. Sprawy zaprezentowane w monografii były już wcześniej zasygnalizowane mieszkańcom Międzyzdrojów (w formie ogólnego omówienia pewnych prawidłowości) w czasie trwania XIV Festiwalu Nauki w Międzyzdrojach organizowanego przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe 15–17 maja 2014 r. Na konferencji w sali Międzynarodowego Domu Kultury głos zabrali niektórzy współautorzy tej monografii. Profesor Radosław Gaziński z Uniwersytetu Szczecińskiego przedstawił w skali kilku wieków losy wyspy Wolin i osady (kurortu) Międzyzdroje (do 1945 r.), akcentując, że w okresie niemieckim Misdroy to była modna miejscowość wypoczynkowa. Taką nazwę bowiem Międzyzdroje nosiły do czasu przejęcia wyspy Wolin i części wyspy Uznam przez Polskę w 1945 r. Doktor Małgorzata Gwiazdowska, znana historyk sztuki i konserwator zabytków, przedstawiła solidną informację o zabudowie Międzyzdrojów (Misdroy) na przełomie XIX i XX w. (do drugiej wojny światowej). Prezentowała też przemiany, jakie nastąpiły w architekturze

i estetyce Międzyzdrojów, gdy stały się one polskim miastem (w okresie niemieckim statusu miejskiego miejscowość Misdroy nie miała).

Na tej sesji zaprezentowałem w skrócie istotę przyczyn, które spowodowały, iż niemal dokładnie zgermanizowana miejscowość, modny niemiecki kurort, stała się po wojnie jednym z najbardziej znanych polskich ośrodków wczasowo-turystycznych o znaczącej randze kulturalnej. W dobie III RP nastąpił dynamiczny rozwój tej funkcji.

Jest sprawą oczywistą, że powojennych losów Międzyzdrojów nie można oderwać od historii polskiej części Pomorza Zachodniego (przed wojną była tu pruska prowincja pomorska w 99% zamieszkiwana przez Niemców). Na temat przejęcia przez Polskę Pomorza Zachodniego i polonizacji tej ziemi napisałem już wiele prac¹. Chcę podkreślić, że niemal pełna wymiana ludności Międzyzdrojów nastąpiła w latach 1945–1948 i że miejsce wysiedlonych przymusowo Niemców, oczywiście poza tymi, którzy wcześniej uciekli przed nadchodzącym frontem, zajęli Polacy. W Międzyzdrojach pozostało kilkunastu Niemców (którzy po pierwszym, trudnym okresie byli przez Polaków sza-

¹ M.in. *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010. Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2011.



nowani), co wymaga oddzielnego omówienia. Przestrzeń miasta (gdyż Międzyzdroje otrzymały w RP prawa miejskie) wypełnili Polacy, pochodzący w 2/3 z Polski centralnej i południowej, a w 1/3 z terenów II RP utraconych na wschodzie, przy pewnym odsetku autochtonów, reemigrantów i mniejszości narodowych. Miejsce dominujących w okresie niemieckim kościołów protestanckich zajął Kościół katolicki (przed wojną protestantów było ok. 95%, a katolików 4%, po wojnie zaś katolicy stanowili ponad 90% populacji). W Międzyzdrojach uformowały się też śladowo mniejsze związki wyznaniowe.

Na polskie losy Międzyzdrojów niewątpliwie ważny wpływ miały dzieje Świnoujścia, największego miasta na wyspach Uznam i Wolin. Do października 1945 r. nie było jasności co do przynależności wyspy Uznam do Polski. W tym czasie polska administracja przejmowała Międzyzdroje, oczywiście wraz z poniemiecką substancją wczasowo-turystyczną. Już od 1946 r. Międzyzdroje zyskały opinię ważnego polskiego ośrodka wypoczynkowego, działającego głównie na potrzeby związków zawodowych, które kierowały tu wczasowiczów i kuracjuszy. Uformował się Fundusz Wczasów Pracowniczych i szereg innych instytucji o charakterze turystyczno-leczniczym. Chcę zaznaczyć, iż wpływ na tempo rozwoju Międzyzdrojów miał do 1956 r. duże znaczenie fakt, iż Świnoujście było w znacznym stopniu zablokowane dla turystów i kuracjuszy przez Armię Radziecką, która posiadała tam bardzo dużą bazę wojskową, zajmując także (poza koszarami) piękne budynki w pasie promenady. Wjazd do Świnoujścia był utrudniony skomplikowanym systemem przepustek. Do Międzyzdrojów, gdzie siły zbrojne ZSRR stacjonowały śladowo, łatwiej się było dostać i tam spędzić urlop. Warto zaznaczyć, że w Międzyzdrojach po krótkim pobycie jednostek radzieckich, obiekty militarne przejęło Wojsko Polskie w sposób nienaruszający w zasadzie funkcji turystycznej nowego ważnego polskiego kurortu.

Przechodząc do przedstawienia okoliczności, w jakich utworzono jesienią 1945 r. powiat woliński (w skład którego wchodziło do 1972 r. miasto Międzyzdroje), trzeba nawiązać do doniosłych wydarzeń politycznych, które miały miejsce w czasie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu.

Przejęcie w 1945 r. przez Polskę tego, od 700 lat niemieckiego lub niemal dokładnie zgermanizowanego, regionu, niegdyś słowiańskiego (VI–XIII w.) i okresowo związanego z państwem Piastów, było wydarzeniem niewątpliwie epokowym i zaskakującym. Zróżnicowana jest interpretacja tego wydarzenia. Za interesującą trzeba uznać konkluzję wybitnego uczonego klasy europejskiej, doktora honoris causa m.in. Uniwersytetu Szczecińskiego, prof. Gerarda Labudy, który w 1992 r. goszcząc w Szczecinie, powiedział m.in.: *Granica na Odrze i Nysie nie jest tworem dnia wczorajszego lub z przedwczoraj. W stosunkach polsko-niemieckich i polsko-niemieckim sąsiedztwie była ona obecna od początku zetknięcia się obu państw już w X wieku, a przecież strumień przeobrażeń politycznych bezustannie zalewał ją „wodą zapomnienia”, to w polskiej świadomości społecznej tkwiła ona nadal jako granica etniczna, kulturalna i historyczna. Dziwnym zbiegiem wydarzeń ze stanu uspienia do życia wezwał ją znowu pakt Hitlera-Stalina z dnia 23 sierpnia 1939 roku, który pomyślany jako akt rozbioru państwa polskiego, obrócił się swoim ostrzem przeciwko jego autorom, wywołał wybuch wojny światowej, w toku której doszło również do wojny na śmierć i życie między hitlerowskimi Niemcami i stalinowskim Związkiem Sowieckim². Bardzo często przywołuję tę konstatację, w której cytowany uczyony przypomina historyczne korzenie polskiej granicy zachodniej ustalonej latem 1945 r. Zadecydowały o tym ra-*

² G. Labuda, *Dzieje granicy polsko-niemieckiej jako zagadnienie badawcze*, w: *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego (1918–1990)*, red. A. Czubiński, Poznań 1992, s. 45–46.



cje polityczne, czyli zasada rekompensaty (Polska otrzymała ziemie nad Odrą i Bałtykiem w zamian za utracone terytoria na wschód od Bugu), ale w jakimś sensie istotne dla polskich osadników były przywoływane wówczas uwarunkowania historyczne i moralne. Mówił o tym m.in. 1 marca 1945 r. w Izbie Gmin ówczesny brytyjski wicepremier, a późniejszy premier Clement Attlee. Oto fragment tego ważnego wystąpienia: *Musicie przyznać szczerze i otwarcie, że za tę straszną rzecz, która przeszła nad Europą, ponoszą odpowiedzialność przywódcy Niemiec i naród niemiecki, i obawiam się, że jest bardzo wielu [Niemców], którzy przyjęli owe ideały. Złamali oni stare bariery i dlatego nie mogą apelować do starej Europy. Jeżeli oni muszą poddać się, powetować straty, to nie mają prawa powoływać się na prawo moralne, które sami podeptali, ani prosić o litość i przebaczenie, którego nigdy nie znali wobec innych. Nie uważam, że należy ich traktować tak, jak oni traktowali innych, lecz nie mogę zgodzić się z tym, aby mieli prawo apelować do zasad moralności i prawa, które sami całkowicie zignorowali. Mówiąc o konieczności przesiedlenia Niemców z terenów, które miały otrzymać kosztem Niemiec inne kraje, brytyjski polityk powiedział: Przesiedlenie ludności w chwili obecnej może być bardzo a bardzo bolesne, jednak o wiele lepsze niżeli długo jątrząca się rana, jaką byłoby życie pod panowaniem narodów, których się nienawidzi³. Wsiedlenie Niemców i los wielu z nich już po ustaniu działań wojennych było oczywiście bolesne, a nawet tragiczne także dla 1 mln 800 tys. mieszkających w prowincji pomorskiej (uwaga ta oczywiście odnosi się także do losów tysięcy mieszkańców Misdroj). Wydaje się, że można postawić tezę, że przymusowe wysiedlenie Niemców zapobiegło nieszczęściom, jakie mogłyby nastąpić, gdyby na ziemiach zachodnich i północ-*

nych RP Polacy i Niemcy mieszkali obok siebie. Trzeba pamiętać o skali nienawiści, która po drugiej wojnie światowej miała wszechogarniający charakter w relacjach z naszym zachodnim sąsiadem. Oczywiście w XXI w., a nawet od 1970 r., sytuacja jest zupełnie inna, można mówić o sukcesie pojednania polsko-niemieckiego. Droga do tego sukcesu była jednak długa i złożona. W 1950 r. polską granicę na Odrze i Nysie uznała niedemokratyczna, uzależniona od Związku Radzieckiego NRD, w grudniu 1970 r. demokratyczna RFN (po wielu perturbacjach, w maju 1972 r. układ graniczny został ratyfikowany przez niemiecki parlament). W czerwcu 1972 r. naszą granicę zachodnią uznała Stolica Apostolska, tworząc stałą administrację kościelną w miejsce tymczasowej. W 1990 r. zjednoczone Niemcy potwierdziły, bez entuzjazmu, lecz zgodnie z zasadami dyplomacji, wcześniejsze ustalenia graniczne z Polską. III RP i RFN znalazły się w tych samych strukturach obronnych, politycznych i gospodarczych. To niewątpliwie sukces liderów tych państw oraz tych niemieckich i polskich mężów stanu i autorytetów moralnych, którzy przez dziesięciolecia zabiegali o takie rozwiązania.

Wydaje się, że w tym miejscu warto przywołać refleksję człowieka, który niewątpliwie kształtował psychikę elit regionu zachodniopomorskiego głównie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., abp. prof. Kazimierza Majdańskiego, który w 1990 r. na temat godności człowieka i narodu powiedział m.in.: *Nie można wyrzec się tego, co tę godność chroni. Chroni zaś tę godność prawda. Być może, że to dlatego właśnie wikłamy się w relacjach z naszym zachodnim sąsiadem, iż zapanowało podstawowe nieporozumienie. Skutki są brane za przyczynę. Przyczyną był dzień 1 września 1939 r. Był ten dzień przyczyną bezmiaru krzywd, jakie spadły przez wszystkie lata wojny na Naród polski, choć także inne narody, zwłaszcza na Naród żydowski. Sąsiedzi zaś nasi mówią najchętniej o roku*

³ Cyt. za: *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. XII: *Niemcy na Pomorzu Zachodnim*, red. T. Białecki, K. Kozłowski, Szczecin 2004, s. 32–33.



1945; o jego klęskach i doniosłych decyzjach politycznych wtedy podjętych⁴. Warto i dziś tę ważną wypowiedź przywoływać, odczuwając radość z jednania sąsiadów.



Fot. ze zbiorów J. Neukampfa

Abp Kazimierz Majański i prof. Zbigniew Brzeziński w czasie otwarcia hotelu „Amber Baltic” w Międzyzdrojach, 26.06.1991 r.

Można i dziś skonstatować, iż od 1945 r. osadnicy polscy na Pomorzu Zachodnim, mimo braku bezpieczeństwa, różnych zagrożeń (głównie ze strony wyłamujących się spod dyscypliny wojskowej oficerów i żołnierzy radzieckich), niezwykłej biedy i niepewności jutra, walki politycznej o kształt władzy, zasiedlili i zagospodarowali region, tworząc tu nie tylko instytucje o charakterze gospodarczym, ale także zręby polskiej kultury, oświaty, nauki. Rozpoczął się też proces integracji osiedleńców. W dziejach polonizacji rola Kościoła katolickiego była imponująca. Można powiedzieć, że w pierwszych trzech polskich latach na Pomorzu Zachodnim zbudowany został solidny fundament dla duchowego, a w pewnym sensie i materialnego rozwoju regionu. Podkreślić trzeba – general-

nie rzecz biorąc – kompetencje organizatorów procesu powojennej odbudowy polskich służb konserwatorskich, muzealników (wspomina o tym w swym tekście dr Małgorzata Gwiazdowska), wywodzących się z kadr II RP, którzy mimo powszechnie występującej niechęci do niemieckiego dziedzictwa kulturalnego, potrafili zachować dla przyszłych pokoleń bardzo wiele świadectw tego dziedzictwa. Były też oczywiście poważne zniszczenia i jeszcze większe zaniechania ochrony dóbr kultury w wielu miejscach.

Kończąc te uwagi do pierwszej części monografii Międzyzdrojów, chcę powiedzieć, iż miasto, od 70 lat działające w polskich strukturach państwowych i narodowych, przechodziło różne fazy rozwoju lub stagnacji. Zostały one omówione w tekstach dr. Radosława Ptaszyńskiego i dr. Piotra Chrobaka z Uniwersytetu Szczecińskiego. Dziś jest jednym z najważniejszych ośrodków polskiej turystyki, a relacje z zachodnim sąsiadem, generalnie rzecz biorąc, dobrze się układają, są na pewno konstruktywne. Goście z Niemiec w przestrzeni kulturowej Międzyzdrojów dostrzegają pamiątki, które pozostały po kurorcie Misdroy. Można uznać, że miasto mocno wpisało się w przestrzeń III RP, która jest częścią Unii Europejskiej i stara się wprowadzać europejskie standardy. Oczywiście na ten temat powinno powstać oddzielne, rzetelne opracowanie, np. jako druga część tej monografii. Do uzgodnienia są poszczególne dziedziny życia społecznego, które trzeba szczegółowo omówić – od szeroko rozumianej turystyki, przez gospodarkę komunalną, oświatę, kulturę, życie religijne, sport, ochronę zdrowia, po prezentację postaci zasłużonych dla miasta w różnych okresach jego polskich 70-letnich losów. Oczywiście warto pamiętać o twórcach niemieckiej koncepcji rozwoju kurortu, z doświadczeń Misdroy bowiem niewątpliwie skorzystały Międzyzdroje i nowi gospodarze tego uroczego miasta.

⁴ W zbiorach kurii metropolii szczecińsko-kamieńskiej.

Dzieje Międzyzdrojów do 1945 roku

1. Czasy prehistoryczne

Pierwsze ślady człowieka na obszarze dzisiejszych Międzyzdrojów datowane są na młodszą epokę kamienną. Z tego bowiem okresu (około 3500 lat p.n.e.) pochodzą znalezione tu dwie krzemienne siekierki¹. Na okres brązu (jego II lub III fazę, tj. od około 1450 do około 1000 lat p.n.e.) przypada odkryty również w Międzyzdrojach bardzo interesujący skarb, w skład którego wchodziły m.in.: naramienniki, naszyjnik, siekierka, sierp, szpila i wisiołek. Wymienione powyżej wyroby reprezentowały zarówno miejscowe warsztaty, jak i zostały wytworzone w odległych krainach (wisiołek zdradza pochodzenie węgierskie, zaś szpila czeskie). Wydaje się więc, że ówczesny handel dalekosiężny obejmował także wyspę Wolin². Nie jest wykluczone, że omawiany skarb, obok dwóch innych z tego okresu, znalezionych na wyspie, można powiązać ze szlakiem handlowym, który w epoce brązu biegł wzdłuż wysp Uznam i Wolin. Wspomniana droga u schyłku epoki brązu i na począt-

¹ W. Filipowiak, *Wyspa Wolin w prehistorii i we wczesnym średniowieczu*, w: *Z dziejów Ziemi Wolińskiej*, red. T. Białecki, Szczecin 1973, s. 43.

² Tamże, s. 48, 60. Porównaj także: R. Burkhardt, *Der Kreis Usedom – Wolin. Eine geschichtliche Übersicht. Die deutsche Bäder – Insel Usedom – Wolin*, Magdeburg 1934, s. 10–11.

ku epoki żelaza szła na wyspie Wolin od przeprawy u ujścia Świny, a następnie przez Międzyzdroje i dalej Warnowo, Kodrąb, Darzowice do Wolina. Droga ta utrzymała swoje znaczenie aż do wczesnego średniowiecza.

2. Początki stałej osady

W drugiej połowie XII w. na terenie późniejszych Międzyzdrojów powstały dwie osady – Żelazo (Selazo) i Kępieńce (Kapenze). Obie miejscowości wymienia dokument księcia Bogusława I z 1186 r.³, przy okazji wspominając także o karczmach usytuowanych od ujścia Świny do Świątouscia. Prawdopodobnie jedna z nich mogła leżeć na obszarze współczesnych Międzyzdrojów⁴. Natomiast mieszkańcy Żelaza eksploatowali rudę darniową, wytapiając z niej na miejscu żelazo. Niewykluczone, że osada ta miała znacznie wcześniejszą metrykę i pochodziła z X lub XI w., wytwarzając żelazo na potrzeby

³ *Pommersches Urkundenbuch* (dalej PUB), Bd. I, nr 102.

⁴ Nie można jednak postawić znaku równości między ewentualną karczmą z 1186 r. a tzw. Starą Karczmą wzmiankowaną w połowie XVI w. Z późniejszych dokumentów wynika, że stara karczma wchodziła w skład posiadłości książęcych: A. Zöllner, *Die Geschichte des Misdroyer Erbkruzes*, Berlin–Misdroy 1940, s. 13–15.



będącego wówczas w największym rozkwicie Wolina⁵. Wydobycie rud żelaznych jest tu potwierdzone do początku XIV w. Ludność drugiej miejscowości, położonej w głębi lasu, zajmowała się jego eksploatacją i być może dostarczaniem drewna niezbędnego do wytopu żelaza. Najpewniej część mieszkańców wsi Żelazo zajmowała się rolnictwem oraz uprawiała rybołówstwo. To ostatnie zajęcie mogło mieć miejsce zwłaszcza u schyłku XII i w XIII w., kiedy to między Rugią a wyspą Wolin przebywały bogate ławice śledzi. Ich przemieszczenie się pod koniec XIII w. ku wybrzeżom Skanii zdecydowanie zmniejszyło wielkość połowów. Być może ucieczka śledzi oraz wyczerpanie się miejscowych złóż rud żelaza zadecydowały, że obie miejscowości znikły w XIV stuleciu z kart historii. Nie zmieniało to jednak faktu, że przez wspomniany obszar nadal przebiegał szlak handlowy będący w późnym średniowieczu boczną odnogą wielkiej drogi hanzeatyckiej idącej wzdłuż południowych brzegów Bałtyku od Lubeki, przez Wismar, Rostock, Stralsund, Greifswald i Szczecin do Gdańska. W Wołogoszczy (Wolgast) od właśnie wskazanego traktu nasza droga się odłącza, podążając wyspami Uznam i Wolin do Wolina, a dalej do Kamienia Pomorskiego, Trzebiatowa i Kołobrzegu, za którym łączyła się z głównym szlakiem. Przeprawę u ujścia Świny potwierdzają dość liczne znaleziska wczesnośredniowiecznych monet. W 1230 r. wzmiankowany jest tu prom⁶. Obok przeprawy dokumenty wymieniają karczmę.

Omawiany trakt stał się przyczyną ulokowania w pierwszej połowie XVI w. na interesującym nas terenie komory celnej i karczmy (tzw. Starej Karczmy). Fakt ten możemy uznać za początek współczesnych Międzyzdrojów. Stara Karczma pojawiła się w dokumentach przy okazji sporu, który toczył wówczas książę Barnim IX z probostwem kamieńskim. Wraz

z karczmą w źródłach odnotowana została także osada Międzyzdroje. Można podejrzewać, że około 1550 r. karczma i niewielka wieś leżały na zachód od dzisiejszego centrum miejscowości w niedużej odległości od morskiego brzegu w osłoniętej od wiatrów dolince. Wydaje się, że mieszkańcy tego miejsca, może poza karcmarzem-celnikiem, byli wówczas poddanyymi proboszcza katedralnego. Podczas sporu proboszcz twierdził, że miał w Międzyzdrojach sześciu poddanych, z których jeden był sołtysem (Bering). Możliwe, że obok książęcej karczmy celnej we wsi funkcjonowała także i druga, należąca do probostwa. To z niej proboszcz mógł otrzymywać 8 szylingów⁷ czopowego⁸ rocznie. Warto w tym miejscu jeszcze dodać, że XVI w. nie było przymusu zakupu przez chłopów piwa wytworzonego w opisanych karczmach⁹. Dodatkowo proboszcz kamieński miał uprawnienia sądowe nad ludnością osady oraz opiekował się nią ze strony Kościoła. Istotą wspomnianego wyżej sporu była przynależność Międzyzdrojów oraz karczmy, bądź karczem, do dóbr probostwa kamieńskiego, co kwestionował Barnim IX. W październiku 1554 r. zapadł w tej sprawie ostateczny wyrok¹⁰, stwierdzający, że karczma w Międzyzdrojach wraz z osadą i przynależnymi do niej polami należa-

⁷ Szyling (szeląg), srebrna moneta bita od średniowiecza dość powszechnie w Niemczech i w Skandynawii równa 12 denarom.

⁸ Czopowe, podatek płacony od produkcji, importu lub sprzedaży piwa, wina bądź wódki.

⁹ H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums Pommern und des Fürstenthums Rügen. Der Regierung-Bezirk Stettin. Das Herzogthum Stettin. Der Usedom-Wollinsche Kreis, Anklam-Berlin 1865*, s. 650–651.

¹⁰ Na rozprawę w październiku 1554 r. zostali zaproszeni mieszkańcy osady, których reprezentował sołtys Bering, będący również stronnikiem proboszcza kamieńskiego. Racje władzy książęcej przedstawiał rentmistrz domeny wolińskiej. Strona proboszcza oskarżyła książęcych poddanych o to, że wypasają świnie na należącym do niego terytorium. Z kolei poddani proboszcza zostali oskarżeni przez rentmistrza o nielegalne zabieranie drewna z książęcych lasów, a następnie sprzedawanie go szkutnikom i stolarzom: A. Zöllner, *Die Geschichte...*, s. 16.

⁵ W. Filipowiak, *Wyspa...*, s. 103.

⁶ *Traductum in Zwina*: PUB, Bd. III, Nr 27a.



ły do władcy, będąc częścią wolińskiego zarządu (amtu) dóbr książęcych¹¹.

W połowie XVI w. karczmę wraz z wsią nazywano Misdroie lub Misdroige, a pod koniec tegoż stulecia Misdröge (1595 r.). Skupiona przy karczmie niewielka miejscowość miała najpewniej charakter rolniczo-rybacki, chociaż zajmowano się tu także hodowlą. Pierwszymi znanymi karczmarzami byli w Międzyzdrojach około 1554 r. Jacob Block i pewnie nieco później Joachim Boltz. Około 1570 r. karczmarz Joachim Boltz (być może Jacob Block już nie żył) wysiewał co roku na dzierżawione pola: 10 szefli¹² żyta, 11½ szefla jęczmienia, 2 szefle owsa, zbierał 28 wozów siana oraz hodował 15 krów, 10–12 owiec i 12 świń. Dodatkowo karczmarz miał możliwość uprawiania przybrzeżnego rybołówstwa, za co płacił półtora guldena¹³. Otrzymał także prawo wyszynku piwa, wnosząc za to 8 szylingów. W późniejszym czasie trzymał również konia na książęce potrzeby oraz egzekwował w imieniu władcy prawo brzegowe, zbierając towary wyrzucone na morski brzeg w pobliżu karczmy. Za te usługi świadczone księciu nie płacił czynszu za samą karczmę i teren, na którym stała. Nie musiał wreszcie odrabiać pańszczyzny i miał prawo wolnego pozyskiwania drewna budowlanego i opałowego w książęcych lasach. Za ewentualne korzystanie z pobliskich łąk należących do probostwa kamieńskiego musiał wносить proboszczowi 3 szefle owsa rocznie.

Następca Barnima IX książę Jan Fryderyk bardzo często przebywał w Wolinie i polował na samej wyspie, wznosząc

¹¹ Granicę między dobrami książęcymi a probostwa stanowił niewielki strumyk nazywany Spring, który przepływał do 1860 r. przez Międzyzdroje, a następnie został zasypany.

¹² Szefel (korzec), miara pojemności towarów sypkich, m.in. ziarna o pojemności 54,72 litra.

¹³ Gulden, złota (XIV w.), a potem srebrna gruba moneta (XV–XVIII w.) bita w Niderlandach i Niemczech, odpowiednik florena, o wartości 1/2 talara.

w Warnowie drewniany dworek myśliwski, przez co najprawdopodobniej dość często przebywał także w Międzyzdrojach. W 1579 r. Jan Fryderyk popadł w kolejny spór o Międzyzdroje z proboszczem katedry, którym był wówczas hrabia Ludwig von Eberstein. Ostatecznie zawarto umowę o wymianie dóbr i korekcie granic (12 listopada 1579 r.), co spowodowało, że osada międzyzdrojska ostatecznie weszła w skład dóbr książęcych. Interpretacja dokumentów procesowych może wskazywać, że we wsi obok karczmy celnej mogła funkcjonować jeszcze jedna tego typu placówka, w której rezydował znany z wcześniejszego procesu sołtys Bering. Otrzymał on bowiem zezwolenie na wyszynk piwa oraz miał zgodę na pozyskanie drewna budowlanego¹⁴. Natomiast w 1578 r. jako międzyzdrojski karczmarz (w karczmie celnej) i sołtys wzmiankowany był Hans Rossow. Posiadał on 1 łan ziemi (Landhufe)¹⁵, za użytkowanie którego płacił rocznie 1 markę sundzką¹⁶ dzierżawy. Dodatkowo ten sam karczmarz za sprawowanie sądownictwa nad chłopami oraz możliwość wyszynku piwa wnosił do kasy wolińskiego zarządu dóbr 4 marki sundzkie rocznie. Ponadto miał obowiązek przekazywać co roku zarządcy domeny 2 beczki piwa własnej produkcji. W 1594 r. międzyzdrojska osada liczyła 6 pełnych gospodarstw chłopskich i 4 zagrodnicze¹⁷. W 1604 r. w imieniu księżnej Anny Marii, która mieszkała w Wo-

¹⁴ Podczas drugiego sporu o Międzyzdroje Bering nie pełnił już najpewniej funkcji sołtysa.

¹⁵ Łan (włóka), jednostka powierzchni pełnego gospodarstwa rolnego. Na Pomorzu występowały trzy rodzaje łanów: wielkie (Hägerhufen), ok. 39 ha, średnie (Landhufen), ok. 20 ha i małe (Hackenhufen), ok. 10 ha.

¹⁶ Marka sundzka (grzywna), początkowo jednostka obrachunkowa równa w Niemczech i Skandynawii 192 fenigom. W XIV w. przypadało na nią 25,2 gr srebra. W czasach nowożytnych (XVI–XVIII w.) srebrna moneta warta 1/3, a potem 1/4 talara.

¹⁷ Gospodarstwa pełne posiadały 1 łan użytków rolnych, gospodarstwa zagrodnicze były uposażone w niewielką działkę najczęściej ok. 1 ha (ogród, łąka). Ich właściciele musieli szukać dodatkowych źródeł dochodów.



linie, ówczesny zarządca domeny wolińskiej Peter Gottberg wydał dyplom nakazujący miejscowej ludności zaopatrywanie się w piwo w karczmach u ujścia Świny i w Międzyzdrojach.

W czasie wojny trzydziestoletniej na Pomorzu (lata 1627–1648) wyspa Wolin, a wraz z nią i Międzyzdroje przeżywały bardzo trudny okres. Początkiem tragedii stała się aktywność floty duńskiej na Zatoce Pomorskiej i Zalewie Szczecińskim (czerwiec 1628 r.). Łączyła się ona z rozpoczęciem przez Królestwo Danii wojny przeciwko cesarstwu Rzeszy Niemieckiej (Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego). W tej sytuacji część sił cesarskich, które od tzw. kapitulacji franzburskiej¹⁸ w listopadzie 1627 r. kwaterowały na Pomorzu, została przesunięta na wyspę Wolin. W samym mieście Wolinie i jego okolicach pojawiło się wówczas około 4000 jazdy. Podczas pobytu cesarskich żołnierzy na mieszkańców miasta i okolicznych wsi nałożono kontrybucje, a następnie rozpoczęto rekwizycję żywności. Oprócz pieniędzy domagano się furażu dla koni, zboża, piwa, masła, mięsa oraz soli. Podjazdy cesarskie docierały także do Międzyzdrojów, które również zostały ograbione. Dodatkowo 9 sierpnia 1628 r. kwaterujący zaprószyli w Wolinie ogień, który trawił miasto przez 14 godzin, do ranka 10 sierpnia. Ofiarą ognia padł kościół z dzwonami, organami i biblioteką, proboszczówka, ratusz, szkoła, wreszcie 68 domów i 106 bud. Zachowały się tylko przedmieścia z zabudową mieszkalną i gospodarczą. Żywioł przetrwał tu tejszy zamek, miejsce zamieszkania księżęcych wdów, chociaż spłonęła część należących do niego zabudowań, w tym

¹⁸ Kapitulacja franzburska, zgoda wymuszona przez cesarskich wysłanników na księcia Bogusławie XIV we Franzburgu w listopadzie 1627 r. na zakwaterowanie na Pomorzu wojsk cesarskich Albrechta von Wallensteina. Był to krach polityki neutralności, jaką w początkowej fazie wojny trzydziestoletniej starali się prowadzić księżęta pomorscy.

łaźnia, mieszkanie wójta księżęcego, piekarnia i gorzelnia¹⁹. W obliczu tragedii, jaka rozegrała się na wyspie, a zwłaszcza pożaru miasta, ostatni książę pomorski Bogusław XIV usiłował wesprzeć poszkodowanych mieszkańców, zwalniając ich z należnych mu podatków, przekazując drewno z księżęcych lasów na odbudowę domostw oraz dając niewielkie w stosunku do potrzeb kwoty.

Poniesione straty wcale nie uwolniły ludności wyspy od kolejnych kwaterunków. We wrześniu, a następnie listopadzie 1628 r. w Wolinie i okolicznych wsiach kwaterowało kilkuset żołnierzy cesarskiej piechoty. Wobec duńskiego zagrożenia od strony morza dowódcy stacjonującej tu armii postanowili jeszcze w 1628 r. wznieść drewniano-ziemne forty strzegące cieśniny Dziwny (w Dziwnowie) i Świny (u jej ujścia). W budowę tych ostatnich umocnień zaangażowano także mieszkańców międzyzdrojskiej osady. Uczestniczyli oni przede wszystkim w transporcie niezbędnego do budowy fortyfikacji drewna. Czyniono to tym śpieszniej, że 27 września, a następnie 17 listopada 1628 r. na wody Zatoki Pomorskiej po raz kolejny wtargnęły duńskie okręty.

Trzeba przyznać, że dodatkowym utrapieniem dla mieszkańców wsi oraz samego karczmarza było położenie miejscowości przy wiodącej od ujścia Świny do Wolina drodze, którą przemieszczały się wojska. Nieoczekiwani goście doprowadzili karczmę i wieś do całkowitej ruiny. Samo miasto Wolin od 1628 r. do końca stycznia 1630 r. musiało 34 razy płacić różne podatki nakładane na nie przez cesarską armię. Mieszkańcy Międzyzdrojów w liczbie 6 pełnych gospodarzy, 3 zagrodników oraz karczmarza opłacali się w tym czasie oddziałom cesarskim łącznie 12 razy. Gdy obok karczmy, najpewniej w 1628 r., zbudowano niewielki szaniec osłaniający drogę, co nie obyło się bez udziału miejscowej ludności, w Międzyzdrojach na stałe

¹⁹ O. Eggert, *Die Insel Wollin im 30-jährigen Krieg, Illustrierter Kreiskalender für den Kreis Usedom-Wollin*, J. 1928, s. 70–71.



zagościli cesarscy żołnierze, których trzeba było utrzymywać²⁰. Położenia mieszkańców Międzyzdrojów nie zmieniło wyparcie wojsk cesarskich z Pomorza, ich miejsce zajęli bowiem Szwedzi, którzy obsadzili fort u ujścia Świny i od okolicznej ludności domagali się żywności. Wymarcie dynastii Gryfitów (1637 r.), pokój westfalski (1648 r.) kończący wojnę trzydziestoletnią, a następnie reces graniczny (1653 r.) doprowadziły ostatecznie do podziału Pomorza między Szwecję a Brandenburgię. Wyspa Wolin pozostała w rękach szwedzkich²¹.

W 1637 r. karczma w Międzyzdrojach znalazła się w rękach Szweda Ernsta Krucke. Prawdopodobnie jej zabudowania jeszcze w czasie rekwizycji prowadzonych przez wojska cesarskie zostały do tego stopnia zrujnowane, że ich naprawa była nieopłacalna. W tej sytuacji około 1650 r. najpewniej obok ruin starej wzniesiono nową karczmę²². Dodatkowo karczmarz uzyskał łąki, z których zbierano 17 wozów siana, ponadto hodował 2 konie, 2 żrebaki, 12 krów, w tym 6 dorosłych i 6 cielaków, 30 świń, 8 kaczek i 5 kur. Do karczmy należały także 2 barcie, a w inwentarzu rzeczy ruchomych wymieniano m.in. 2 wozy, 1 pług, 4 kosy i 14 wideł. Obok uprawy roli i hodowli karczmarz miał również prawo połowu ryb i dysponował łodzią z odpowiednim zestawem sieci. Za prawo prowadzenia karczmy płacił 2 guldeny rocznie oraz dostarczał beczkę piwa na potrzeby zarządu wolińskiego. W drugiej połowie XVII w. karczmarze międzyzdrojscy dość często się zmieniali. W dokumentach z tego okresu występują: Hans Schünemann ojciec (1675 r.), Jacob Schünemann syn (1686 r.) oraz Jacob Blumenhagen (lata 1695, 1697). Pierwszy z wymienionych, Hans Schünemann, miał całkowitą wolność osobistą, co oznacza-

ło, że nie musiał pełnić na rzecz władzy zwierzchniej żadnych służb. Płacił jedynie 15 guldenów rocznej dzierżawy. To w czasie jego gospodarowania w Międzyzdrojach nasiliły się problemy z ruchomymi piaskami. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w następstwie wojny trzydziestoletniej trzy gospodarstwa pełnorolne i trzy zagrodnicze zostały opuszczone przez mieszkańców, co znacznie przyśpieszyło proces zasypywania tutejszych nieuprawianych pól²³. W tej sytuacji w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XVII w. w miejscowości najprawdopodobniej funkcjonowały jedynie trzy pełnorolne gospodarstwa. Ich mieszkańcy zajmowali się nie tylko rolnictwem, ale także rybaczyli, każdy z nich dysponował bowiem własną łodzią. Wspomniany wyżej Jacob Blumenhagen w 1695 r. zawarł kontrakt dzierżawny na obsadzenie karczmy oraz na nadzór nad przy-morskimi lasami. Płacił 16 guldenów czynszu, ponadto dawał zarządowi wolińskich dóbr 27 funtów²⁴ masła. Piwo i wódkę na potrzeby gości karczmy otrzymywał z wolińskiego browaru i gorzelni. Według szwedzkiego katastru z 1692 r. w Międzyzdrojach było już tylko dwóch gospodarzy, a karczma leżała na uboczu wsi po prawej stronie drogi prowadzącej od ujścia Świny za łańcuchem wydmy²⁵. W pierwszych latach XVIII w. nadal sprzedawano tu produkowane w Wolinie piwo oraz dodatkowo wódkę. Roczne zapotrzebowanie karczmy wynosiło 25 beczek piwa i 25 butelek wódki (początek XVIII w.). W 1711 r. karczmarzem był w Międzyzdrojach Michael Vahlen, a najpewniej po nim Martin Deitlaff (lub Detloff). Ten ostatni w 1717 r. ożenił się z Elżbietą, córką Ernesta Thurna (zarządcy z Trzcią-gowa) i pracował w karczmie najpewniej do 1722 r.

²⁰ Resztki wspomnianego szańca były jeszcze widoczne pod koniec XVII w.: H. Berghaus, *Landbuch des...*, s. 650.

²¹ A. Zöllner, *Die Geschichte...*, s. 17–18.

²² Tamże, s. 19–21.

²³ Natomiast według rejestru z 1654 r. puste były tylko 4 gospodarstwa: A. Zöllner, *Die Geschichte...*, s. 22.

²⁴ Funt, jednostka masy licząca ok. 0,47 kg.

²⁵ Pod koniec XVII w. Międzyzdroje łącznie z karczmą zamieszkiwało ok. 20 osób.



W 1720 r. na mocy pokoju sztokholmskiego wyspa Wolin została zajęta przez Prusaków. Wówczas to woliński zarząd dóbr obsadzili pruscy urzędnicy, którzy wezwali międzydrojskiego karczmarza do zawarcia nowego kontraktu dzierżawnego. Ostatecznie w marcu 1722 r. zawarto trzyletni kontrakt dzierżawny z Christianem Lübbecke z Trzciągową (od Wielkanocy 1722 r. do Wielkanocy 1725 r.). Płacił on zarządowi wolińskiemu 15 talarów²⁶ czynszu w dwóch ratach – pierwszą w dzień św. Michała, drugą na Wielkanoc. Stan zabudowań karczmy oraz przynależnych do niej łąk i pól z powodu zapiaszczenia był już w tym czasie niezadowalający²⁷. Według kontraktu dzierżawnego Christian Lübbecke miał utrzymywać karczmę i jej zabudowania w dobrym stanie, w tym także w odpowiedniej czystości i porządku wszystkie pomieszczenia wewnątrz budynku. Mógł uprawiać ogród, wysiewać na pola co najmniej 6 szefli ziarna, kosić i wykorzystywać łąki, wreszcie hodować m.in. 18 sztuk bydła rogatego oraz 2 konie. Dodatkowo Lübbecke miał prawo wolnego wyrębu drzewa w królewskich lasach na potrzeby budowlane i na opał. Mógł także łowić ryby przy brzegach wyspy na domowe potrzeby. W piwo i wódkę był zobowiązany zaopatrywać się w browarze i gorzelnii wolińskiej, w liczbie 25 beczek piwa i 25 flaszki wódki rocznie. Ponadto w kontrakcie dzierżawnym nakazywano mu przyjaźnie odnosić się do podróżujących, mieć zawsze chleb, masło i ser w przystępnych cenach. Wkrótce generalny dzierżawca wolińskich dóbr Ladewig próbował podnieść roczny czynsz z międzydrojskiej karczmy do 20 talarów, co doprowadziło do sporu, a następnie do rezygnacji z funkcji karczmarza przez Christiana Lübbecke. W latach dwudziestych XVIII w. w Międzydrojach oprócz karczmy znajdowały się jedynie dwa

²⁶ Talar, gruba srebrna moneta bita w Rzeszy od końca XV w. W XVIII-wiecznych Prusach 1 talar równał się 24 groszom, tj. 288 fenigom.

²⁷ A. Zöllner, *Die Geschichte...*, s. 24–27.

gospodarstwa półchłopskie²⁸, posiadające razem 1 łan ziemi uprawnej. Pozostałe pola należące do osady, ze względu na problemy z piaskiem, zamienione zostały w łąki.

W 1726 r. generalny dzierżawca Ladewig przekazał karczmę w Międzydrojach Mathiasowi Harnitzowi, który wniósł 17 talarów rocznej dzierżawy²⁹. Następnie interes przejął w 1732 r. jego syn Martin Harnitz, którego zmuszono do 20 talarowej dzierżawy. Według ówczesnych opisów karczma³⁰ była dużym parterowym obiektem o konstrukcji ryglowej, otoczonym przez znaczny powierzchniowo ogród z drzewami owocowymi, głównie jabłonią i śliwami. Opisywane zabudowania leżały po prawej stronie drogi prowadzącej od przeprawy przez Świnę, na niewielkim wzniesieniu, co chroniło je przed naporem piasku. Obok znajdowały się łąki oraz niewielkie, kurczące się na skutek zapiaszczenia pola, na które wysiewano już tylko 3–4 szefle żyta. Podobnie jak wcześniej, karczmarz nadal otrzymywał z królewskich lasów drewno na opał i budowlane oraz wolne rybołówstwo na swoje potrzeby. W 1737 roku dzierżawę obniżono do 17 talarów, aby Martin Harnitz nie opuścił karczmy. Mimo pogarszających się warunków Harnitzowie przez blisko 30 lat zmagali się z piaskiem zasypującym karczmę oraz należące do niej pola i łąki. Ostatecznie w 1755 r. syn Martina Harnitza opuścił Międzydroje, przeprowadzając się do Dargobądz³¹.

W 1748 r. Fryderyk II zezwolił na sprzedaż wszystkim chętnym karczem, leżących w dobrach państwowych. W nowej sytuacji w 1755 r. Pomorska Kamera Wojenno-Skarbowa wysta-

²⁸ Gospodarstwo półchłopskie posiadało najczęściej połowę uposażenia gospodarstwa pełnego. Zazwyczaj było to pół łanu (włóki).

²⁹ Mathias Harnitz, żonaty z Christianą z domu Schütze, zmarł w Międzydrojach w wieku 84 lat w 1747 r.

³⁰ Wspominany w opisie obiekt powstał najpewniej około 1650 r.

³¹ A. Zöllner, *Die Geschichte...*, s. 30–31.



wiła na sprzedaż także karczmę międzydrojską³², którą kupił za 200 talarów (kontrakt zawarto w październiku 1755 r.) pisarz gospodarczy Zarządu Dóbr Państwowych w Pudagli (na wyspie Uznam) Johan Philipp Zöllner³³. Zakup obejmował także pola i łąki należące do karczmy. Zöllner uzyskał dodatkowo prawo poboru drewna budowlanego i opałowego z królewskich lasów. Mógł także swoją cezą³⁴ (Zesekahn) wypływać w morze i łowić ryby na własne potrzeby. W uzupełnieniu do kontraktu karczmarz miał nadzorować przymorskie lasy i jako wójt nadbrzeżny również brzeg morza dla ratowania rozbitków i ich towarów³⁵. Nowy właściciel musiał jednak płacić 17 talarów rocznej dzierżawy za korzystanie z królewskich lasów oraz za możliwość łowienia ryb cezą. Alkohol sprzedawany w karczmie miał obowiązek kupować tylko w Wolinie. Nowy karczmarz przeprowadził się na stałe do Międzydrojów wiosną 1756 r.

Wojna siedmioletnia (lata 1756–1763) dała się mocno we znaki mieszkańcom Międzydrojów, które wraz z całą wyspą były trzykrotnie zajmowane przez Szwedów. Pierwszy raz wojska szwedzkie w 1757 r. zdobyły wyspę Uznam i zablokowały port w Świnoujściu. Kawaleria szwedzka penetrowała wówczas całą wyspę Wolin, rekwirując żywność i furaz. Wiosną 1759 r. wojska pruskie odbiły wyspę i dotarły do wschodniego brzegu Świny. Nie utrzymały się tu jednak zbyt długo i jesienią 1759 r. musiały opuścić swe pozycje. Do końca 1759 r. na Wolinie po raz drugi panowali Szwedzi (Prusacy zajęli Wolin pod koniec grudnia 1759 r.). Jesienią 1761 r. wojska szwedzkie na krótko po raz

trzeci opanowały wyspę. Następne lata wojny upływały na Wolinie względnie spokojnie, chociaż w 1762 r. poważnie obawiano się, że wyspę zajmą Rosjanie.

Po zakończeniu wojny siedmioletniej gospodarowanie w karczmie międzydrojskiej było coraz trudniejsze. Wyrażnie narastała konkurencja karczem usytuowanych w Lubinie i Kołczewie. Trudności pogłębiła odbudowa, a następnie rozbudowa portu świnoujskiego, co ostatecznie doprowadziło do korekty lokalnych dróg. Zaczęły zdecydowanie dominować kontakty ze Szczecinem. Zasypany piaskiem drogą przez wyspę podróżowano coraz rzadziej. W tej sytuacji w międzydrojskiej karczmie mocno spadło spożycie alkoholu, co uprzednio przynosiło jej właścicielowi największe dochody. Na dodatek browar w Wolinie dostarczający piwo do Międzydrojów przeżywał głęboki kryzys wobec konkurencyjnej produkcji rozwijającej się w Świnoujściu. Wreszcie od około 1770 r. sama karczma miała coraz większe kłopoty z piaskiem, który wdierał się do środka przez drzwi i okna. Zapiaszczony był także grunty należące do karczmarza. Z powodu naporu piasku w położonej obok karczmy wiosce około 1770 r. przebywało już tylko dwóch półchłopów³⁶ i kilku nowych kolonistów. Łącznie mieszkało tu około trzydziestu osób.

Zasypywanie piaskiem drogi między Świnoujściem a Międzydrojami zmusiło dzierżawcę domeny wolińskiej Ferno do działania. Na jego wniosek Pomorska Kamera Wojenno-Skarbowa podjęła w 1778 r. decyzję o wytyczeniu nowego traktu. Zadanie to przekazano zarządcy portu świnoujskiego Ruskowowi, który we wrześniu 1778 r. przeprowadził na miejscu wizję lokalną. Po analizie sytuacji postanowił on przesunąć fragment drogi przebiegający przez Międzydroje za zabudowania karczmy, oddalając szlak od ruchomych wydm. Nowa

³² Sprawę sprzedaży karczmy prowadził dzierżawca wolińskiej domeny Rosenfeld.

³³ Johan Philip Zöllner był od 1752 r. żonaty z Anną Elżbietą, córką Augustynusa Kegla, kościelnego z Benz na wyspie Uznam.

³⁴ Ceza (Zesekahn), łódź rybacko-transportowa używana w przybrzeżnej strefie Bałtyku i na Zalewie Szczecińskim. W XVIII w. miała ona od 30 do 36 stóp długości (ok. 9,3 – 11,6 m) i 5 stóp zanurzenia (ok. 1,55 m).

³⁵ A. Zöllner, *Die Geschichte...*, s. 32–40.

³⁶ Półchłopi od 1744 r. mieli prawo warzyć w domu piwo na własne potrzeby, co pomniejszało dochody karczmy.



droga miała przebiegać przez grunty należące do karczmarza, za co dano mu odszkodowanie w postaci nowych gruntów o powierzchni 1 morgi i 120 prętów kwadratowych. Ostatecznie w 1779 r. wytyczono nową drogę, a w 1785 r. Zollner postawił przy niej nową karczmę zbudowaną z pozyskanego bezpłatnie z królewskich lasów drewna. Jesienią 1785 r. stara wyeksploatowana karczma³⁷, otoczona wysokimi wydymami, została ostatecznie opuszczona. Jej główny budynek mierzył 68 stóp³⁸ długości (około 20,4 metra) i 38 stóp szerokości (około 11,4 metra). Do karczmy należały także stajnia i stodoła. W 1795 r. zrujnowane zabudowania starej karczmy były już na tyle zasypane, że nie było można się do nich dostać. Na początku XIX w. jej resztki zostały w całości pochłonięte przez wędrujące wydmy³⁹.

Natomiast budynek nowej karczmy, podobnie jak starej, wzniesiono w technice ryglowej (Fachwerk) przy świeżo wytyczonym trakcie. Był on skromniejszy od starego. Miał 40 stóp długości (około 12 metrów), 30 stóp szerokości (około 9 metrów) oraz ściany o wysokości 7 stóp (około 2,1 metra, bez dachu). Dach pokryto trzciną. Podział wnętrza był bardzo prosty – składało się z korytarza, wielkiej izby karczemnej (zajmującej prawie pół domostwa), jednej izby mieszkalnej, dwóch komór i dużej kuchni. Do tego wybudowano stodołę, pomieszczenia dla zwierząt hodowlanych oraz stajnię. Drewno na pomieszczenia gospodarskie zostało zakupione za 131 talarów i 20 groszy (tylko drewno na sam budynek karczmy było wolne od opłat). Ostatecznie w listopadzie 1785 r. nowa karczma została zasiedlona⁴⁰. Karczmarz mimo przenosin

nadal był zobowiązany do patrolowania brzegu morskiego i zbierania z plaży towarów wyrzuconych na brzeg, a także do pomocy ewentualnym rozbitkom. Warto dodać, że ze względu na bliskość toru wodnego prowadzącego do Świnoujścia, dość często dochodziło tu do awarii bądź katastrof statków i wyrzucania na brzeg wszelakich dóbr. Dodatkowym źródłem dochodów zarówno dla karczmarza, jak i mieszkańców Międzyzdrojów było zbieranie bursztynu, szczególnie po silnych sztormach. Wśród bardzo licznej drobnicy zdarzały się także i bardzo duże okazy warte nawet 120 talarów⁴¹.

Mimo przeniesienia drogi i karczmy, piasek nadal przeskadzał Międzyzdrojom w rozwoju. Wiadomo, że dla jego powstrzymania w 1795 r. tworzone ściany z wiklinowych plecionek. Podejmowane działania nie zahamowały jednak procesu zasypywania łąk i pól uprawnych. Opisowany przebieg wydarzeń przyspieszyła dalsza rozbudowa portu w Świnoujściu, a zwłaszcza wydłużenie wychodzących w głąb zatoki falochronów, które zaburzyły przebieg idącego wzdłuż południowych wybrzeży Bałtyku prądu morskiego. W 1797 roku po silnych wiatrach w niektórych miejscach na tutejszych polach i łąkach pokrywa piasku sięgała z stóp (około 60 cm). W 1805 r. międzyzdrojską karczmę po Johanie Philipie Zöllerze przejął jego młodszy syn Michael Gustav, który w sierpniu 1811 r. odsprzedał ją Joachimowi Friedrichowi Reimerowi ze wszystkimi należącymi do niej ziemiami i prawami⁴².

Po klęsce Prus w wojnie z Napoleonem w 1806 r. wyspa Wolin została zajęta przez Francuzów, którzy po przystąpieniu

³⁷ Opisywana karczma została pobudowana około 1650 r.

³⁸ Stopa – miara długości licząca ok. 0,31 m.

³⁹ H. Berghaus, *Landbuch des...*, s. 651–652.

⁴⁰ Budynek nowej karczmy został pobudowany na rogu późniejszych ulic Schwedenstraße i Jägerstraße (obecnie róg ulic Gryfa Pomorskiego i Myśliwskiej), A. Zöllner, *Die Geschichte...*, s. 48, 60.

⁴¹ Tamże, s. 52.

⁴² Joachim Friedrich Reimer do śmierci w wieku 73 lat w 1823 r. gospodarował w zabudowaniach starej karczmy. Jej budynek, stojący od 1785 r. przetrwał do 1896 r., kiedy to został rozebrany: A. Zöllner, *Die Geschichte...*, s. 58, 60.



Królestwa Pruskiego do blokady kontynentalnej pozostawili tu swoje posterunki. Jeden z takich posterunków, który należało oczywiście utrzymać, został zakwaterowany w międzyzdrowskiej karczynie. Zadaniem francuskich żołnierzy i celników było pilnowanie, aby przez pomorskie brzegi nie przenikały nielegalnie angielskie towary.

Dalsze kłopoty z narastającymi wydmami spowodowały, że w po wojnach napoleońskich po raz drugi zmieniono przebieg drogi między Świnoujściem a Międzyzdrojami. Nowy trakt został odsunięty od linii brzegowej i przebiegał specjalnie wybudowaną groblą. Omijał on łukiem międzyzdrowską osadę, pozostawiając ją po stronie północno-wschodniej. Wkrótce przy nowym trakcie, w okolicy dzisiejszego Lubiewa, powstała kolejna karczma, stara zaś straciła swe znaczenie. W tym czasie część międzyzdrowskich domostw przeniesiono nieco na wschód, bliżej dzisiejszego centrum miejscowości. W walce z piaskiem mieszkańcy Międzyzdrojów zostali wsparci przez państwo. Przede wszystkim sadzono na wydmach roślinność hamującą ich ruch. W 1832 r. miejscowi rolnicy otrzymali prawo do wypasu zwierząt na pastwiskach śródleśnych, co miało im rekompensować straty ponoszone z tytułu zapiaszczenia łąk. Jednocześnie w tymże roku nastąpił podział części wsi na trzymorgowe⁴³ parcele, pozwalające na ściągnięcie kolonistów. Przez całe lata trzydzieste XIX w. nowi osadnicy nabywali wspomniane działki, które były częściowo zasypane lub zagrożone zasypaniem, i dzięki ciężkiej pracy przywracali im użyteczność rolniczą. Współpraca mieszkańców Międzyzdrojów z państwem zatrzymała napór wydm na miejscowość.

⁴³ Morga, jednostka powierzchni licząca na Pomorzu ok. 0,655 ha, tutaj być może morga pruska licząca ok. 0,25 ha.

3. Kąpielisko morskie

Prawdziwą karierę Międzyzdroje zaczęły robić dopiero od drugiej połowy lat trzydziestych XIX w. Stało się to przede wszystkim dzięki położeniu osady nad szeroką plażą, w pobliżu malowniczego, górującego nad nią zalesionego klifu. Około 1835 r. w cichej rolniczo-rybackiej wsi, pięknie położonej wśród zieleni, pojawili się pierwsi goście⁴⁴. Jest to czas, gdy w Prusach zaczynała się moda na kąpiele morskie oraz spędzanie czasu nad morzem. Do dobrego tonu należały wówczas wyjazdy do Świnoujścia oraz Heringsdorfu. Skorzystała na tym także wieś Międzyzdroje, do której coraz liczniej przybywali letnicy. W 1835 r. powstały tu pierwsze łązienki. Jednocześnie ówczesny sołtys Pust zbudował dom z myślą o wynajmie pokoi dla przyjezdnych (Gesellschaftshaus). W 1850 r. same Międzyzdroje zamieszkiwało już 176 osób, w tej liczbie 95 mężczyzn i 81 kobiet. Dzieci do lat 16 było łącznie 68 (40 chłopców i 28 dziewczynek), ludność dorosła obejmowała 95 osób (46 mężczyzn i 49 kobiet), zaś starszych (powyżej 60. roku życia) naliczono we wsi tylko 13 osób (9 mężczyzn i 4 kobiety). We wspomnianym już 1850 r. odnotowano tu jeszcze 2 pełnorolne gospodarstwa chłopskie, 5 gospodarstw kolonistów, 21 rodzin chałupniczych⁴⁵ i 3 rodziny komornicze⁴⁶. Do miejscowości należało wówczas 200 mórg pól uprawnych, 69 mórg łąk, 121 mórg pastwisk oraz 6 mórg ogrodów, co dawało łącz-

⁴⁴ *Das ist Misdroy. Die deutschen Bäder – Inseln Usedom-Wollin*, Magdeburg 1934, s. 97.

⁴⁵ Chałupnik, właściciel gospodarstwa bezrolnego, posiadający dom, kurnik i przydomowy ogród lub częścię warzywniak. Chałupnik musiał dodatkowo zarobkować, aby utrzymać rodzinę, np. wynajmując się do pracy u pełnorolnych gospodarzy.

⁴⁶ Komornik nie posiadał na terenie wsi ani działki, ani wolno stojącego domu, najczęściej wynajmował pomieszczenia u bogatych gospodarzy, pomagając im w prowadzeniu gospodarstwa.



nie 396 mórg powierzchni⁴⁷. W tym czasie ruch turystyczny był jeszcze niewielki. W latach 1840–1850 do Międzyzdrojów przyjeżdżało średnio około 500 osób w ciągu sezonu⁴⁸. Nie ulega jednak wątpliwości, że coraz liczniejsze przyjazdy letników zaczęły podnosić dobrobyt mieszkańcom rolniczo-rybackiej wsi. Nadal pewnym zagrożeniem dla miejscowości pozostawały piaszczyste wydmy narastające od zachodu. Ale przypadający na lata czterdzieste i pięćdziesiąte XIX w. proces ich umacniania poprzez sadzenie odpowiedniej roślinności, sosnowych lasów, czy też zakładanie sadów, w znacznym stopniu ograniczyły dawne niebezpieczeństwo.

Nieco szybszy wzrost Międzyzdrojów rozpoczął się po 1850 r. W 1859 r. powierzchnia osady powiększyła się do 556 mórg, na które składało się 477 mórg pól uprawnych, 25 mórg łąk, 37 mórg pastwisk, 2 morgi ogrodów. Obszar pozostałych 15 mórg zajmowały zabudowania gospodarcze. Wzrosła nie tylko powierzchnia upraw, ale także ich wydajność na skutek zastosowania płodozmianu. W roku 1862 w międzyzdrojskich gospodarstwach hodowano łącznie 41 koni, 77 sztuk bydła rogatego, 78 owiec, 19 kóz i 72 świnię. W tym czasie 34 rodziny żyły z rybołówstwa. Dysponowały one 20 łodziami żaglowo-wiosłowymi bazującymi na plaży. Łowiono przede wszystkim w strefie przybrzeżnej, głównie śledzie, a następnie pakowano je w beczki i wysyłano do Świnoujścia i Szczecina⁴⁹.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych XIX w. w Międzyzdrojach mieszkało już 439 osób, a sama osada awansowała do rangi kąpieliska. W 1862 roku można tu było naliczyć 125 domów mieszkalnych i 77 zabudowań gospodarczych.

⁴⁷ *Beitrage zur Kunde Pommerns, von dem Verein für Pommersches Statistik*, 3 Jg., 1850, s. 16–17, 54.

⁴⁸ W 1845 r. w sezonie do miejscowości przybywa już 380 gości spragnionych morskich kąpiel. W 1850 r. ich liczba wzrasta do 500 osób: H. Berghaus, *Landbuch des...*, s. 650.

⁴⁹ Tamże.

Co roku od lat sześćdziesiątych XIX wieku do miejscowości przybywało w sezonie już ok. tysiąca kuracjuszy. W 1871 r. Międzyzdroje liczyły 846 stałych mieszkańców. W 1886 wzniesiono tu okazałe łazienki umożliwiające gorące kąpiele, rozbudowane w latach 1896–1897⁵⁰, co dało początek dzielnicy nadmorskiej. Obok łazienek pojawiły się wkrótce budynki przeznaczone dla gości z zewnątrz. Zaczęto wówczas wytyczać promenadę i pobudowano na plaży łazienki dla pań. Prawdziwy zwrot nastąpił w 1899 r., kiedy to międzyzdrojskie kąpielisko zostało połączone ze Szczecinem i Świnoujściem linią kolejową. Z Berlina z przesiadką w Szczecinie jechało się wówczas do Międzyzdrojów 4 i 1/2 godziny⁵¹. Latem można było dotrzeć do osady także drogą wodną. Ze Szczecina codziennie w południe wypływał parowiec, który po 4 godzinach żeglugi cumował przy międzyzdrojskim molo. Druga linia żegluga wiodła ze Szczecina przez Zalew Szczeciński do Zalesia nad jeziorem Wicko (żegluga trwała 3 godziny), skąd można było wozami lub automobilami w ciągu około 20 minut dostać się do Międzyzdrojów⁵².

W 1905 roku Międzyzdroje osiągnęły liczbę 2000, w 1910 roku 2088, a w 1913 r. 2350 mieszkańców. Pierwsza wojna światowa nie zahamowała wzrostu ludności ośrodka. W 1920 r. wyniosła ona 3339 osób, w 1928 r. 3617 osób, w 1931 r. 3667 osób, a w 1939 r. 4129 osób. Jeszcze przed pierwszą wojną światową w sezonie letnim trwającym od maja do września kąpielisko odwiedzało średnio około 20 000 kuracjuszy. Odwiedzający Międzyzdroje w drugiej połowie XIX w. i w pierwszej

⁵⁰ Po rozbudowie w łazienkach znajdowało się 50 pokoi z wannami: *Misdroy. Seebad und klimatischer Kurort*, Misdroy 1913, s. 13.

⁵¹ Wcześniej można było tu dotrzeć pociągiem z Berlina przez Świnoujście i po przeprawie przez Świnę drogą dojechać do samych Międzyzdrojów, co zajmowało ok. 4 godzin: *Misdroy. Seebad...*, s. 6.

⁵² H. Berghaus, *Landbuch des...*, s. 649–650 oraz *Pommersches Wanderbuch*, Stettin b. d., s. 104–105.



połowie XX w. pochodzili z różnych miejscowości. Od początku dominowali jednak wyraźnie mieszkańcy Berlina, dopiero znacznie później dołączyli do nich Pomorzanie, a zwłaszcza szczecinianie. Przyjeżdżali tu także letnicy z Brandenburgii, Śląska, Saksonii oraz z Wielkopolski⁵³. Przed pierwszą wojną światową z gości zagranicznych należy wymienić przede wszystkim mieszkańców Austro-Węgier i Rosji, wśród których byli liczni Polacy.

Ostatecznie na przełomie XIX i XX w. ukształtowała się w Międzyzdrojach dzielnica nadmorska z dominującymi w jej pejzażu hotelami, pensjonatami, restauracjami i kawiarniami. Od podwójnej promenady, ciągnącej się przez prawie cztery kilometry wzdłuż wydm oddzielających miejscowość od plaży, odchodziła siatka ulic krzyżujących się pod kątem prostym. Wspomniana promenada była najdłuższa na wyspie, stanowiąc przez to atrakcję dla kuracjuszy. W centrum miejscowości w 1906 r. wybudowano długie, wychodzące na 360 metrów w morze molo, do którego przybijały statki pasażerskie⁵⁴. Międzyzdroje posiadały także przy plaży osobne łazienki dla panów na 100 kabin, dla pań na 150 kabin oraz łazienki rodzinne dysponujące również 150 kabinami⁵⁵. Aby wykorzystać solanki, działały tu od 1886 r. osobne łazienki umożliwiające zdrowotne gorące kąpiele, w tym również błotne. Dla zwolenników spacerów założono dodatkowo park oraz wytyczono drogi w pobliskich lasach. Amatorzy większego wysiłku mieli możliwość skorzystania z kortów tenisowych. W latach trzydziestych XX w. pojawiły się pierwsze parkingi dla zmotoryzowanych kuracjuszy⁵⁶. Jedną z większych atrakcji dla przybyszy z głębi lądu były także

rejsy łodziami motorowymi wzdłuż klifów wyspy Wolin. Pożyteczne spędzanie czasu ułatwiały kuracjom funkcjonujące w Międzyzdrojach biblioteki. W 1920 r. działały tu dwie publiczne wypożyczalnie. Pierwsza umiejscowiona była przy kościele parafialnym i prowadził ją pastor Johann Müller. Do dyspozycji czytelników było wówczas 209 książek oraz liczne czasopisma. Druga wypożyczalnia działała przy międzyzdrojskiej szkole. Podlegała ona kierownikowi szkoły Scharzowi i dysponowała 557 książkami⁵⁷.

W okresie międzywojennym miejscowość aspirowała do uzyskania statusu uzdrowiska. Ambicje te wiązano z miejscowymi solankami oraz z dość łagodnym klimatem, na który wpływały położenie miejscowości nad Zatoką Pomorską (a nie nad otwartym morzem) oraz bliskość dużych kompleksów leśnych pokrywających morenowe wzgórza. Lekarze zaczęli zalecać pobyt w Międzyzdrojach przede wszystkim na różnego rodzaju nieżyty układu oddechowego, a także na niedokrwiłość, dolegliwości kobiece, krzywicę oraz nerwice⁵⁸. Służba zdrowia w Międzyzdrojach nie była zbyt liczna. Reprezentowało ją kilku lekarzy, dentyków oraz akuszerki odbierające porody. Na przykład w 1913 r. funkcję lekarza uzdrowiska pełnił dr Röchling. Oprócz niego działał tu gabinet lekarski dr. Wilkego. W 1920 r. w miejscowości były trzy gabinety lekarskie prowadzone przez doktorów: Röchlinga (również lekarz uzdrowiska i sprawy sanitarne), Trosta i Grüninga. Porody obierały wówczas dwie akuszerki – Anna Jüds i Louise Mittag⁵⁹.

⁵³ *Misdroy. Seebad...*, s. 8.

⁵⁴ *Tamże*, s. 19.

⁵⁵ *Tamże*, s. 12.

⁵⁶ *Das ist...*, s. 98.

⁵⁷ *Illustrierte...*, J. 1920, s. 104.

⁵⁸ *Misdroy. Seebad...*, s. 14–15.

⁵⁹ *Illustrierte...*, J. 1923, s. 35–36.



4. Administracja, organizacje społeczne, gospodarka

Międzydroje do 1945 r. były gminą wiejską o statusie kąpieliska. Miejscowością do 1872 r. zarządzał sołtys, a od tej daty naczelnik gminy (Gemeinde-Vorsteher) tytułowany od lat trzydziestych XX w. z racji wielkości ośrodka burmistrzem (Bürgermeister). Nie oznaczało to jednak, że interesująca nas miejscowość miała prawa miejskie i związany z tym samorząd. W latach 1920–1924 Międzydrojami zarządzał generał major w stanie spoczynku Legde, w 1925 r. Paetzold, w latach 1926–1928 radca rejencyjny Rogge, a w 1931 r. dr Othenburg. Pod koniec lat trzydziestych XX w. władzę w Międzydrojach pełnił dr Szpitter. Od lat sześćdziesiątych XIX w. w miejscowości znajdowała się placówka pocztowa (Postanstalt), rozbudowana w latach 1902–1903 i przekształcona w urząd pocztowy (Postamt) oraz dodatkowo urząd stanu cywilnego (Standesamt)⁶⁰. W latach 1911–1913 Międzydroje zostały skanalizowane i otrzymały wodociąg, co kosztowało gminę nieco ponad 600 000 ówczesnych marek⁶¹. W 1910 r. zbudowano tu także elektrownię.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego w ośrodku znajdowała się siedziba państwowego nadleśnictwa, na terenie którego w latach 1920–1924 przebywało 61 osób. Całość gospodarki leśnej nadzorował radca leśny (Forstrat) Schilling. W 1925 r. nadleśnictwo podzielono na dwa okręgi (Verwaltung – Bezirk), pierwszy obejmował lasy w okolicach Międzydrojów (nadleśniczy Schilling, od 1927 Schröder) drugi zaś lasy wokół Warnowa (nadleśniczy Mildkrall, od 1926 r. Ottow, od 1931 r. Schubert). W 1928 r. w zarządzanych z Międzydrojów okręgach mieszkało łącznie 108 osób.

⁶⁰ *Illustrierte...*, J. 1920, s. 78–79, 82–83, J. 1925, s. 76–77, 82–83, J. 1926, s. 56–57, 62–63, J. 1927, s. 56–57, 62–63, J. 1928, s. 56–57, 62–63, J. 1931, s. 58–59, 62–63.

⁶¹ *Misdroy. Seebad...*, s. 12.

Rozwój Międzydrojów wymagał utworzenia tu licznych służb obsługujących na co dzień mieszkańców i coraz liczniejszych letników. W 1892 r. w miejscowości powstała ochotnicza straż pożarna. W latach trzydziestych XX w. jej szefem był rzeźnik Friedrich Dahm, a w jej skład wchodziło 44 mężczyzn podzielonych na dwie niezależne drużyny. Strażacy mieli do dyspozycji między innymi: pompę motorową, konny wóz bojowy, pompę ręczną z dwoma pojemnikami na wodę, dwa konne wozy ze zbiornikami na wodę, konny wóz dowódcy z bosakami, siekierami i drabinami oraz 1000 metrów węża strażackiego⁶². Pod koniec XIX w., opierając się na grupie miejscowych rybaków, założono w Międzydrojach morską stację ratunkową wyposażoną w dużą łódź wiosłowo-żaglową posadowioną na specjalnym wozie. Pozwalało to w razie zagrożenia na w miarę łatwe i szybkie zepchnięcie wspomnianej łodzi na wodę.

W miejscowości działały także różne organizacje społeczne grupujące mieszkańców. Do bardzo prężnie działających należało Ojczyźniane Towarzystwo Kobiectwo (Vaterländischer Frauenverein), co prawda mające siedzibę w Świnoujściu, ale grupujące w osobnym oddziale najbardziej aktywne mieszkanki Międzydrojów. Miejskowy oddział stowarzyszenia kobiecego został założony w 1898 r. pod patronatem międzydrojskiego pastora Johanna Müllera⁶³. Zajmowano się przede wszystkim opieką nad ubogimi i chorymi, a w czasie pierwszej wojny światowej także opieką nad rannymi i kalekami. Od 1902 r. członkinie stowarzyszenia za odpowiednią opłatą opiekowały się kuracjuszami, zwłaszcza starszymi, korzystają-

⁶² *Die Freiwilligen Feuerwehr im Kreise Usedom-Wollin, Swinemünde 1932*, s. 76.

⁶³ R. Burkhardt, *Festschrift zum Fünfzigjährigen Jubiläum des Vaterländischen Frauenvereins für den Kreis Usedom-Wollin in Swinemünde (1862–1912)*, Swinemünde 1912, s. 107.



cymi z kąpeli. Za całodzienną opiekę pobierano 2 marki, zaś za dyżur nocny 3 marki. Dodatkowo od 1904 r. u sióstr można było zamówić dzienną opiekę nad dziećmi. Zebrane środki służyły następnie utrzymaniu stowarzyszenia i finansowaniu pomocy dla ubogich i chorych. Przełożoną pań zgromadzonych w towarzystwie była osobno wybrana siostra (tzw. Gemein-deschwester). Funkcję tę w przypadku Międzydrojów przez wiele lat pełniła Karolina Marotzke. W latach 1897–1911 członkinie towarzystwa co roku wykonywały średnio od około 3000 do około 4000 wizyt u chorych lub biednych (w 1911 r. 4400 wizyt). Płatnych dyżurów dziennych lub nocnych wykonywano rocznie od około 100 do ok. 200. Ponadto średnio około 50 razy rocznie opiekowano się dziećmi. Dochody z tej działalności wyniosły we wspomnianym okresie (lata 1897–1911) ponad 2790 marek (średnio 100 do 200 marek rocznie). W tym czasie dowolne składki członkiń wyniosły ponad 2500 marek, środki zebrane w czasie kwest ponad 3500 marek, dochody z koncertów i innych imprez charytatywnych ponad 5700 marek, wreszcie dofinansowanie działalności towarzystwa przez władze powiatu (przypadające na Międzydroje) sięgnęły kwoty ponad 6300 marek. Czasami stowarzyszenie otrzymywało dodatkowe środki od innych instytucji. Na przykład w 1911 r. po 150 marek przekazały stowarzyszeniu gmina Międzydroje, tutejszy kościół oraz komunalna kasa powiatowa w Świnoujściu. W sumie oddział międzydrojski dysponował w latach 1897–1911 kwotą wynoszącą ponad 20 700 marek. W tym czasie wydatkowano ponad 7300 marek na utrzymanie siedziby oddziału w Międzydrojach, ponad 9000 marek przekazano na administrację i utrzymanie siedziby towarzystwa w Świnoujściu wreszcie 1500 marek przekazano na dożywianie i ubrania dla ubogich, wsparcie biednych dzieci w szkole oraz inne wydatki związane z opieką nad ubogimi. Razem wydatkowano ponad 17 800 marek, co dawało międzydrojskie-

mu oddziałowi stowarzyszenia mocne podstawy finansowe do dalszej działalności⁶⁴.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że byt Międzydrojów zależał od odwiedzających je gości. To na ich potrzeby pracowały tu liczne sklepy i zakłady usługowe. Na szczególną uwagę zasługują trafiki z tytoniem i papierosami, księgarnie, sklepy ze słodyczami i czekoladą, piwiarnie, zakłady fotograficzne, fryzjerskie, krawieckie czy też szewskie. Ofertę handlową uzupełniały sklepy rzeźnicze, kolonialne, piekarnie czy sprzedające nabiał. Odnotowane są także placówki oferujące obuwie, środki czystości, akcesoria kuchenne oraz naczynia (także porcelanowe zastawy). Oczywiście po części zaspokajały one również potrzeby mieszkańców Międzydrojów. Warto w tym miejscu podać kilka przykładów międzydrojskich placówek handlowych. Zarówno przyjezdnym, jak i miejscowym służyła apteka (Bergstraße 42, dzisiaj ul. Zwycięstwa) oraz pralnia chemiczna (Bergstraße 11, dzisiaj ul. Zwycięstwa). Bardzo znana była piekarnia Franza Strauβa (Bergstraße 32, dzisiaj ul. Zwycięstwa) specjalizująca się w wypieku czarnego chleba i tortów, co robiono trzy razy dziennie. Sklep kolonialny Heinricha Tanka (Bahnhofstraße 49, dzisiaj ul. Kolejowa) oferował kawę, herbatę, wina, likiery i wódki. Działał tu także dom towarowy Ottona Tiedtkego sprzedający głównie konfekcję męską, damską i dziecięcą. Friedrich Dahm senior prowadził masarnię dostarczającą mięso i kiełbasy do własnych sklepów w Międzydrojach (Markstraße 4, dzisiaj ul. Cypriana Kamila Norwida) i w Lubinie. Richard Kalks (Stettinerstraße 1, dzisiaj ul. Niepodległości) sprzedawał nie tylko książki i gazety, ale także papier, przybory do pisania oraz zabawki. Krawiec Walter Müller (Bismarckstraße 19, dzisiaj ul. Adama Mickiewicza) chwalił się, że szył oprócz ubrań cywilnych także mundury SA i SS. Na rzecz przyjezdnych działał również warsztat samo-

⁶⁴ R. Burkhardt, *Festschrift zum...*, s. 108–110.



chodowy Georga Hoffmanna położony przy Stettinerstraße 7 (dzisiaj ul. Niepodległości). Należy wreszcie wspomnieć o wydawanej w Międzyzdrojach w latach trzydziestych XX w., z myślą o kuracjuszach, prasie codziennej („Misdroyer Zeitung”)⁶⁵.

Przez cały XIX wiek i pierwszą połowę XX gospodarkę Międzyzdrojów uzupełniało dość silne rybołówstwo. W 1939 r. pracowało tu 84 rybaków łowiących wzdłuż brzegów morza (rybacy łodziowi)⁶⁶. Mieli oni własne wędzarnie dostarczając ryby na potrzeby miejscowych lokali oraz bezpośrednio turystom.

5. Kościół i szkoła

Rozwijające się Międzyzdroje potrzebowały własnej, oddającej aspiracje mieszkańców świątyni. Zbiórkę na jej budowę rozpoczęto w 1855 r. Ostatecznie ceglany kościół zaprojektowany przez Friedricha Augusta Stülera powstał tu w 1862 r., stając się kościołem filialnym parafii w Lubinie. Warto w tym miejscu dodać, że od początku istnienia międzyzdrojskiej osady jej mieszkańcy podlegali lubińskiemu proboszczowi. Dopiero w październiku 1895 r. w Międzyzdrojach powołano osobną parafię. Jej pastorem został Johan Erdman Müller⁶⁷, który sprawował rząd dusz do końca lat dwudziestych XX w. Kolejnym pastorem został Ziemer (od 1931 r.). Obok protestanckiego kościoła parafialnego w latach dziewięćdziesiątych XIX w. w Międzyzdrojach powstały katolicka kaplica i hospicjum Bał-

tyckiego Czerwonego Krzyża obsługiwane przez siostry boro-meuszki.

W miejscowości od początku XIX w. funkcjonowała szkoła podstawowa. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. na jej uposażenie składało się 7 mórg łąk i prawo do rocznego deputatu drewna. W tym czasie nauczyciel za swą pracę otrzymywał rocznie 45 talarów. W lutym 1919 r. w Międzyzdrojach dr Carl Hunnius założył tzw. Szkołę Bałtycką (Baltenschule), łączącą dziewięcioklasową szkołę realną z gimnazjum. Wspomniana placówka miała własny internat dla chłopców i była nastawiona na kształcenie dzieci imigrantów z niemieckich krajów nadbałtyckich, zwłaszcza Kurlandii. Szkoła ta była wówczas czwartą szkołą średnią w powiecie po dwóch świnoujskich i jednej wolińskiej. Ponadto od 1925 r. w Międzyzdrojach działała dodatkowo szkoła zawodowa ucząca różnych rzemiosł (jedna z jedenastu w powiecie)⁶⁸.

6. Druga wojna światowa

Mieszkańcy Międzyzdrojów długo nie odczuwali okropności drugiej wojny światowej. O wojnie i toczących się na odległych frontach walkach przypominała jedynie umieszczona na tzw. Białej Górze szkoła artylerii okrętowej. Budynki koszarowe oraz całe zaplecze wskazywały, że mogło tu przebywać jednocześnie nawet do tysiąca żołnierzy (zazwyczaj znacznie mniej). W szkole kształcono artylerzystów okrętowych różnych typów dział⁶⁹. Ciężar wojny zaczęto odczuwać w drugiej połowie 1943 r. wraz z napływem do miejscowości uchodźców z bombardowanych niemieckich miast. Powołanie do życia w listopadzie 1944 r. Volkssturmu ukazało mieszkańcom Międzyzdrojów całą grozę sytuacji, w jakiej znalazła się III Rzesza.

⁶⁵ *Die deutsche...*, s. 204–206.

⁶⁶ H. Lesiński, W. Fenrych, *Z dziejów...*, s. 174.

⁶⁷ Pastor Johann Erdmann Müller urodził się 4 marca 1864 r., studiował w Berlinie i Greifswaldzie, święcenia kapłańskie uzyskał 26 czerwca 1892 r. W latach 1893–1893 pełnił funkcję pomocnika pastora w parafii na Pomorzach, w latach 1893–1895 zarządzał gminą luterancką w Szczecinie, a do października 1895 r., kiedy to objął nowo utworzoną parafię w Międzyzdrojach, był pomocnikiem pastora w parafii Drzetowo-Żelechowa: *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns, Teil 1, Der Regierungsbezirk Stettin*, von H. Moderow, Stettin 1903, s. 683.

⁶⁸ P. A. Rolfs, *Vom Schulwesen im Kreise Usedom-Wollin, Die deutschen...*, s. 72–73.

⁶⁹ M. Antas, *Wyzwolenie Ziemi Wolińskiej*, w: *Z dziejów...*, s. 182.



Przełamanie obrony niemieckiej na Wiśle w styczniu 1945 r., a następnie operacja pomorska w marcu 1945 r. przybliżyły wojnę do drzwi mieszkańców Międzyzdrojów. Od połowy marca 1945 r. wyspa Wolin była stale bombardowana przez lotnictwo radzieckie. Naloty koncentrowały się na Świnoujściu i niszczeniu żeglugi na Zalewie Szczecińskim, Świnie i Zatoce Pomorskiej. Pierwszą próbę zdobycia wyspy Wolin Rosjanie podjęli 6 marca, gdy do miasta Wolina wdarł się batalion czołgów kapitana gwardii Sanaczjewa. Niemcy podjęli jednak silny kontratak i wyparli radzieckie czołgi z miejscowości. W dniach 6–7 marca oddziały Armii Czerwonej oczyściły wschodni brzeg Dziwny, co nie doprowadziło do stabilizacji linii frontu. W dniach 10–11 marca okrążone w okolicach Pustkowa i Trzęsacza wojska niemieckie podjęły próbę przedarcia się na wyspę Wolin. Ich uderzenie wsparły z morza okręty Kriegsmarine. 11 marca oddziały niemieckie zdobyły Łukęcin, Radawkę, Wrzosowo i Dziwnówek otwierając sobie drogę na zachód. Siły niemieckie utrzymywały trzykilometrowej szerokości korytarz do 13 marca, kiedy to po ciężkich walkach Polacy (5 pułk piechoty z 2 Dywizji Piechoty Wojska Polskiego) i Rosjanie zdobyli Dziwnówek. W tej sytuacji ostatecznie w połowie marca 1945 r. Międzyzdroje znalazły się w strefie przyfrontowej. Niemcy założyli tu wówczas, korzystając z zaplecza noclegowego kąpieliska, duży szpital polowy. W połowie marca front ostatecznie ustabilizował się na Dziwnie.

Nowe walki rozgorzały w związku z rozpoczęciem przez Armię Czerwoną operacji berlińskiej. W dniach 26–27 kwietnia oddziały 65 armii dowodzonej przez generała Batowa, zajęły Szczecin, a następnie Police, Schwedt i Angermünde. Po przełamaniu niemieckiej obrony na rzece Randow armia generała Batowa została skierowana nad Bałtyk, aby rozbić tam wycofujące się wojska niemieckie. W wyniku opisanych działań wojennych wyspy Uznam i Wolin zostały odcięte od reszty Niemiec. Zadanie likwidacji niemieckiej obrony na obu wyspach zostało powierzone 19 Armii Uderzeniowej dowodzonej przez generała Władimira Romanowskiego oraz 2 Armii Uderzeniowej generała Iwana Fiedunińskiego, której jedna dywizja blokowała wyspę Wolin od strony Dziwny i Zalewu Kamieńskiego. Walki rozpoczęto 30 kwietnia 1945 r. Decydujące znaczenie miało wyeliminowanie z boju w dniach 3 i 4 maja przez lotnictwo radzieckie ciężkich jednostek Kriegsmarine wspierających swym ogniem obrońców (okręt liniowy „Schlesien”, ciężki krążownik „Lützow”, krążownik pomocniczy „Orion”). 4 maja 1945 r. decydujący szturm na wyspę Wolin, podjęty przegrupowane jednostki 19 Armii Uderzeniowej. Po ciężkich całonocnych walkach zdobyto Wolin przełamując niemiecką obronę, i rozpoczęto natarcie w głąb wyspy. 5 maja po walkach w okolicach Kołczewa jednostki radzieckie zajęły Międzyzdroje, a następnie podeszły pod Warszów. Walki o wyspę Wolin zostały zakończone⁷⁰.

⁷⁰ M. Antas, *Wyzwolenie...*, s. 191–198.

Historyczna zabudowa międzyzdrojskiego kurortu

Dawniej i dzisiaj...¹

Koniec XIX i początek XX w. to czas popularności i rozkwitu miejscowości uzdrowiskowych, usytuowanych pośród naturalnych walorów krajobrazu, z dala od ruchliwych miast, pełnych zgiełku i uciążliwości związanych z ciasną zabudową mieszkalną i coraz liczniejszymi obiektami infrastruktury przemysłowej. Zainteresowanie kurortami i powszechniejszy do nich dostęp sprzyjały korzystaniu z uroków natury nie tylko przez najbogatszych, ale także przez średnio zamożne warstwy społeczeństwa. W bliskości zielonych terenów powstawały więc uzdrowiska o wyszukanych formach architektonicznej zabudowy, gdzie liczni kuracjusze korzystali z wypoczynku i leczniczej terapii.

Międzyzdroje z racji swojego położenia bardzo szybko dołączyły do malowniczej grupy nadmorskich miejscowości wypoczynkowych pobraża Bałtyku. W krótkim okresie, zaledwie piętnastu lat, wybudowano tu sieć hoteli, pensjonatów, dom zdrojowy, a nawet molo

będące jedną z najwcześniejszych tego typu budowli w północnej Europie. W dbałości o czystość i nowoczesne standardy higieniczne podłączono do miejskiej sieci kanalizacyjnej zaledwie w ciągu jednego roku znaczną część budynków. Zbudowane zostały liczne kawiarnie, restauracje, wielobranżowe sklepy oraz kościół i kaplica. Szeroko reklamowano właściwości lecznicze międzyzdrojskiego klimatu jako najcieplejszego w regionie z uwagi na położenie w miejscu, gdzie brzeg morski wcięty w ląd uzyskuje kształt zatoki, a sama miejscowość dodatkowo jest osłonięta od strony wschodniej pasmem stosunkowo wysokich wzgórz o wysokości dochodzącej do 115 m n.p.m., porośniętych kompleksem leśnym. Lasy te dzisiaj są częścią Wolińskiego Parku Narodowego. Otaczające lasy również obecnie stanowią naturalną osłonę przed wiatrami i pozostają nie bez wpływu na międzyzdrojski klimat. Specyfika położenia Międzyzdrojów sprawia, że w porównaniu z innymi ośrodkami nadmorskimi jest tu stosunkowo wysoka liczba godzin słonecznych przy niewielkich opadach. Przeciętna wielkość opadów wynosi bowiem 550 mm i należy do najniższych w Polsce. Wszystko to pozwoliło w krótkim czasie zamienić niewielką, wiejską osadę w znany nadmorski

¹ Tekst oparty jest na mojej monografii Międzyzdrojów, opracowanej w 1989 r. Mps w: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Szczecinie. M. Paszkowska, *Międzyzdroje. Studium historyczno-urbanistyczne*, Szczecin 1989 r. Fotografie współczesne, przy których nie podano źródła, są mojego autorstwa, historyczne pochodzą z książki i przedwojennych przewodników o Międzyzdrojach podanych w przypisach.



1 Plan Miasta z 1912 r.

Źródło: „Ostseebad Misdroy u. Umgegend” P. Lipski, Wollin – Misdroy

kurort. Wśród kuracjuszy przeważali Niemcy, ale także liczną grupę stanowili mieszkańcy Austrii, Węgier i Rosji. W Międzydrojach można było spotkać również przybyszy z Polski i krajów skandynawskich, korzystających z walorów wypoczynkowych i leczniczych miejscowości².

Układ urbanistyczny miejscowości, obejmujący dzisiejsze centrum ograniczone od wschodu ulicą Pomorską, od południa ulicami Tysiąclecia Państwa Polskiego, Krótką i częściowo ulicą Gryfa Pomorskiego, od zachodu ulicą Wczasową, a od północy ulicą Bohaterów Warszawy, ukształtowany został w ostatniej ćwierci XIX w. Najstarszą drogą komunikacyjną był dawny trakt handlowy, przebie-

² Misdroy: Seebad und klimatischer Kurort: Insel Wollin, Misdroy 1913, s. 10; Sommer und Winter-Kurort: Misdroy: Seebad und klimatischer Kurort: Insel Wollin: amtlicher Führer der Kurverwaltung Misdroy, Misdroy 1930, s. 9.



1 Współczesny plan miasta

Źródło: Urząd Miejski w Międzydrojach

gający obecną ulicą Gryfa Pomorskiego, a następnie ulicą Kolejową oraz dochodzącą do nich ulicą Zwycięstwa. Prowadził w kierunku zachodnim do Świnoujścia oraz południowym do Wolina i wschodnim w stronę Kamienia Pomorskiego³. Jego świadkami są zachowane do dzisiaj kilkusetletnie drzewa: dąb u zbiegu ulic Gryfa Pomorskiego i Spokojnej oraz trzy buki przy ulicy Gryfa Pomorskiego, stanowiące obecnie pomniki przyrody. I chociaż ślady osadnictwa w bezpośrednim sąsiedztwie Międzydrojów od strony południowo-wschodniej, stwierdzone m.in. na terenie nieistniejącej już wsi Kępieńce (w kierunku przedłużenia ulicy Kolejowej, dawniej Kapenze), sięgają XII w., to pierwsza wzmianka, dokumentująca istnienie nazwy Międzydroje, pochodzi dopiero z 1554 r. Związana jest z usytuowaną tu karczmą, która pełniła również funkcję książęcej rogatki⁴. Nieznana jest forma pierwszej

³ Codex Pomeraniae Diplomaticus, Pommersches Urkundenbuch 1970, Bd. I, nr 41, nr 70, nr 102.

⁴ K. Rymut, Nazwy miast polskich, Ossolineum 1980, s. 150; H. Berghaus,



karczmy. Budynek prawdopodobnie niewiele się różnił od chat chłopskich, położonych między traktem handlowym a brzegiem morskim, ale zapewne był nieco od nich obszerniejszy i funkcjonował w powiązaniu z budynkami gospodarczymi, mieszczącymi stajnie i komórki do przechowywania żywności. Około stu lat później na jej miejscu zbudowana została w latach 1688–1697 kolejna karczma.

W końcu XVII w. Międzydroje zamieszkiwało zaledwie 21 osób⁵. Niewielka osada z kilkoma bardziej szafasami niż chatami, które regularnie zasypywane były piachem z wydmy, w niczym nie przypominała późniejszego kurortu. Nie była nawet wioską rybacką, a jej mieszkańcy utrzymywali się wówczas głównie z uprawy roli. Na daninę płacącą księciu i kanonikom katedry kamieńskiej składały się wyłącznie płody ziemi, uprawianej na poletkach w pobliżu chat⁶. Chaty zapewne były podobne do tych, jakie występowały na obszarze Pomorza w pasie przybrzeżnym, a więc kryte strzechą, przeważnie jedno- lub dwuizbowe, zbudowane w konstrukcji szachulcowej. W początkowym okresie wojny trzydziestoletniej wojska cesarskie wzniosły w pobliżu karczmy szaniec obronny przed Szwedami. Szaniec nie został nigdy wykorzystany, a zasypywany nawiewanym z wydmy piachem, przestał istnieć w końcu XVII w.⁷

Landbuch des Herzogthums Stettin, Kamin und Hinterpommern, Berlin 1865, B1, T. II, s. 625; G.W. Raumer, *Die Insel Wollin und das Seebad Misdroy*, Misdroy 1851, s. 358–360. Autor powołuje się na mapę szwedzką z końca XVII w., na której oznaczono położenie Starej Karczmy i pozostałości po szanicach z okresu wojny trzydziestoletniej, zbudowanych przez wojska cesarskie. Przetrwały do końca XVII w. A. Zöllner, *Die Geschichte des Misdroyer Erbkruges*, Berlin 1940, s. 11–19.

⁵ G.W. Raumer, *Die Insel Wollin...*, s. 360. W tej liczbie znajdowały się również kobiety i dzieci.

⁶ H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums...*, s. 351; G.W. Raumer, *Die Insel Wollin...*, s. 359–360.

⁷ G.W. Raumer, *Die Insel Wollin...*, s. 358–360.

Liczba ludności w Międzydrojach zwiększała się bardzo powoli. Teren regularnie był zasypywany piaskami z wydmy także praktycznie przez cały XVIII w., a powstająca nietrwała zabudowa, wskutek nawiewanego piasków, niszczone. Obszar był niszczone również podczas prowadzonych na terenie walk i przemarszu wojsk, co zahamowało proces osiedleńczy mający wpływ na jego zagospodarowanie⁸. Po pokoju w 1720 r. Pomorze przeszło pod panowanie pruskie. Król Fryderyk Wilhelm I ujednoczył dotychczas dowolnie interpretowane zasady odrabiania pańszczyzny, skracając ją do czterech dni w tygodniu (w obrębie swoich posiadłości zniósł ją całkowicie w 1719 r.). Zasadlanie terenu postępowało jednak w dalszym ciągu wolno z powodu warunków niekorzystnych dla rolniczej egzystencji mieszkańców, dla których rybołówstwo nie było wtedy jeszcze głównym źródłem utrzymania. Poławiano ryby jedynie w jeziorze Wicko, obawiając się wypraw morskich. W 1771 r. na 31 mieszkańców były zaledwie dwie rodziny samodzielnych gospodarzy. Pozostali to pasterze i parobkowie zamieszkujący przeważnie szafasy. Kolejna intensywna akcja kolonizacyjna nastąpiła dopiero w ostatniej ćwierci XVIII w. W 1776 r. dotarły do miejscowości w jej ramach cztery rodziny⁹.

⁸ H. Voges, *Beiträge zur Geschichte des Feldzuges von 1715*, „Baltische Studien”, Stettin 1905, J.1905, B. IX, s. 166.

⁹ A. Zechlin, *Die historische Entwicklung der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse im schivelbeiner Kreise*, „Baltische Studien”, Stettin 1885, J. 1885, B. 35, s. 33–98; G.W. Raumer, *Die Insel Wollin...*, s. 364. W 1961 r. odkryto w pobliżu przystani rybackiej skarb monet, zakopany prawdopodobnie podczas wojny północnej. Najwcześniejsze z nich pochodziły z 1523 r. z Wismaru, a najpóźniejsze z 1699 r. – pruskie z czasów Fryderyka III, w: J. Pieniński, *Skarb monet w Międzydrojach*, Materiały Zachodniopomorskie 1967, T. XIII.



W 1795 r. karczma przestała istnieć, a teren został zamieniony w piaszczyste wzniesienie. Zasypana też została całkowicie handlowa droga północna prowadząca do Świnoujścia przez trakt przy karczmie na odcinku około 2–3 km od niej zarówno w kierunku zachodnim, jak i wschodnim¹⁰. Mieszkańcy przenieśli się w XVIII w. bardziej na południe w pobliże nowego traktu komunikacyjnego, który powstał w miejscu obecnych ulic Niepodległości oraz Gryfa Pomorskiego. Zabudowę niewielkiej osady w dalszym ciągu tworzyły luźno rozrzucone chałupy, zapewne kryte strzechą i zbudowane w konstrukcji szachulcowej. Pozostałości takiej zabudowy niezachowanej w Międzyzdrojach znaleźć możemy jeszcze dzisiaj na terenie wsi rozrzuconych na obszarze wyspy Wolin.

Pomimo niewielkiej liczby mieszkańców osada nie należała do mało znaczących. Była obszarem intensywnego ruchu tranzytowego. W ostatnich latach XVIII w. liczba mieszkańców wzrosła do 52 osób. W 1812 r. wytyczona została wygodna droga przez wieś właśnie z uwagi na rosnącą liczbę przejeżdżających. Na skrzyżowaniu dróg przebiegających na trasie Dziwnów, Wolin, Świnoujście poza południowymi zabudowaniami wsi (w pobliżu Lubiewa) zbudowano nową karczmę.

Początek XIX w. to czas pierwszych i wyraźnych zmian w charakterze osady, a zarazem nowy rozdział w jej rozwoju przestrzennym. Zmiany te uwidoczniły się zwłaszcza w przekształcaniu osady o charakterze rolniczo-hodowlanym w wioskę rybacką. Nie najlepsze dla uprawy roli warunki środowiska naturalnego przekonały mieszkańców do zainteresowania się bogactwem naturalnym Bałtyku. Większość mężczyzn znalazła więc zatrudnienie przy połowach ryb w morzu, a rybołówstwo stało się źródłem utrzymania

dla przeważającej liczby rodzin zamieszkujących Międzyzdroje. Centrum wioski rozwijało się w miejscu obecnych ulic Norwida i Kolejowej. Sama wieś przybrała kształt owalnicy, utworzonej w wyniku połączenia biegnących dwóch równoległych do siebie dróg tranzytowych. Środkową jej część stanowił plac targowy. We wschodniej części wsi przy brzegu powstała przystań rybacka (między obecną przystanią a obecnym domem wczasowym „Posejdon”).

W 1821 r. mieszkańcy zostali zwolnieni z danin pańszczyźnianych, a w 1832 r. przeprowadzony został podział terenu wsi na trzymorgowe parcele (ok. 0,75 ha). Zdarzenia te były znaczące dla dalszego rozwoju miejscowości. Zagospodarowane zostały w części tereny wydmowe, których wysokość wówczas nie była tak mocno zróżnicowana w stosunku do pozostałego obszaru, jak to jest obecnie. Wzdłuż linii brzegowej w miejscu dzisiejszej ulicy Bohaterów Warszawy utworzona została trasa spacerowa na odcinku około 360 m (między ulicami Rybacką a Parkową).

Już w 1835 r. przybyli do Międzyzdrojów pierwsi wczasowicze. Byli to głównie bywalcy pobliskiego Świ-



! Litografia Domu Weinhäusel, przełom XIX/XX w.

Wyd. R. Parow, Swinemünde

¹⁰ H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums...*, s. 651–652.



noujścia, którzy cenili sobie wypoczynek w małej i pełnej uroku, malowniczo położonej rybackiej wioski. Liczba mieszkańców, jak i odwiedzających Międzyzdroje letników stale rosła. W 1847 r. liczące 316 mieszkańców Międzyzdroje odwiedziło już 382 turystów. Sołtys Pust zainicjował budowę pierwszego kasyna gry. Zbudowane zostało prawdopodobnie u zbiegu ulic Zwycięstwa i Norwida. Nie zachowało się do dzisiaj, jak również nieznana jest jego forma. Powstały także pierwsze kąpieliska, jedno dla pań, drugie dla panów, oddalone od siebie o około 360 m. Rozwijała się również komunikacja z miejscowością drogą wodną. Regularnie kursujące niewielkie statki przywoziły turystów z Kamienia Pomorskiego, Szczecina i Świnoujścia. Poszerzone zostały drogi w kierunku Wolina i Świnoujścia, przebiegające obecną ulicą Niepodległości oraz ulicą Gryfa Pomorskiego¹¹. Powstały także pierwsze zabudowania przewidziane na wynajem z możliwością korzystania z wyżywienia. Nie są to już proste



1 Zabudowa z pocz. XX w. przy ul. Zwycięstwa

¹¹ G.W. Raumer, *Die Insel Wolin...*, s. 369. Jeszcze w 1847 r. prawie połowa mieszkańców utrzymywała się wyłącznie z rybołówstwa. Spośród 316 mieszkańców było to jedyne źródło utrzymania dla 20 rodzin. W Międzyzdrojach było w tym czasie na stałe 20 łodzi.



1 Zabudowa z pocz. XX w. przy ul. Ludowej

chaty, ale budynki o charakterze willowym, murowane z elementami konstrukcji ryglowej, o formie charakterystycznej dla miejscowości letniskowych.

Pierwsze zabudowania pensjonatowe przyszłego kurortu powstały w środku miejscowości, niedaleko placu targowego, w rejonie dzisiejszej ulicy Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zachowały się tu do dzisiaj, po niewielkiej przebudowie, pensjonaty zbudowane w konstrukcji ryglowej, zdobione dekoracją snycerską (nr 19 i nr 21).



1 Zabudowa z końca XIX w. przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego nr 19



Zabudowa z końca XIX w. przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego nr 21

Nieco poza wsią usytuowany został budynek Nowej Karczmy o nieznanym kształcie, w pobliżu Lubiewa między drogą kolejową a samochodową na trasie Wolin–Świnoujście. Wzmianki o budowlu określają ją jako wygodną i murowaną. Na posesji przy karczmie znajdował się warzywny ogród. Była nie tylko zajazdem dla podróżujących, ale także celem wędrówek pieszych i rowerowych mieszkańców i kuracjuszy międzydrojskich.

Malowniczo kształtowana zabudowa kurortu powstawała dzięki przemyślanej wizji przestrzennej, opartej na obowiązujących przepisach, które m.in. wyznacza-



Widok na Międzyzdroje z wieży kościoła, lata 30 XX w.

Wyd. P. Schlosser, Misdroy

ły wielkość parceli o długości boku około 87 m oraz narzucały właścicielom obowiązek starannego zagospodarowania terenu dekoracyjną zielenią. Zezwalano jedynie na niewielki ogródek warzywny na tyłach, przy domu¹². Taki podział i układ wewnętrzny parceli sprawił, że przewagę w międzydrojskiej zabudowie stanowiły budynki wolno stojące w otoczeniu barwnie kwitnącej zieleni, wśród której były ozdobne krzewy i kwiaty. Pierwsze ulice, które powstały w obrębie dotąd istniejących szlaków handlowych, tj. obecnych ulic Gryfa Pomorskiego, Kolejowej, Zwycięstwa i Norwida, miały pierzeje utworzone głównie z budynków parterowych, częściowo murowanych, w konstrukcji ryglowej. Na mieszkalnych poddaszach znajdowały się pokoje do wynajęcia, do których dostęp najczęściej prowadził bezpośrednio zadaszonymi, drewnianymi schodami wprost z ulicy¹³. Jedne z najstarszych zachowanych budynków z tego czasu to domy przy ulicy Kolejowej 1, 3, 5, 15 i 44. Przygotowywane zostały wygodne kwatery dla około pięciuset

¹² H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums...*, s. 651.

¹³ Tamże, s. 652.



! Zabudowa ul. Kolejowej z ostatniej ćwierci XIX w.

gości. Dla porównania warto dodać, że w tym czasie w pobliskich kurortach przebywało około 1456 wczasowiczów w Świnoujściu (1845 r.), 100 w Sassnitz (1846 r.), 400 w Heringsdorfie (1846 r.)¹⁴. Coraz większemu zainteresowaniu kurortem sprzyjało nie tylko malownicze położenie miejscowości, ale także coraz lepsza, rozbudowywana sukcesywnie baza noclegowa, uzupełniana rekreacyjnymi miejscami na wolnym powietrzu, w tym wygodną trasą spacerową na linii obecnej ulicy Bohaterów Warszawy, znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie pięknej, szerokiej plaży i będącą miejscem spotkań oraz przechadzek kuracjuszy.

W drugiej połowie XIX w. zarząd gminy kontynuował sprzedaż wytyczonych wcześniej parcel. Trzon konstrukcyjny tworzonego układu przestrzennego Międzydrojów stanowiły średniowieczne trakty handlowe (ulice Gryfa Pomorskiego, Kolejowa, Zwycięstwa i Norwida) z dopełnieniem w formie spacerowej promenady (dzisiejsza ulica Bohaterów Warszawy). Tak ukształtowany układ siatki ulic wypełniony został mniejszymi uliczkami, wytyczonymi mniej więcej prostopadle do brzegu morskiego. Utrzymywano zasadę budowania budynków w odległości około 6–7 metrów od granicy sąsiada oraz od linii ulicy o około 2–3 metry¹⁵. Pozwoliło to na zachowanie ładu przestrzennego i sprzyjało powstawaniu stosunkowo dużych parcel. Zachęcało także do utrzymania i pielęgnacji zieleni, szczególnie dekoracyjnej na froncie każdej posesji. Parcele zagęszczano jedynie w miarę przybliżania się do ścisłego centrum osady, ale tu korzystanie z sąsiedztwa zieleni zapewniał pobliski Park Zdro-

¹⁴ G.W. Raumer, *Die Insel Wolin...*

¹⁵ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Akta Nadzoru Budowlanego (dalej ANB), sygn. nr 9.



jowy. Poza niewielkimi fragmentami centrum, zwłaszcza obecnych ulic Światowida i Norwida, gdzie zabudowa przybrała charakter zwartej, pozostały obszar zachował znaczną przewagę budynków wolno stojących.

W drugiej połowie XIX w. rozpoczął się dynamiczny rozwój międzydrojskiej wsi o powierzchni około 300 ha, której układ przestrzenny przekształcił się w nadmorski kurort. W układzie tym coraz wyraźniej zarysowana zaczynała być w pasie bezpośrednio przylegającym do plażowego wybrzeża część ściśle uzdrowskowa z parkiem, domem zdrojowym i wydzielonymi strefami do plażowania oraz część portu rybackiego od strony wschodniej i część usługowo-mieszaniowa w centrum miejscowości. Na jej obrzeżach pozostały wiejskie chaty z budynkami gospodarczymi i przyległymi doń uprawnymi poletkami. Obok istniejącej bazy prywatnych kwater pojawiły się pierwsze domy o funkcji hotelowo-wypoczynkowej.

W 1860 r. belgijski kupiec Arnold Lejeune wybudował w sąsiedztwie promenady Dom Zdrojowy wraz z zespołem trzech willi: „Miramare”, „Mon Bijou” oraz „Stella Maris” i założył przy nich Park Zdrojowy. Całą inwestycję w 1879 r. wykupił od niego Zarząd Gminy. Naczelnik gminy pełnił jednocześnie funkcję dyrektora kurortu z siedzibą dyrekcji przy obecnej ulicy Zdrojowej (Parkstraße). W 1899 r. naczelnik gminy August Grabowski odsprzedał willę „Miramare” berlińskiej firmie architektonicznej Havestadt & Contag¹⁶. Powstały zespół zabudowy stanowił od początku centrum życia towarzyskiego uzdrowiska. W skrzydle przyległym do Domu Zdrojowego mieściły się bogato wyposażone pomieszczenia czytelni, sceny koncertowej i sali balowej. W sali balowej wieczorem

¹⁶ ANB, sygn. nr 14. Willa „Mon Bijou” obecnie nie istnieje.



Widok na Dom Zdrojowy z częścią Parku Zdrojowego ok. 1913 r.



Willa „Stella Maris” i hotel „Miramare” w latach 20. XX w. Wyd. I. Wollstein, Berlin

obowiązywały panie jasne toalety, a panów ciemne garnitury i białe rękawiczki. We wszystkich pomieszczeniach nie wolno było przebywać w płaszczach, kapeluszach, z parasolami oraz paleniami papierosów. Dzieci do wieku szkolnego włącznie nie mogły przebywać o żadnej porze w sali balowej.



| Widok na Park Zdrojowy w stronę kościoła. Ok. 1913 r. Wyd. Beck, Dresden



| Dom Kultury (d. Dom Zdrojowy) i park obecnie



| Widok na Park Zdrojowy z początku XX w. Wyd. J. Simonsen, Oldenburg

W sali koncertowej występowała od 1906 r. orkiestra dworu książęcego z Dessau, która od 1 czerwca 1913 r. dawała tu już przez cały sezon letni regularne koncerty¹⁷. Niewątpliwie w zespole zabudowy wyróżniał się Dom

Zdrojowy najwcześniej powstały i wybudowany w stylu neoklasycystycznym. Dwukondygnacyjny budynek usytuowany został na wzgórzu, zwrócony fasadą w kierunku założonego u jego podnóża parku. Fasada pośrodku posiadała akcent w postaci ryzalitu, zwieńczonego trójbocznym tympanonem. Było tu wejście skąd można było przejść na półkolisty taras otoczony ozdobną balustradą tralkową. Z tarasu roztaczał się widok na park oraz w dalszej perspektywie na międzyzdrojską panoramę widoczną na tle lasu, w której dominantę od tej strony tworzyła sześcioboczna wieża kościoła, zwieńczona stożkowym hełmem.

Naprzeciwko Domu Zdrojowego na plaży zbudowano dwie kabiny kąpieliskowe, rozbudowane w latach 1896–1897. Jednorazowo mogło w nich przebywać 100 mężczyzn i 150 kobiet. Posiadały również 75 miejsc dla osób korzystających z tzw. kąpieliska rodzinnego, w którym warunkiem możliwości korzystania było posiadanie

¹⁷ Misdroy. Seebad und klimatischer..., s. 18.



! Panorama Międzyzdrojów ok. 1913 r. Po prawej hotel „Bałtyk” i zespół zabudowy Domu Zdrojowego



! Plaża rodzinna z szatniami na moło. Widok ok. 1913 r.

przynajmniej jednego dziecka. We wszystkich kąpieliskach obowiązywał stosowny strój, tj. przykrycie ciała odzieniem od łokci po kolana. Dla osób nie lubiących zimnych kąpeli zbudowano kabiny kąpielowe z ciepłą wodą, które rozbudowano w latach 1896–1897¹⁸.

¹⁸ Tamże, s. 26 i 13.



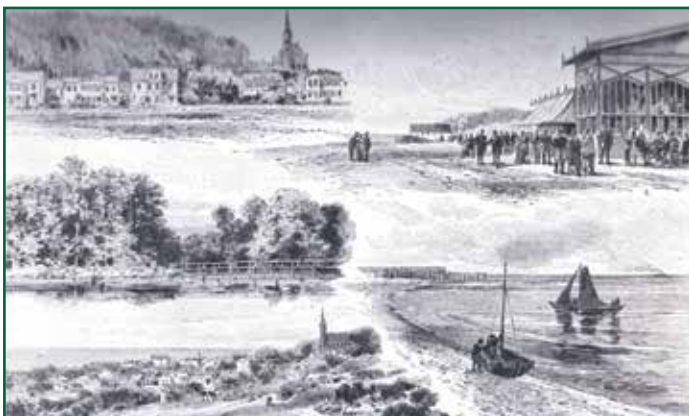
! Plażowicze w koszach plażowych, lata 20. XX w.

Wyd. N/N

W 1862 r. na południowym stoku wzgórza (dawniej Königshöhe) powstał w Międzyzdrojach kościół, poświęcony św. Piotrowi Apostołowi, gdzie do chwili obecnej mieszkańcy i kuracjusze korzystają z posługi liturgicznej. Ogólnospołeczną zbiórkę funduszy na jego budowę rozpoczęto już w 1855 r.¹⁹. Wydrukowano różnorodne ulotki reklamowe i widokówki z wizerunkiem przyszłej świątyni. Niemniej głównym fundatorem świątyni, a także jej współprojektantem oprócz architekta Friedricha Augusta Stülera, był król pruski Fryderyk Wilhelm IV. Obraz w ołtarzu głównym wykonany był według szkicu cesarzowej. Jest zachowany w świątyni²⁰. W kościele przetrwało oryginalne wyposażenie z czasów budowy: organy, chrzcielnica, dwa monumentalne obrazy olejne: *Chrystusa chodzącego po morzu* (pierwotnie w ołtarzu głównym) i *Chrystusa w Ogrójcu* oraz trzy dzwony, ufundowane w 1920 r. Harmonijną bryłę ceglanoego kościoła

¹⁹ W zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie znajduje się wydana z tej okazji litografia, patrz: *Misdroy. Seebad und klimatischer...*, s. 16.

²⁰ *Sommer und Winter-Kurort...*, s. 17.

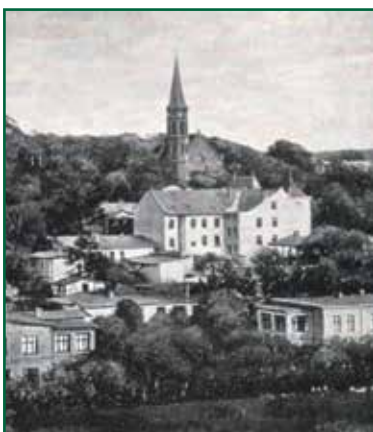


Widokówka reklamowa z ok. 1855 r. z wizerunkiem nieistniejącego jeszcze kościoła. Wydana z okazji zbiórki datków na budowę świątyni.



Panorama z widokiem na kościół, lata 20. XX w.

Wyd. S. Weil, Stettin



Widok na kościół z ok. 1913 r.



Grafika z wizerunkiem kościoła z końca XIX w.

dopełnia wartościowy detal architektoniczny, wykonany z piaskowca: postać św. Piotra, patrona rybaków, oraz rozeta w fasadzie. W końcówce lat osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych XX w. rozbudowano kościół od strony zachodniej według projektu A. Szymskiego, niszcząc historyczną kompozycję bryły. Wów-

czas wyposażono też kościół w nowe witraże zaprojektowane przez poznańską artystkę Marię Powalisz-Bardońską i mozaikowe obrazy wykonane według projektu śląskich artystów: Józefa Kołodziejczyka i Ernesta Pudełko. Wysoka na 91 metrów wieża świątyni stanowiła niegdyś najwyższy punkt w miejscowości.

Rozwój osady i zwiększająca się wraz z tym liczba jej mieszkańców spowodowały też wzrost kompetencji i niezależności gminy.



Kościół współcześnie

Fot. Urząd Miejski



I Kościół – widok współczesny

Fot. Urząd Miejski

Od 13 grudnia 1872 r. w miejsce wcześniejszego sołtysa władzę zaczął sprawować naczelnik gminy. Do jego obowiązku należało dbanie o porządek publiczny i bezpieczeństwo obywateli. W kompetencjach naczelnika znalazły się również uprawnienia w zakresie gospodarki wodnej, leśnej i rzemiosła. Naczelnik podlegał staroście w Świnoujściu²¹.

Do sławy ośrodka przyczyniły się w latach dziewięćdziesiątych XIX w. publikacje i odczyty, zwłaszcza w kręgu berlińskich lekarzy skupionych wokół radcy sanitarnego

dr. Oswalda, dotyczące właściwości leczniczych międzyzdrojskiego klimatu, mającego korzystny wpływ na wszelkie schorzenia reumatyczne i dróg oddechowych. Jego postać uczcili mieszkańcy, nazywając nazwiskiem radcy jedną z ulic: Oswaldstraße (obecnie ulica Cicha).

W 1894 r. Międzyzdroje odwiedziło już 5000 kuracjuszy. W mieście funkcjonowało hospicjum „Stella Matutina” (Gwiazda Zaranna) przy ulicy Krótkiej 5 (Wilhelmstraße 5) wraz z kaplicą prowadzoną przez siostry boromeuszki oraz drugie, nazywane „Dünenschloss” (Pałac na wydmach) przy ul. Kopernika (Schloßstraße 1) mieszczące ochronkę dla sierot i pensjonat dla panien, prowadzone przez Bałtycki Czerwony Krzyż. Przełom XIX i XX w. jest okresem budowy głównych budynków użyteczności publicznej i reprezentacyjnych hoteli oraz prywatnych pensjonatów, które na długie lata ukształtowały architektoniczny wizerunek Międzyzdrojów z domami o jasnych elewacjach, urozmaiconych balkonami i werandami, oraz fasadach, zdobionych dekoracjami w tynku. Powstające domy zachowywały styl regionalny tzw. domu wiejskiego z balkonami, werandami, usytu-



I Kaplica sióstr Boromeuszek „Stella Matutina”

²¹ M. Paziewski, *Wstęp do inwentarza*, s. 2.



I Pałac na wydmach „Dünenschloss” ok. 1913 r.



I Pałac na wydmach „Dünenschloss” ok. 1913 r. Wyd. Rommler & Jonas, Dresden



I D. „Dünenschloss” – widok obecny zespołu zabudowań



I D. „Dünenschloss” – widok obecny zespołu zabudowań

owanego w cieniu zieleni ogrodowej²². Ośrodek rozwijał się w formie dwóch przenikających się organizmów miejskich, między którymi zaznacza się płynna granica.

Jednym z nich była część pensjonatowo-hotelowa o funkcji rekreacyjno-wypoczynkowej, której centrum

²² K. Chłędowski, *Pamiętniki*, Warszawa 1957. Autor pamiętników, polityk, historyk, był w latach 1899–1900 ministrem do spraw Galicji w rządzie Austrii. Przebywał na letnim wypoczynku w Międzyzdrojach. *Misdroy. Seebad und klimatischer...*, s. 8.



stanowił Dom Zdrojowy z parkiem oraz zabudową hotelową promenady (obecnie ulica Bohaterów Warszawy), realizowaną tu głównie w latach 1890–1910.

Drugim z nich była część mieszkalno-usługowa, powstała wokół dawnego placu targowego, gdzie rozwinęły się całoroczne funkcje usługowe miejscowości. Najbardziej reprezentacyjną była zabudowa zrealizowana w latach 1890–1910 wzdłuż promenady (obecnie ulica Bohaterów Warszawy). Tworzą ją okazałe wille usytuowane w otoczeniu ogrodowym o bogatym i zróżnicowanym



I Narożnik ul. Bohaterów Warszawy i ul. Cichej (d. willa „Richter”)



Willi secesyjna przy ul. Boh. Warszawy (d. „Undine”)

Fot. J. Undro



I D. willa „Sedina” przy ul. Bohaterów Warszawy



I D. willa „Vineta” przy ul. Kopernika

wanym wystroju. W dekoracjach fasad odnajdujemy motywy secesyjne (nr 4 i 11), neoklasycystyczne (17, 20) czy neorenesansowe (nr 25). Dodatkowo bryły budynków urozmaicały wieżyczki, balkony, werandy i wykusze. Mieszkalne było również poddasze, doświetlone licznymi okienkami w wystawkach, malowniczo komponowanych w połaciach dachowych. W hotelowo-pensjonatowej zabudowie Międzyzdrojów wyróżniały się swoimi bryłami znacznie okazalsze od pozostałych: hotel „See-



I Hotel „Victoria” z początku XX w.

Wyd. Trau & Schwab, Dresden



I Dom Wczasowy „Slavia” w trakcie pożaru

Fot. N/N

blick” (obecnie „Bałtyk”) przy ulicy Rybackiej (dawniej Seestraße) i Bohaterów Warszawy, hotel „Victoria” przy ulicy Bohaterów Warszawy nr 23 (obecnie „Posejdon”, a wcześniej „Slavia”), budynek chrześcijańskiego hospicjum Bałtyckiego Czerwonego Krzyża, zajmującego się opieką i udzielaniem pomocy wdowom i sierotom po



! Litografia hotelu i pawilonu „Seeblick” pocz. XX w. Wyd. R. Parow, Swinemünde



! Widok na hotel „Seeblick”, lata 20. XX w. Wyd. S. Weil, Stettin



! Dom „Brandenburg”, lata 20. XX w. Wyd. S. Weil, Stettin

zaginionych marynarzach (obecnie dom wczasowy dawnego MSW), kaplica sióstr Boromeuszek, przy ul. Krótkiej 5²³. Obiekty te prawie w niezmiennym wyglądzie zewnętrznym zachowały się do dzisiaj, poza przebudowanym hotelem „Victoria”.

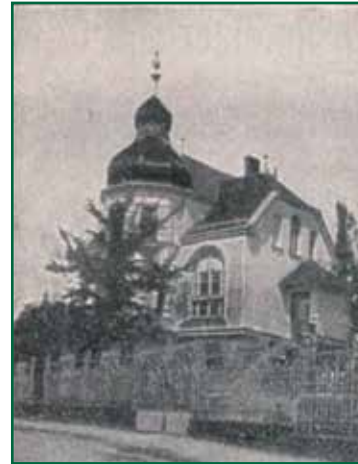
Hotel „Victoria” należał do najwyższych budynków w Międzyzdrojach. Miał trzy kondygnacje z okazałym ryzalitem w fasadzie, kryty był wysokim dachem mansardowym. Zbudowano go w stylu neoklasycystycznym. Usytuowany został na obrzeżach kurortu w pobliżu przystani rybackiej. Kolejnym ważnym akcentem architektury międzydrojskiego kurortu był hotel „Seeblick”. Budynek mieścił ogromną salę restauracyjno-bankietową założoną na planie koła. Elewacja podzielona została dużymi płaszczyznami okien, pomiędzy którymi znajdowały się dekoracyjne pilastry. Stanowił bardzo charakterystyczną i rozpoznawalną sylwetę międzydrojskiej panoramy. Dopełnieniem jego bazy miejsc noclegowych były sąsiednie wille: „Seestern” przy ulicy Bohaterów Warszawy 14 i „Brandenburg” u zbiegu ulic Zdrojowej i Bohaterów Warszawy. Obie o malowniczych bryłach z akcentami w formie wieżyczek i bogato kształtowanymi dachami.

Budynek Bałtyckiego Czerwonego Krzyża zbudowany został na planie prostokąta z dwoma nieco wyższymi skrzydłami od strony południowej i strony północnej. W skrzydle południowym znajdowała się na piętrze kaplica, a w skrzydle od strony północnej jadalnia. Masywna, otynkowana budowla, ozdobiona została gzymsami, opaskami okiennymi i fryzami wykonanymi w materiale ceglany żywo kontrastującym czerwienią z jasnymi tynkami gmachu. Niegdyś górowała nad zabudową Międzyzdrojów i była widoczna praktycznie z każdego punktu miejsco-

²³ ANB, sygn. nr 34; Misdroy. Seebad und klimatischer..., s. 33–40.



Willi „Stella Maris“ (d. „Seestern“) z ok. 1913 r. i współcześnie Fot. J. Undro



wości. Dzisiaj jest słabo widoczna spoza zieleni wysokich drzew rosnących w jej pobliżu. W niedalekim sąsiedztwie powstała secesyjna kaplica sióstr Boromeuszek. Bryła willi urozmaicona jest ryzalitami, zwieńczonymi facjatkami wykonanymi w konstrukcji ryglowej. W elewacji wyróżnia się kondygnacja parteru mieszcząca kaplicę, doświetloną dużymi oknami zamkniętymi łukami koszowymi.

Pośród zabudowy willowej Międzyzdrojów przykuwa także szczególną uwagę, malowniczo położona w pobliżu promenady, secesyjna willa „Arcadia” (dawniej Pension „Rudno”), zbudowana w 1910 r.²⁴ Usytuowana została przy ulicy Plażowej 4 (dawniej Theodor Müller Straße) w otoczeniu zieleni dużego ogrodu, założonego na znacznie większej parceli niż sąsiednie posesje. Została zbudowana w stylu secesji z bogatą dekoracją ornamentalną w fasadzie od strony ulicy i romantycznie kształtowaną elewacją ogrodową. W partii przyziemia elewacji ogrodo-



Willi „Arcadia”, d. Pension „Rudno” z początku XX w. i współcześnie, ul. Plażowa

Fot. Urząd Miejski

²⁴ ANB, sygn. nr 327.



wej zbudowano na kamiennym cokole grotę skalną. Wejście do budynku poprzedza taras i szerokie schody, przy których po obu stronach umieszczone zostały siedzące kamienne lwy.

W pejzażu architektonicznym miejscowości nie zabrakło tak ulubionej w kurortach architektury, tzw. domków szwajcarskich lub norweskich. Według ówczesnego wyobrażenia były to malownicze drewniane domki o bogatej dekoracji snycerskiej, dodatkowo barwnie malowanej w motywy roślinne. Takie budowle powstały w Międzyzdrojach przy ulicy Kopernika nr 6, 8, i 10 (dawniej Moltkestraße nr 9, 10, 11) oraz tzw. Domek szwajcarski przy ul. Zwycięstwa (dawniej Bergstraße 20).



! Domki szwajcarskie przy ul. Kopernika. Zdjęcie archiwalne z ok. 1913 r.



Te pierwsze posiadają zachowaną dekorację polichromowaną w partii poddasza oraz bogato rzeźbione, drewniane gzymsy okapowe. Najwcześniejszy z nich (nr 10, willa „Käthee”) należał do berlińskiego profesora Dietricha. Podobne budynki można było spotkać również w innych pobliskich kurortach²⁵.

W latach 1902–1903 zbudowana została poczta, zapewniająca całodobową wysyłkę telegramów. Poczta stanowiła niegdyś jedną z dominant architektonicznych mieszkalno-usługowej części Międzyzdrojów. Usytuowana była przy wlocie do centrum, w miejscu obecnej poczty. Była budynkiem dwukondygnacyjnym z malowniczą narożną wieżyczką. Fasadę podkreślał ryzalit zwieńczony wystawką²⁶.

Kolejną ważną datą w dziejach kurortu była budowa kolei żelaznej na trasie Wolin–Świnoujście ze stacją w Międzyzdrojach, zbudowaną w 1902 r.²⁷ Na południowych obrzeżach miejscowości zbudowany został dworzec kolejowy. Główny budynek dworca swoją formą nawiązywał do willowo-pensjonatowej zabudowy kurortu. W części dolnej murowany, w górnej został wykonany w konstrukcji ryglowej. Od strony zachodniej znajdowała się wieżyczka, już z daleka widoczna dla nadjeżdżających pociągami. Elewacje ozdobione zostały gzymsami, a pod okapem wykonano dekorację snycerską.

Uzdrowisko w 1910 r. posiadało już 14 hoteli oraz liczne pensjonaty i kwatery prywatne, nad którymi za-

rząd gminy sprawował kontrolę, dbając o stan higieny i usług oferowanych kuracjom. Kwatery i pensjonaty oferowały bowiem obok noclegów także wyżywienie. W Międzyzdrojach znajdowały się oprócz standardowych sklepów także oferujące ekskluzywne towary z importu, m.in. kosmetyki. W miejscowości funkcjonowała drukarnia i księgarnia Paula, a następnie Louisa Lipskiego, mieszcząca się przy dzisiejszej ulicy Krasickiego (dawniej Gartenstraße nr 5). Była głównym wydawcą folderów i widokówek Międzyzdrojów, które sprzedawano w pawilonie handlowym w pobliżu Domu Zdrojowego²⁸.

1 lipca 1906 r. otwarto nowoczesne moło o długości 300 m. Było ważnym akcentem każdej szanującej się nadmorskiej miejscowości letniskowej. Zbudowane z inicjatywy i środków radcy Bötthera, stanowiło jego własność²⁹. Na końcu moła powstała kawiarnia na planie prostokąta o wielkości 69 m x 30 m. Pozwoliło to kuracjom na korzystanie ze spacerów także przy mniej sprzyjającej pogodzie. Daleko wysunięty w morze lokal cieszył się dużym



1 Moło z ok. 1913 r.

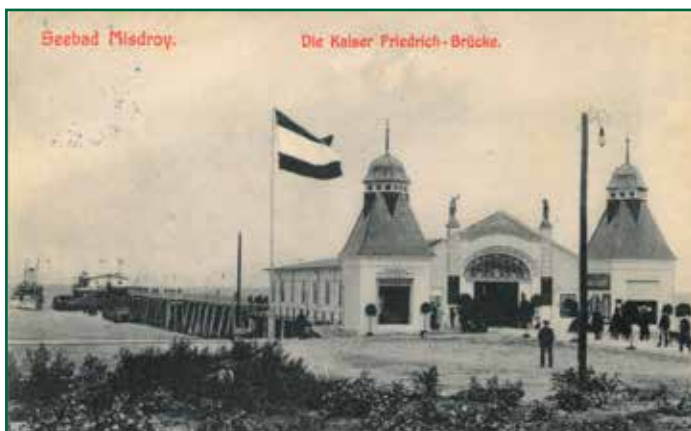
²⁵ ANB, sygn. nr 56. Wzmianka, że właściciel podczas pobytu w Herringdorfie widział wybudowane domki na wzór norweski i taki sam postanowił wybudować w Międzyzdrojach.

²⁶ ANB, sygn. nr 32. Projekt budynku poczty powstał w 1903 r. Autorem był architekt F. Grünberg z Ahlbecku. Konstrukcję wykonała szczecińska firma Reinecke & Company. *Misdroy. Seebad und klimatischer...*, s. 37.

²⁷ ANB, sygn. nr 38.

²⁸ H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums...*, s. 651.

²⁹ ANB, sygn. nr 21.



| Widok na moło, koniec I dekady XX w.

Wyd. R. Parow, Swinemünde



| Moło współcześnie

Fot. J. Undro



| Wejście na moło, lata 50. XX w.

Wyd. Ruch fot. W. Wojtkiewicz

powodzeniem odwiedzających kurort jako jedna z jego niewątpliwych atrakcji. Wejście na moło flankowały dwa pawilony w formie wieżyczek, między którymi znajdował się przeszklony pasaż. Moło wraz z kawiarnią było drugim obok Domu Zdrojowego ważnym miejscem, wokół którego koncentrowało się życie towarzyskie uzdrowiska. Od tego czasu też rozpoczęto organizację w sezonie letnim corocznych koncertów symfonicznych.

W latach 1912–1913 wybudowano w Międzyzdrojach sieć kanalizacyjną, którą objęto praktycznie wszystkie parcele. Koszt inwestycji wyniósł 600 000 marek. Kurort spełniał najnowsze standardy higieniczne³⁰. W 1910 r. powstała elektrownia przy ulicy Gryfa Pomorskiego, zasilająca je w prąd. W 1913 r. została rozbudowana o dalsze urządzenia wytwarzające prąd. Budynek dawnych zakładów elektrycznych zachowany jest do dzisiaj. Przetrwał w formie prostej, otynkowanej bryły³¹.

Kurort posiadał więc nie tylko pełne uroku wille położone malowniczo w otoczeniu zadbanej zieleni i przyległych kompleksów leśnych, ale również bardzo nowoczesny standard pensjonatów i hoteli pozwalających na ich całoroczne użytkowanie. Dzięki temu liczba kuracjuszy korzystających z międzyzdrojskich uroków stale rosła. W 1900 r. wynosiła 12 000 osób, osiągając po 13 latach liczbę 20 000³².

³⁰ Misdroy. Seebad und klimatischer..., s. 12.

³¹ ANB, sygn. nr 35.

³² Tamże; Misdroy. Seebad und klimatischer..., s. 7; 100 Jahre Misdroy 1835–



Pomimo że zabudowa miejscowości oparta była na domach wolno stojących, posadowionych na dużych parcelach, to z uwagi na cenę ziemi i rosnące potrzeby mieszkaniowe zaczęto ją intensyfikować. W dalszym ciągu starano się zachować charakter letniskowy miejscowości z zabudową wolno stojącą w otoczeniu zieleni, lecz zaczęto nieco zmniejszać parcele, zagęszczając zabudowę na ich tyłach. Pojawił się m.in. charakterystyczny sposób łączenia w jedną dwóch zabudowanych, stykających się zapleczem parcel. Tak zabudowano działki połączonych parcel ulic Mickiewicza i Kopernika, m.in. dom międzydrojskiego architekta W. Raetza, wykonany według jego projektu³³. Wiele domów w tym czasie rozbudowano, zwiększając ich przestrzeń mieszkalną poprzez nadbudowanie poddaszy czy zabudowę trwałą w formie werand i balkonów. Zezwolono także na zmniejszenie odległości między granicami sąsiadujących parcel z 6–7 metrów do 2–3 metrów.

Znakomita prosperity kurortu została przerwana wybuchem pierwszej wojny światowej. Szczęśliwie sama miejscowość nie poniosła większych strat, niemniej znacząco spadły dochody uzdrowiska z powodu braku w tym czasie kuracjuszy.

Po zakończeniu działań wojennych ruch turystyczny ponownie zaczął się kierować ku Międzyzdrojom. Do biur podróży na terenie Niemiec, Austro-Węgier czy krajów niderlandzkich kierowano foldery i widokówki reklamujące walory uzdrowiskowe kurortu. Oprócz dotychczas prowadzonego leczenia chorób dróg oddechowych

i reumatycznych dodano zabiegi terapeutyczne przeciwdziałające schorzeniom skóry oraz zajęcia z gimnastyki korekcyjnej dla dzieci i niemowląt, wcześniej prowadzone tylko z dorosłymi i młodzieżą. W 1924 r. zlikwidowano odrębne kąpieliska dla kobiet i mężczyzn, czyniąc plażę otwartą dla wszystkich. Zachowano jedynie kąpielisko rodzinne w pobliżu hotelu „Victoria”³⁴.

W 1927 r. sto budynków w Międzyzdrojach stanowiły same hotele względnie pensjonaty pozwalające na całoroczny pobyt kuracjuszy. Większość z nich miała prąd, ciepłą wodę, a także aparaty telefoniczne. W kurorcie działały zakłady naprawcze zapewniające serwis motorów i rowerów. Lata 1926–1930 to dalsza rozbudowa kurortu, w tym zwłaszcza związana z rozbudową i powiększaniem istniejących hoteli oraz pensjonatów. Zmiany wprowadzono do szeregu budowli usytuowanych w pierzei promenady. Rozbudowany został Dom Zdrojowy oraz dwa największe wówczas hotele: „Seeblick” oraz „Victoria”³⁵. Naprzeciwko największego kompleksu hotelowego „Seeblick”, po przeciwnej stronie promenady zbudowano parking dla samochodów gości hotelowych oraz stację benzynową u wylotu ulicy Zwycięstwa. Na terenie hospicjum Bałtyckiego Czerwonego Krzyża wzniesiono od strony południowej dodatkowy wielki gmach i stołówkę³⁶.

Powiększane były również sukcesywnie strefy wypoczynku na wolnym powietrzu. By zapobiec coraz liczniejszym, niekontrolowanym wędrówkom turystów po wydmach, została przedłużona istniejąca trasa spacerowa wzdłuż wydm na odcinku między dzisiejszymi ulica-

1935. *Berlin-Schönberg*, 1935, s. 17. W 1910 r. było 17 000 pensjonariuszy. Liczba 20 000 była rekordowa w dziejach miejscowości. Powtórzyła się po raz drugi dopiero po 20 latach.

³³ ANB, sygn. nr 37.

³⁴ *100 Jahre...*, s. 15–16.

³⁵ ANB, sygn. nr 349.

³⁶ ANB, sygn. nr 28



mi Rybacką i Plażową. W latach 1930–1935 przedłużono Promenadę Victoria w kierunku zachodnim, nadając jej nazwę Promenady Quistorpa, a w kierunku wschodnim nazwę Promenady Röchling. Nazwy promenad oznaczały ich właścicieli i fundatorów zarazem³⁷. Rozbudowano kąpielisko rodzinne, które pomimo szerokiej, otwartej plaży w dalszym ciągu miało jeszcze bardzo wielu zwolenników. Na terenie samej plaży były też liczne sezonowe kioski i bary szybkiej obsługi. Kontynuowano zagęszczanie istniejącej zabudowy i powiększanie pensjonatów poprzez podwyższanie budynków czy zabudowę werand. Najwięcej nowych obiektów powstało przy dawnym placu targowym. Istniejące tu sklepy, budynki hotelowe i mieszkalne utworzyły ciąg zwartej zabudowy pierzejowej. Budynki miały wspólną ścianę, względnie znajdowały się w niewielkiej odległości od siebie (do 2 metrów). Nieduże parcele pozbawione były praktycznie zaplecza. Tu znajdowała się największa w mieście liczba punktów usługowych i handlowych. Mieściły się tutaj główne sklepy spożywcze, drogeryjne, kasa oszczędnościowa, drobne zakłady: magiel, bednarski, naprawcze rowerów i motorów oraz wyrobu sprzętu plażowego³⁸.

Bezpośrednio po pierwszej wojnie władze gminy wykupiły teren leśny pod nowy cmentarz. Dotychczas istniejący w pobliżu ulicy Kolejowej znajdował się zbyt blisko siedzib mieszkalnych i nie mógł być już bardziej powiększany. Nowy cmentarz został usytuowany na wschód od dworca kolejowego niedaleko linii kolejowej. Do założonego w 1919 r. cmentarza o wielkości 20 000 m² dołączono obszar o powierzchni 13 429 m², który został

wydzielony z państwowego obszaru leśnego³⁹. Koniec lat dwudziestych i początek trzydziestych XX wieku to rozbudowa układu przestrzennego Międzyzdrojów i wytyczanie nowych parcel, ponieważ dalsze dogęszczanie istniejących spowodowałoby degradację walorów i ograniczyło znacząco atrakcyjność kurortu. Praktycznie powstała w całości wówczas zabudowa ulic Ustronie Leśne, Dąbrówki, Spokojnej i Myśliwskiej⁴⁰. U zbiegu ulic Ustronie Leśne i Kolejowej zbudowano szpital miejski (obecnie nie istnieje). Powstały również duże hotele w południowo-wschodniej części miasta. Zlokalizowane w pewnym oddaleniu od miasta reklamowały swoje usługi malowniczym położeniem przy lesie oraz panującą tu ciszą i spokojem z uwagi na odsunięcie od zawsze gwarnej promenady. Budynki powstające w tym okresie cechowała zwarta prosta bryła o dobrych proporcjach, z oszczędnie stosowanym detałem architektonicznym, ograniczonym głównie do gzymsów i opasek okiennych, wzorowanym na ornamentyce z okresu neoklasycyzmu. Całkowicie niemal zlikwidowane zostały zewnętrzne schody prowadzące bezpośrednio z chodnika do wynajmowanych letnikom pomieszczeń mieszkalnych poddasza. Do wszystkich mieszkań prowadziły wygodne schody wewnątrz budynków. Rozbudowane zostały reprezentacyjne obiekty: Dom Zdrojowy i hotele „Victoria”, „Belvedere” i „Dünenschloss”. Architekt berliński Carl Friedrich powiększył powierzchnię Domu Zdrojowego, rozbudowując skrzydło z salami koncertową, balową i czytelną. Zwiększył również salę restauracyjną i schody, likwidując taras⁴¹. Hotele „Victoria” i „Belvedere” za-

³⁷ ANB, sygn. nr 36, nr 37; *Sommer und Winter-Kurort...*, s. 21–23.

³⁸ ANB, sygn. nr 43–48, sygn. nr 233–234.

³⁹ ANB, sygn. nr 36.

⁴⁰ ANB, sygn. nr 319–322.

⁴¹ ANB, sygn. nr 15.



chowały niezmienione sylwetki, lecz zmodernizowano ich wnętrza, szczególnie sale restauracyjne i zaplecza. Zbudowano dodatkowe budynki gospodarcze i parkingi samochodowe⁴². Na wzniesieniu do istniejących budynków Bałtyckiego Czerwonego Krzyża dobudowany został kolejny obiekt w formie dwóch skrzydeł dostawionych do siebie pod kątem 80 stopni. Nowe budynki powtórzyły formę istniejących, których ściany pokryte były tynkiem i dekorowane ceglany detalami tworzącymi obramienia okienne i gzymsy⁴³. Wszystkie te inwestycje odpowiadały rosnącemu zapotrzebowaniu na kuracjuszy, którzy licznie odwiedzali Międzyzdroje. W 1929 r. ich liczba wyniosła 21 847 osób⁴⁴. Wytyczone zostały różnorodne trasy spacerowe i ścieżki rowerowe w bezpośrednim sąsiedztwie kurortu, prowadzące do okolicznych wsi położonych malowniczo na terenach leśnych czy przy pobliskich jeziorach. Szczególnie popularne były wędrówki nad Jezioro Turkusowe w okolicach Lubina i Wicka. Zachęcano również do podróży stateczkami do pobliskich kurortów nadbałtyckich, ale także w głąb lądu do Kamienia Pomorskiego i Wolina.

W 1936 r. Alfred Retzlaff odbudował halę koncertową przy promenadzie naprzeciwko Domu Zdrojowego. Jej charakterystyczna sylweta została częściowo zniszczona pożarem w 1927 r., a następnie odbudowana w konstrukcji stalowej z dachami krytymi papą. Halę koncertową tworzył niewysoki budynek główny i dwa skrzydła dostawione do niego pod kątem pro-

⁴² ANB, sygn. nr 355–356. Parkingi i zaplecze gospodarcze powstały na tyłach parceli od strony południowej. Fasada budynku była skierowana w stronę północną, w stronę morza.

⁴³ ANB, sygn. nr 348. Przy okazji rozbudowy wystąpiono o koncesję na jadłodajnię.

⁴⁴ *Sommer und Winter-Kurort...*, s. 9.



I Kawcza Góra, ok. 1920 r. (d. Kaffeberg)



I Wnętrze kawiarni „Kaffeberg” z lat 30. XX w.

Wyd. Foto Schlosser, Misdroy

stym, zwieńczone wieżyczkami. Firma Siemens & Halske na zlecenie Zarządu Kurortu zainstalowała głośniki pozwalające słuchać muzyki i uczestniczyć w zabawie również gościom nieznajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie hali⁴⁵. W dbałości o wygodę kuracjuszy wykonano dalszą część traktu spacerowego na wydmach, przedłużając promenadę w stronę Kawczej Góry aż do

⁴⁵ ANB, sygn. nr 15; *Sommer und Winter-Kurort...*, s. 13.



! Kawiarnia „Kaffeberg” w latach 30. XX w.

Wyd. Schöning & Co, Lubeck

jej podnóża. Na szczyt prowadziła trasa spacerowa do zawsze licznie odwiedzanej restauracji z pięknym widokiem na morze⁴⁶. Wcześniej można było minąć zbudowany na początku XX w. malowniczy Dom ratowniczy, z którego ruszały łodzie na pomoc potrzebującym rybakom i gdzie przechowywano oprócz łodzi niezbędny sprzęt.

W 1932 r. Międzyzdroje liczyły 3617 mieszkańców. Było 619 murowanych budynków. W 1935 r. liczba mieszkańców doszła do 4000 osób, a kurort odwiedziła ponownie rekordowa liczba 20 000 osób. Na potrzeby kuracjuszy rozszerzono ofertę stosowanej hydroterapii oraz przygotowano różnorodne kąpiele w wodzie zarówno ciepłej, jak i zimnej. Były to kąpiele lecznicze i relaksujące. W ofercie znalazły się m.in. kąpiele solankowe, bąbelkowe, ziołowe i torfowe. Oferowano również masaże i terapię ruchową. W niezbędne medykamenty zaopatrywała potrzebujących apteka przy dawnej ulicy

⁴⁶ ANB, sygn. nr 275.



! Stacja Ratownictwa Morskiego, ob. restauracja

Fot. Urząd Miejski



Zwycięstwa (dawniej Bergstraße 42)⁴⁷. Panorama historycznego zespołu zabudowy oglądana z długiego molo od strony morza dostarczała pensjonariuszom kurortu wielu doznań estetycznych. Sprzyjała temu też czynna żegluga po morzu małymi stateczkami pasażerskimi i ło-

⁴⁷ Sommer und Winter-Kurort..., s. 14–16.



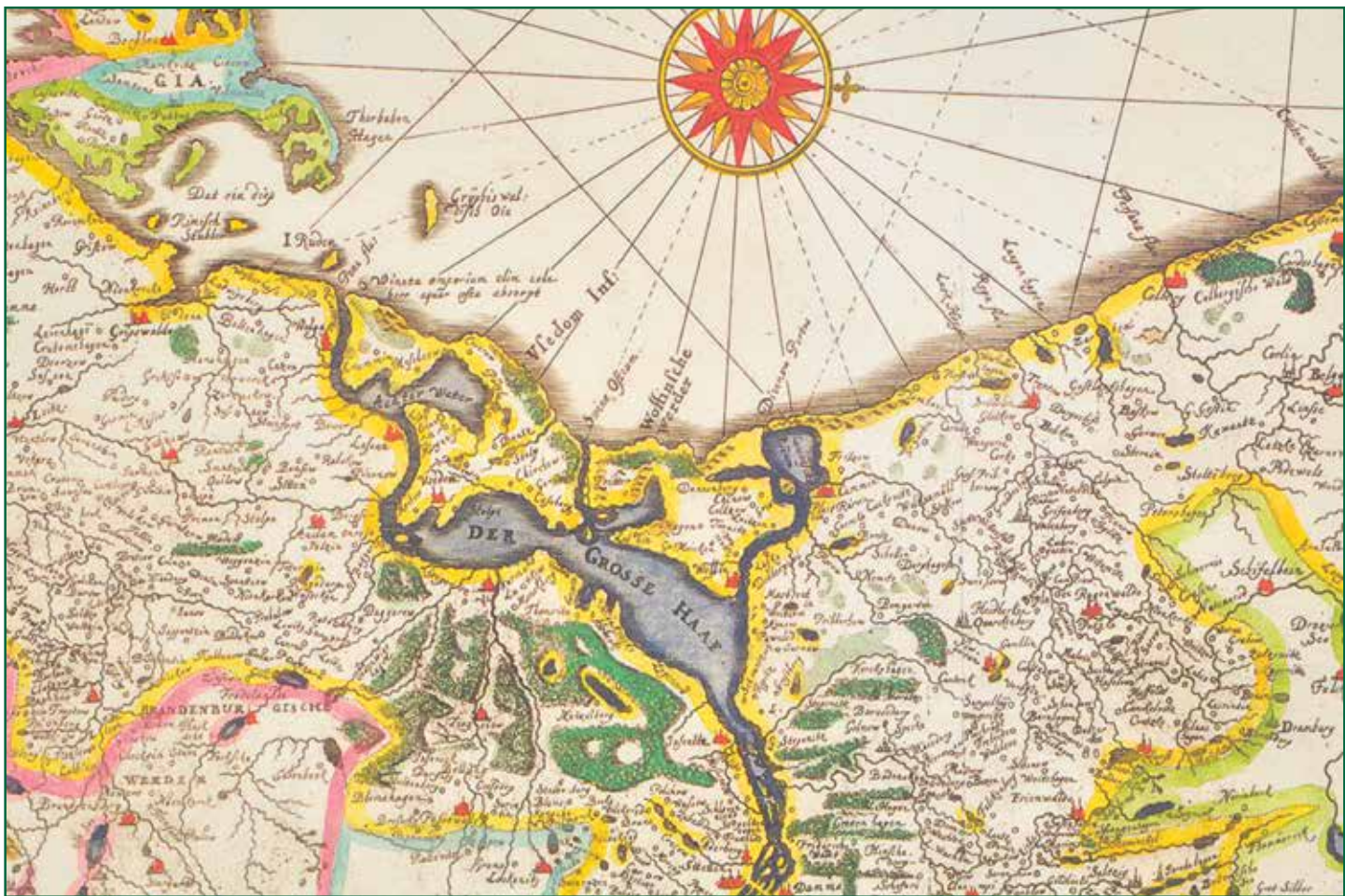
dziami. Morze stanowiło jeden z ważniejszych szlaków komunikacyjnych, którym przybywali goście do uzdrowska. Wybuch drugiej wojny światowej przerwał okres ponownej prosperity gospodarczej.

Bezpośrednio po wyzwoleniu Międzyzdroje miały najmniejszy odsetek wyludnienia i liczyły 4000 mieszkańców. Byli to przeważnie ludzie starsi, kobiety i dzieci. Ludność ta została wysiedlona w latach 1946–1947 do Niemiec. Zniszczenia wojenne nie były duże. Spośród 675 budynków istniejących tu w 1939 r., 561 w 1946 r. nadawało się do zamieszkania. Poważnie zniszczona była jedynie linia kolejowa, wskutek czego Międzyzdroje wraz z całą wyspą odcięte były od lądu stałego⁴⁸. Podczas spisu ludności w 1946 r., z uwzględnieniem ludności niemieckiej, dotychczasowa wieś otrzymała status miasta. Akcja osiedleńcza trwała w latach 1946–1947⁴⁹.

Z inicjatywy władz Międzyzdrojów Państwowe Przedsiębiorstwo Pracownie Konserwacji Zabytków w Szczecinie opracowało w 1989 r. szczegółowe studium historyczno-urbanistyczne wraz z wytypowaniem szczególnie cennych budowli do objęcia ochroną konserwatorską i wytycznymi konserwatorskimi co do kształtowania nowej zabudowy i ochrony historycznej. Działalność architektoniczna w obrębie historycznego zespołu zabudowy Międzyzdrojów została objęta nadzorem konserwatorskim w końcu lat czterdziestych XX w. i na początku XXI w. Wtedy też wpisano do rejestru zabytków najcenniejsze budowle historycznej zabudowy opracowane w ramach studium w 1989 r. Atrakcyjność położenia i walory krajobrazowe miasta sprawiają, że również dzisiaj należy ono do grupy najatrakcyjniejszych miejscowości wypoczynkowych zachodniej części polskiego wybrzeża Bałtyku.

⁴⁸ M. Antas, *Wyzwolenie Ziemi Wolińskiej*, w: *Z dziejów Ziemi Wolińskiej*, red. T. Białycki, Szczecin 1973, s. 181–201.

⁴⁹ J.G. Podhorecka, *Międzyzdroje w latach 1945–1975 oraz ich funkcje uzdrowsko-wypoczynkowe*, Szczecin 1977, s. 139, 151, 153. W 1945 r. Międzyzdroje zamieszkiwało 29 Polaków, w grudniu 1946 r. 832 osoby, w grudniu 1947 – 1727, a w grudniu 1948 – 1671 osób.



Mapa Księstwa Pomorskiego Matthäusa Meriana z 1638 r.

Ze zbiorów Woj. Archiwum Państwowego w Szczecinie. Fot. B. Jakuczun

Perła Bałtyku w Polsce Ludowej – Międzyzdroje w latach 1945–1989

Podobnie jak w przypadku całego Pomorza Zachodniego, rok 1945 jest największym, zdecydowanym przełomem, czasem, kiedy w historii miast regionu poza naruszoną działaniami wojennymi architekturą w warstwie społecznej zmienia się w zasadzie wszystko. Odbywało się to w ramach rozciągniętego w czasie procesu, ale w tamtym okresie bardzo dynamicznego.

Ta przełomowa dla dziejów Międzyzdrojów i zapominana dziś data to 5 maja 1945 r., dzień, kiedy wojska radzieckie weszły do nadmorskiej miejscowości. Bazyli Pouch, będący w Międzyzdrojach od 1944 r., wspominał: *przyszły ciężkie dni, samoloty z czerwonymi gwiazdami bezlitośnie bombardowały niemieckie obiekty wojskowe, względnie patrole niemieckie, grupy wojsk niemieckich uciekających przed wojskami radzieckimi. W tym czasie zajętem opuszczony przez Niemców domek przy ul. Leśnej 18 i tam zamieszkałem z rodziną. Czekaliśmy pod strachem, co z nami będzie dalej. Żona uszyła flagę biało-czerwoną. W dniu 5 maja 1945 r. na początku ul. Leśnej od Warnowa ukazał się pierwszy żołnierz radzieckiego patrolu i na ul. Leśnej, domu nr 18 powiała biało-czerwona chorągiew. Pierwsza w Międzyzdrojach wywieszona przez nas¹.*

¹ Cyt. za: Archiwum Państwowe w Szczecinie, Oddział w Międzyzdrojach (dalej APSz OM), Urząd Miejski w Międzyzdrojach, sygn. 1, Regina i Bronisław Chmielowski, *Kronika*, k. 53.

Szczęśliwie o samo miasto nie toczyły się szczególne walki, zatem zostało ono naruszone w niewielkim stopniu (później obliczano te zniszczenia na 15%). Na terenie Międzyzdrojów pozostała część niemieckich mieszkańców, przy czym w dużej mierze byli to starcy, kobiety i dzieci (w tym także stosunkowo liczna grupa sierot). Liczbę tę szacowano na kilka tysięcy, przy czym trudno dziś podać precyzyjne dane ze względu na dynamikę przemieszczania ludności (również spontaniczną ucieczkę) oraz fakt, iż część z niemieckiej ludności znalazła się w jednostkach i gospodarstwach radzieckich, będąc używaną do różnych prac fachowych i pomocniczych. Niemcy opuścili Międzyzdroje i cały powiat do końca 1947 r. Proces ten odbył się nie tylko w ramach planowych wysiedleń, ale także dobrowolnych wyjazdów. Istotną kwestią było zabezpieczenie pozostawianych przez nich mieszkań i części dobytku. Niestety, najczęściej w szybkim tempie były one plądrowane. Brak warunków do zabezpieczenia opuszczonych budynków, działalność grup szabrowników i czasem żołnierzy Armii Radzieckiej, powiększały straty wojenne. Pewne szkody wyrządził także proces pozyskiwania cegieł wywożonych do centralnej Polski do 1950 r.

Rodzina niemiecka zakwalifikowana do wyjazdu miała prawo zabrać tyle rzeczy, ile zmieściło się na wózek czterokoło-



wy, przy czym nie wolno było zabierać rzeczy drogocennych. Ludzie ci udawali się piechotą do Reclawia na stację kolejową, a stamtąd pociągiem do Szczecina. Obowiązywał zakaz stosowania przemocy i obelżywych wyrazów wobec wysiedlanych. Wsiedleni nie podlegali chorzy oraz kobiety w ciąży. Podróżującym przydzielano żywność na drogę.

Drugie istotne zjawisko tego czasu to osadnictwo polskie. Początkowo, ze względu na bardzo duże trudności komunikacyjne, a także trudne warunki bezpieczeństwa oraz brak atrakcyjnych miejsc pracy, było ono skromne i znacznie wolniejsze niż odpływ ludności niemieckiej, niemniej urok miasta lub skomplikowane drogi życiowe powodowały, że liczba Polaków decydujących się na zamieszkanie w dawnym niemieckim kurorcie rosła. Zwłaszcza chętnie ziemie zachodnie wybierali tzw. osadnicy wojskowi, czyli byli żołnierze. Zdarzały się jednak konflikty i podziały pomiędzy osadnikami z różnych części kraju. Ludzie przesiedlani ze wschodu z zasady woleli trzymać się razem, kultywując swoje obyczaje. W pierwszych latach powojennych bardzo często niechęć budzili autochtoni, posługujący się słabo lub wcale językiem polskim.

Proces przybywania nowych osadników hamowały trudności komunikacyjne oraz brak przemysłu oferującego lepiej płatne miejsca pracy. W pierwszym okresie były to także bardzo niebezpieczne tereny, na których działały liczne bandy rabunkowe różnej proweniencji.

Odbudowę tkanki społecznej utrudniało też poczucie tymczasowości, potęgowane przez bardzo liczne plotki, podsycające wrażenie, że w każdym momencie tereny ziem zachodnich powrócą do Niemiec. W tym okresie prowadzono intensywnie tzw. akcję polonizacyjną, starając się zatrzeć materialne ślady niemczyzny. Likwidowano zatem napisy na murach i sklepach, starano się zakończyć używanie niemieckich druków w urzędach, a nawet wymieniać zastawę stołową w restauracjach.

W 1949 r. starosta powiatowy, analizując pochodzenie terytorialne napływającej ludności, stwierdzał, iż 74% mieszkańców na podległym mu terenie pochodzi z Polski centralnej, repatrianci ze Wschodu to 17%, powracający z Zachodu zaś to 8%. Pozostała niewielka liczba ludności to autochtoni i nieliczni pozostali Niemcy. Ludność ta była zatem niemal jednorodnoodrodowocio i religijnie, a urozmaicona jedynie przez grupę 24 Żydów (w tym 4 osoby w Międzyzdrojach). Religijnie patrząc, Międzyzdroje były też wówczas największym w powiecie skupiskiem świadków Jehowy, których mieszkało tam 12.

W 1946 r. obwodowy pełnomocnik rządu raportował: *Napływ ludności polskiej ze względu na zły stan komunikacji, bardzo ciężkie warunki aprowizacyjne i nadchodzącą zimą ustał zupełnie. Ludności polskiej w obwodzie całym 310 osób. Niemców 22 551 [...] Komunikacja kolejowa jest w rękach władz sowieckich, żegluga również w rękach sowieckich. 17 listopada 1945 rozpoczęła pracę Poczta Polska. Zwracał uwagę na brak chleba w długich okresach do dwóch tygodni, wysokie ceny ze względu na koszty dowozu, nieregularnie wypłacane pensje w administracji. Pisał: wobec zbliżającej się zimy w obawie mrozów przy braku większości szyb w oknach braku opału sytuacja nasza staje się co najmniej przykra². W grudniu 1945 r. Międzyzdroje zamieszkiwało jedynie 29 Polaków i 2415 Niemców. W kwietniu 1946 r. było to 183 Polaków i nadal ponad 2 tys. Niemców. Przyrost polskich osadników w tym czasie wynosił kilkadziesiąt osób miesięcznie, ale wykazywał dużą dynamikę.*

Po zajęciu miasta władze radzieckie mianowały burmistrzem członka Komunistycznej Partii Niemiec, Gniewocha. Przejęcie pełni władzy przez Polaków dokonało się 9 października 1945 r., kiedy do pracy w Międzyzdrojach został skierowa-

² APSz, Urząd Wojewódzki Szczeciński, sygn. 330, Zaludnienie i stan gospodarczy powiatu wolińskiego, Sprawozdanie pełnomocnika rządu z 1946 r. (brak daty dziennej), k. 5.



ny Józef Wolak. Urząd Miasta i Gminy umieszczono w budynku stanowiącym obecną siedzibę Dyrekcji Wolińskiego Parku Narodowego. Kolejnym po Wolaku wójtem był Józef Mathausser, który jednak zbiegł do Berlina wraz z niemiecką rodziną, u której mieszkał. Brak odpowiednich kandydatów do stanowisk w administracji powodował, że pracy tej podejmowały się osoby przypadkowe. Kolejnym wójtem został Napoleon Graczyk, szybko aresztowany za przestępstwa dokonywane w poprzednim miejscu pracy. Zastąpił go Kazimierz Rogowski, również szybko zdymisjonowany i pracujący później jako drwal i grabarz. Lata 1948–1949 to okres rządów burmistrza Franciszka Banaszковского.

W 1948 r. został utworzony Zarząd Nieruchomości Miejskich. Inne istotne instytucje tworzone w pierwszym okresie powojennym to Inspektorat Lasów Państwowych Rejon Woliński, Kamieński, Goleniowski, Gryficki i Trzebiatowski (inż. Stanisław Herman), Delegatura i Zarząd Polskie Uzdrowiska (Bolesław Motyl), Urząd Morski, Stacja PCK (Stanisław Rodzewicz), Budowlana Spółdzielnia Pracy „Odbudowa” (inż. Stanisław Bilicki). Przez pierwsze kilka lat liczba urzędników miejskich nie przekraczała 10. Liczba polskich mieszkańców w grudniu 1946 r. sięgnęła 832 osób, zaś rok później było to już 1727 osób.

Istotną kwestią w pierwszym okresie były stan wodociągów. Stosunkowo szybko przeprowadzono ich remont, co spowodowało zmniejszenie ubytków z 60 do 21%.

Ze względu na nadmorskie położenie Międzyzdrojów często zdarzały się ucieczki i próby ucieczek z kraju. Miesięcznie było to kilka osób, które wiele ryzykując, opuszczały Polskę.

W trudnej sytuacji aprowizacyjnej pomagało rybołówstwo. Jesienią 1945 r. prowizorycznie wyremontowano przystań i rozpoczęto łowienie ryb na wyznaczonych przez WOP akwenach przybrzeżnych. W grudniu 1945 r. ryby łowiło 25 ma-

łych łodzi i 7 łodzi motorowych. W 1947 r. powstał Związek Rybołówstwa Morskiego. Do 1950 r. rybacy pracowali indywidualnie, później zaś zostali zmuszeni do założenia spółdzielni. Powstała zatem Spółdzielnia Rybacka „Piast” w Wolinie oraz „Certa” i „Belona” w Dziwnowie. Dwunastu rybaków z Międzyzdrojów założyło swoją spółdzielnię obejmującą także ich kolegów z Wiśłki, Międzywodzia i Dziwnowa. Korzystano z przetworni rybnej w Międzyzdrojach przy ul. Skłodowskiej-Curie. Od 1958 r. istniała także spółdzielnia rybacka „Kotwica”. Na początku lat 70. połączono małe spółdzielnie w duży spółdzielczy organizm „Certa” z siedzibą w Szczecinie. Z czasem nieprawidłowa gospodarka doprowadziła do zmniejszenia zasobów flądry, sandacza, zniknięcia dorsza i węgorza. Pozostały dające mniejszy dochód śledzie.

Duże znaczenie dla przeżycia pierwszych osadników miały także okoliczne lasy, dostarczające opału i zwierzyny łownej. Sytuację pogarszała natomiast prowadzona od 1947 r. z powodów ideologicznych tzw. bitwa o handel. Próbowano utrudnić życie prywatnym sklepikarzom do tego stopnia, że znaczącą część tego typu placówek zamknięto, zaś handel „uspołeczniony” nie był w stanie zapełnić powstających braków.

Problemem był także brak opieki medycznej. Dostęp do lekarstw był niezwykle skromny, a jeśli pojawiały się w sprzedaży, były niezwykle drogie. Jedyne lekarstwo stacjonujący w Świnoujściu został aresztowany przy próbie ucieczki za granicę. W maju 1946 r. szacowano, iż ok. 40% mieszkańców obwodu zarażonych jest chorobami wenerycznymi. Duże znaczenie miał szpital w Świnoujściu, ale przyjmując ok. 80 chorych dziennie i posiadając ponad 100 leżących pacjentów, miał on tylko jednego lekarza, wspieranego przez studenta medycyny. Sytuacja w Międzyzdrojach pod tym względem była stosunkowo niezła. Pracowało w nich bowiem dwóch lekarzy, w tym jeden



Niemiec Alfred Trost, który zdecydował się na pozostanie w Polsce. Przez wiele lat postać zapomniana, w pierwszym okresie powojennym, nie szczędząc sił, uratował zdrowie i życie wielu pierwszym mieszkańcom miasta. Pierwszym stomatologiem po 1945 r. był zaś Niemiec Fechner, który w 1949 r. wyjechał za Odrę.

W 1947 r. przybył do Międzyzdrojów urodzony w Kownie chirurg, komandor Marynarki Wojennej, żołnierz AK i uczestnik powstania warszawskiego Czesław Narkowicz, który wraz z córką lekarza Trosta, Sybillą, podjął pracę w Przychodni Ubezpieczalni Społecznej, wspierającej pracę stacji PCK. Prowadzono wówczas dwanaście łóżek i izbę porodową. Dla utrzymania się hodowano krowę i trzodę chlewną. Warunki pracy były niezwykle ciężkie. Chorych przewożono furmankami i próbowano leczyć niemal bez leków (penicylinę podawano tylko dzieciom).

Od maja 1947 r. kierownikiem stacji PCK został Stanisław Rodzewicz (pielęgniarz). W Międzyzdrojach znalazła się wówczas pierwsza w powiecie karetka pogotowia („Warszawa”), którą ulokowano w Świnoujściu ze względu na trudności komunikacyjne z pozostałym terenem powiatu, a która obsługiwała w zasadzie dwa powiaty. Według historycznego opisu praca pogotowia w nocy wyglądała tak: *zgłoszenia przyjmowała izba porodowa. Salowa przyjmowała zgłoszenie, budziła woźnego, on zawiadamiał kierowcę, kierowca przychodził do mnie do domu, ponieważ karetka stała u mnie w garażu. Budził mnie i jechaliśmy do chorego, najczęściej do porodów. W nocy przyjeżdżało się do przystani promowej, trzeba było ze stacji PKP dzwonić do kapitanatu portu, prosić ażeby łódź pilotowa przyплыnęła i przetransportowała na drugą stronę chorego lub chorą. Brało się na nosze i przenosiło na pilotówkę. Na drugiej stronie musieliśmy nieść na noszach do szpitala. Zdarzało się i tak, że pilot musiał wprowadzić jakiś statek z morza do nabrze-*

*ża w Świnoujściu. Wtedy musieliśmy czekać w zimie, na mrozie dwie godziny najmniej*³.

Warto odnotować, że nie tylko lekarze, ale i inne osoby, w tym urzędnicy, wykonywali swoją pracę, często nie licząc się z czasem pracy, faktem nieotrzymywania przez dłuższy czas pensji czy brakiem środków do życia. Także położna była w pracy po prostu 24 godziny na dobę. Do 1950 r. w tej prowizorycznej służbie zdrowia nie stosowano urlopu. W miejsce brakujących lekarzy kierowano do pracy studentów medycyny ze Szczecina po ukończeniu przez nich czwartego roku studiów. Później używano także felczerów. Pierwszą apteką, którą umieszczono w późniejszym domu FWP „Morskie Oko”, kierowała Eugenia Gidzińska.

Poza bardzo szerokim występowaniem chorób zakaźnych i powojennym wyniszczeniem fizycznym społeczeństwa problemem był także stan sanitarny terenu. Brak wywożenia śmieci, brak bieżącej wody, psucie się żywności sprzyjały szerzeniu się chorób.

Od samego początku dla pierwszych osadników, dla budowy polskiej obecności i polskiej tożsamości miasta istotna była obecność Kościoła katolickiego i jego duchownych. Nie obywało się to bez trudności, które powodowane były ogólnymi ciężkimi warunkami życia, działalnością szabrowników, a później uwarunkowaniami systemu stalinowskiego. Pierwsi osadnicy korzystali z kaplicy Stella Matutina przy ul. Krótkiej. Posługiwali wówczas dwaj księża autochtoni, Aleksander Jaworski i Józef Ochman, obaj słabo mówiący po polsku, co z punktu widzenia zdominowanej przez komunistów władzy było o tyle pozytywne, że nie wygłaszając kazań, nie stanowili żadnego zagrożenia dla systemu. Stella Matutina to szczególne miejsce dla powojennej historii Międzyzdrojów. To kaplica przeznaczona od 1902 r. do opieki nad chorymi i bezdomnymi, prowadzona przez siostry

³ Cyt. za: APSz OM, Urząd Miejski w Międzyzdrojach, sygn. 5, Regina i Bronisław Chmielowscy, *Kronika*, k. 17.



boromeuszki. Mimo zniszczenia w maju 1945 r., siostry (Helena Fribel przełożona i organistka została w Polsce na następne kilkadziesiąt lat, podobnie jak siostry Epimachia Wyżgoł, Majela Wróbel i Blandyna Czupke) prowadziły tam punkt ambulatoryjny i ochronkę dla małych dzieci. Również jak niemiecki lekarz Alfred Trost z poświęceniem służyły starym i nowym mieszkańcom. 2 maja 1952 r. kaplicę odwiedził kard. Stefan Wyszyński, który przebywał w mieście od 30 kwietnia.

28 czerwca 1946 r. poświęcono poewangelicki kościół św. Piotra, który był częściowo zniszczony przez działania wojenne i przede wszystkim powojenne. W listopadzie 1949 r. parafię w Międzyzdrojach objął ks. Aleksander Hanusewicz, który zmarł w 1956 r. Od 1953 r. przydzielono parafii wikariuszy: ks. Mieczysława Hermana i ks. Władysława Wąchala. Drugim proboszczem parafii był ks. Marian Folcik, od 1957 do 1961 r., kolejnym, aż do 1981 r., był ks. Olgierd Ostrokołowicz, po nim proboszczem został Tadeusz Moskal.

W kwietniu 1946 r. zawarto pierwszy polski ślub w Międzyzdrojach – połączył Wandę Stankowską i Jana Wiśniewskiego.

W pierwszym okresie powojennym funkcjonowały w mieście dwa cmentarze. Pierwszy z nich, nazywany starym, wyznaczono do grzebania pojedynczych zmarłych na wolnych miejscach wśród grobów niemieckich. Potem wyznaczono kwatery polskie i stopniowo likwidowano groby niemieckie. Rozbierano także niemieckie pomniki. W latach osiemdziesiątych po wycince drzew przeznaczono to miejsce pod zabudowę. Tak zwany nowy cmentarz, pochodzący z końca XIX w., od 1947 r. przeznaczono na typowy cmentarz komunalny.

Bieg historii i jej piętno pokazuje przyczynkarsko historia drukarni w Międzyzdrojach, mieszczącej się przy ul. J. Krasickiego. W 1947 r. wywieziono z zakładu maszyny, jednak niemieckie pocztówki, których odnaleziono spory zapas, postanowiono wykorzystywać dalej, dostawiając tylko polski stempel.

Powracające życie to także lokale gastronomiczne – pierwszym z nich po 1945 r. była restauracja „Oaza” przy ul. Słowackiego (obecnie Światowida) należąca do administracji lokalnej i prowadzona początkowo przez obsługę niemiecką, później przez pierwszego wójta Jana Wolaka. Pierwszą kawiarnią była „Europa”, którą prowadził Hieronim Kuszewski. Obydwa te przybytki, mimo dostarczania wielu rozrywek, były również bardzo krytykowane przede wszystkim ze względu na zły stan sanitarny oraz zdarzające się incydenty, gdy cała obsługa była nietrzeźwa. Inne tego typu lokale w tamtym czasie to „Zagłoba”, „Rybka”, „Morskie Oko”, „Papuga”, „Pod Dębem”.

Pierwsi piekarze w polskich Międzyzdrojach to Franciszek Kaszkowiak i Bernard Lewandowski. Pierwszy rzeźnik to Florian Dąbrowski.

W 1946 r. Powstała filia Spółdzielni „Rolnik” ze Świnoujścia oraz Spółdzielnia Spożycywców „Zgoda”. W 1949 r. utworzono pierwsze sklepy tekstylne i konfekcyjne.

Jesienią 1946 r. uruchomiono linię kolejową na wyspie Wolin. Początkowo na trasie Międzydroje–Wolin kursował samochód ciężarowy na szynach. Od listopada 1947 r. uzyskano połączenie kolejowe z całą Polską. Bezpośredni pociąg ze Szczecina do Świnoujścia przez Międzydroje jeździł od 1949 r. W 1975 r. trasa ta została zelektryfikowana. Jesienią 1946 r. także PKS uruchomił komunikację pasażerską ze Świnoujściem, początkowo z wykorzystaniem samochodów ciężarowych (autobusów od 1948 r.).

W pierwszym okresie szczególnym utrudnieniem były warunki bezpieczeństwa. Rabunki, zabójstwa i kradzieże zdarzały się bardzo często. Pewną nadzieję na poprawę tego stanu rodził posterunek Milicji Obywatelskiej, którym jako pierwszy kierował Władysław Muzykiewicz. W czerwcu 1946 r. zorganizowana została Obywatelska Straż Bezpieczeństwa, ale nie prowadziła ona żadnej praktycznej działalności. W pierwszym



okresie milicjanci pełnili służbę w strojach cywilnych z białoczerwoną opaską na ramieniu. Prowadzili także swój areszt przy ul. Leśnej. Niewielka liczba funkcjonariuszy, a także ich degeneracja, nie zapewniały jednak pełni bezpieczeństwa w tym najtrudniejszym, pierwszym okresie. Co więcej, notowano, że stan bezpieczeństwa podniósł się po wyrzuceniu kilku szczególnie zdegenerowanych milicjantów. Główne problemy tego czasu, poza napadami rabunkowymi i kradzieżami, to nierząd, alkoholizm, włóczęgostwo i żebractwo.

Za niski poziom bezpieczeństwa odpowiadali przede wszystkim żołnierze i maruderzy Armii Czerwonej, członkowie licznych band rabunkowych i szabrowniczych, czasem złożonych z osób różnej narodowości, ale także zdegenerowani członkowie polskich formacji mundurowych. W maju 1947 r. na terenie powiatu wprowadzono zakaz sprzedaży alkoholu żołnierzom radzieckim z wyjątkiem oficerów. Zdecydowano się także na próbę wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu na zabawach publicznych w niedziele, święta i dni wypłat, jednak zakaz ten nie był szczególnie pilnie przestrzegany.

Funkcjonowała także placówka Wojsk Ochrony Pogranicza. Wszyscy mieszkańcy zmuszeni byli do posiadania specjalnego zezwolenia na zamieszkanie w pasie przygranicznym. Procedurę tę wykorzystywano także do pozbywania się z tego terenu osób uznanych za groźne dla systemu.

Szczególnie trudna ze względu na brak opału i prądu była pierwsza powojenna zima, która zablokowała także napływ nowych osadników. W lutym 1946 r. informowano władze wojewódzkie o „całkowitym ogołoceniu obwodu przez Rosjan”. Pełnomocnik pisał do Szczecina: *nadmienione w ostatnim sprawozdaniu wypadki wywiezienia urzędzeń rzemieślniczych przez Rosjan wspólnie z Niemcami za granicę lub do bazy rosyjskiej powtarzają się w dalszym ciągu. Każdy nieobsadzony warsztat ulega stopniowemu niszczeniu, dewastacji, rozszabro-*

waniu, względnie wykorzystywaniu powyższego i wywiezieniu urzędzeń przez Rosjan. Jeszcze w marcu 1947 r. starosta powiatowy pisał: w czasie całej zimy zupełny brak opału. Ludność w miastach pali meblami przez rąbanie drzwi, podłóg i okien. Trudno było zakupić chleb, jajka, tłuszcze, a mięso (głównie konina) było luksusem. Popularną walutą były słonina, konserwy i samogon. W listopadzie 1946 r. informowano, że od dwóch miesięcy nie było dostawy mydła, a jeszcze w 1947 r. wnioskowano, że brak mięsa i tłuszczów jest związany z masowym wywożeniem tych rzeczy do Niemiec przez żołnierzy Armii Radzieckiej. Aby zapewnić wyżywienie, w pierwszym okresie stosowano karty żywnościowe, a instytucje i zakłady pracy prowadziły stołówki z całodziennym wyżywieniem.

W zasadzie nie notowano zdarzeń o charakterze politycznym. Jedynie w listopadzie 1946 r. pojawiły się na murach napisy „Precz z Żydami i komuną”, zaś przy ul. Armii Czerwonej ktoś przemałował tablice z nazwą ulicy na Armii Krajowej. Generalnie stwierdzano, że zarządzenia władz spotykają się z akceptacją. Szczególny nacisk polityczny stosowano w okresie stalinowskim, wymagając przede wszystkim, poza absolutnym brakiem krytyki, także udziału w masówkach, wiecach i entuzjastycznego oddawania czci władzy ludowej. Władza zaś celebrowała ideologię, powielając nowomowę płynącą z centrum. Dla przykładu starosta powiatowy w styczniu 1950 r. (roku, w którym Międzyzdroje odwiedził Bolesław Bierut) stwierdzał: *odpowiednio postawiona akcja uświadomienia ideologicznego dała w wyniku to, że dzień 21 grudnia 1949 r., dzień 70-lecia urodzin Wodza Proletariatu Generalissimusa Józefa Stalina był godnie obchodzony poprzedzającymi zobowiązaniami ludzi pracy wszystkich dziedzin i rolników⁴. W czasie posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w 1953 r., omawiając plan gospo-*

⁴ APSz OM, Starostwo Powiatowe Wolińskie, Sprawozdanie kwartalne starosty powiatowego z 12 I 1950, k. 12.



darczy miasta, deklamowano: *zjednoczeni w szeregach frontu narodowego, w walce o pokój i plan 6-letni, natchnieni wielką ideą budownictwa socjalistycznego, uzbrojeni w nieśmiertelne idee Lenina i Stalina, kierowani przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, zwycięsko przejdziemy trudny szlak wiodący nas do socjalizmu [...] Budżet naszego miasta, podobnie jak budżet całego państwa, będąc wyrazem pokojowej polityki rządu, jest jednocześnie wyrazem wielkiej polityczno-moralnej siły naszego społeczeństwa, której źródłem jest sojusz robotniczo-chłopski, scementowany w walce o wolność i socjalizm⁵.*

W 1946 r. powstała międzyzdrowska straż pożarna, która swoją siedzibę miała w poniemieckim budynku strażackim przy ul. Kolejowej 25. W latach pięćdziesiątych utworzono Miejską Komendę Straży Pożarnej. Natomiast na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych do Międzyzdrojów przeniesiono ze Świnoujścia Komendę Powiatową Straży Pożarnej. Decydujące było tu, podobnie jak w przypadku pogotowia ratunkowego, lepsze skomunikowanie z całym powiatem.

Szybko uruchomiono pocztę, która pierwszą swoją siedzibę znalazła przy ul. Kolejowej 35. Jej pierwszym naczelnikiem był Jan Pawlak, a jego następcą Mieczysław Zdyb. W 1954 r. urząd przeniesiono na ul. Kolejową 2. Od 1958 r. funkcjonowała automatyczna centrala telefoniczna na 400 numerów. W 1967 r. w czerwcu w nowo wybudowanym pawilonie przy ul. Świerczewskiego uruchomiono trzy kabiny telefoniczne. W 1975 r. poczta otrzymała nową lokalizację przy ul. Gryfa Pomorskiego.

Od samego początku przystąpiono także do organizowania polskiego szkolnictwa. W budynku szkolnym przy ul. Kolejowej od wiosny 1946 r. mogła ruszyć pierwsza dwudziesto-

osobowa klasa, którą opiekował się jeden nauczyciel. Dzieci szybko przybywało. W roku szkolnym 1948/1949 było to już 180 uczniów, czterech nauczycieli i siedem klas. Kierownikiem szkoły był Mieczysław Kiełczewski, nauczyciel matematyki i śpiewu.

Powstał także Miejski Komitet do Walki z Analfabetyzmem, podejmujący ważne wyzwanie nauczania czytania i pisania młodzieży i dorosłych. W 1947 r. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” zorganizowała pierwszy punkt czytelniczy w Międzyzdrojach zawierający kilkadziesiąt książek. W kwietniu 1947 r. z inicjatywy prywatnej Henryka Skośkiewicza ruszyła pierwsza wypożyczalnia książek z ok. 700 woluminami. Znanym bibliofilem, wypożyczającym nieodpłatnie książki, był Hieronim Kuszewski. Początkowo biblioteka miejska mieściła się w budynku zarządu miasta. W 1949 r. przeniosła się na ul. Kolejową. Bardzo trudno dostępna była prasa, a jeśli się pojawiała, sprzedawano ją za kilkukrotność ceny nominalnej. W 1950 r. było 1079 zarejestrowanych czytelników, w 1970 r. zaś 2413. Ofertę kulturalną uzupełniało pierwsze kino objazdowe oraz świetlice otwierane w pensjonatach i domach wczasowych. W 1946 r. informowano, iż w mieście funkcjonuje grupa teatralna.

W czerwcu 1950 r. odbyło się inauguracyjne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Międzyzdrojach. Wybrano wówczas trzyosobowe prezydium, w skład którego weszli: Karol Markiewicz – przewodniczący, Irena Sosna – zastępca przewodniczącego, Piotr Gawlikowski – sekretarz. Do 1954 r. partie delegowały swoich przedstawicieli do rady, później zaś odbywały się wybory kontrolowane przez władze. W latach 1954–1969 prezydium działało w pięcio-, a od 1969 r. sześcioposobowym składzie. Zwiększyła się też liczba radnych z 26 do 30. W pierwszych latach obradowano głównie nad akcjami politycznymi, później zaś także dyskutowano nad sprawozdaniami różnych instytucji, w tym Milicji Obywatelskiej, Fun-

⁵ APSz OM, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Międzyzdrojach, sygn. 67, Referat na sesję MRN w Międzyzdrojach 25 VI 1953 r. Budżet i Plan Gospodarczy na rok 1953, k. 125.



duszu Wczasów Pracowniczych, Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego „Kotwica”, Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej i Wolińskiego Parku Narodowego. Bardzo często zajmowano się oceną przygotowań do sezonu i jego podsumowaniem.

Kierunek odbudowy miasta związany był z funkcją wczasowo-uzdrowiskową, którą miało nadal pełnić. Już w grudniu 1945 r. przybył pełnomocnik Państwowych Przedsiębiorstw Uzdrowisk, Bolesław Motyl. W 1946 r. powstał Państwowy Zarząd Uzdrowisk i Kąpielisk w Międzyzdrojach, który jednak został zlikwidowany ze względu na całkowite zniszczenie budynku przyrodoleczniczego. Dochodziło także do sporów pomiędzy poszczególnymi instytucjami i zarządem miasta oraz osobami prywatnymi co do przejmowania poszczególnych pensjonatów. Działalność wczasową i budynki po Uzdrowisku przejął Fundusz Wczasów Pracowniczych i Wojskowe Domy Wypoczynkowe – WDW. W 1948 r. rozpoczęła działalność Komisja Uzdrowiskowo-Wczasowa. W 1946 r. liczbę wczasowiczów obliczano na 9,5 tys., w 1947 r. na 12 tys., a w 1948 r. na 17,5 tys. W 1948 r. zdecydowano się na rozbiórkę budynku „Niespodzianka”, który znajdował się bezpośrednio na wybrzeżu i swoim wyglądem szpecił część reprezentacyjną uzdrowiska. Postanowiono również przenieść osiedle rybackie z części reprezentacyjnej o ok. 400 m na wschód.

W 1951 r. powstało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Zaczęto odtwarzać istniejącą wcześniej sieć usług. 31 grudnia 1959 r. do miasta przyłączono obszar o powierzchni ponad 300 ha. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych MRN we wschodniej części miasta wybudowała ośrodek campingowy z możliwością przyjęcia trzech tysięcy wczasowiczów. W 1959 r. Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych utworzyło w zachodniej części miasta pole campingowe. W 1969 r. zostało ono przekazane „Gromadzie”.

3 marca 1960 r. utworzono Woliński Park Narodowy, który

stał się nie tylko atrakcją turystyczną, ale i miejscem prowadzenia badań naukowych i działalności muzealniczej. W roku 1976 sprowadzono do parku żubry i utworzono Rezerwat Żubrów.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych powstało wiele zakładowych domów wczasowych. W 1969 r. powołano Powiatowe Przedsiębiorstwo Komunalne „Kąpielisko Morskie” prowadzące sześć plaż, ośrodek kempingowy, zakład fotograficzny, dwa hotele i biuro zakwaterowań. Problemem, poza bieżącym utrzymaniem, było m.in. pozyskiwanie chętnych do pracy w charakterze ratownika, przede wszystkim ze względu na niskie płace i wysokie koszty życia. Kłopotem było także podejście do pracy części z nich, notowano bowiem jako istotny problem spożywanie przez nich wódki w czasie pracy.

Specyfika przestępczości w mieście przez całe dziesięciolecie, do dzisiaj, utrzymuje się taka sama – znacznie wzrasta w okresie letnim, a dominują w niej kradzieże, włamania i wybryki chuligańskie pod wpływem alkoholu. Do 1955 r. Milicja Obywatelska wywieszała publicznie wizerunki przestępców w specjalnych gablotach, później z tego typu działań zrezygnowano. Wykrywalność utrzymywała się na dobrym poziomie, osiągając ok. 80%. Milicjanci skarżyli się także władzom lokalnym, że bardzo dużo dzieci w sezonie letnim zajmuje się noszeniem walizek, zarobione pieniądze przeznacza na alkohol i papierosy, czym nie interesują się rodzice ani szkoła, a spożywanie alkoholu w pracy, ale i w czasie wypoczynku nad wodą to jeden z problemów, który nie omijał nawet kierowców PKS.

W latach 1960–1965 liczba placówek handlowych wzrosła z 68 do 86, zakładów gastronomicznych z 11 do 25, jednak połowa z nich czynna była tylko w sezonie. Remontowano domy głównie przy promenadzie. W latach siedemdziesiątych rozpoczęto budowę dużych punktowców, szpecących obraz miasta na dziesięciolecie. Zdecydowana większość sklepów



w tym czasie należała do Powszechnej Spółdzielni Spożywców (PSS) Społem, część do Miejskiego Handlu Detalicznego (MHD). W latach 1970–1973 wybudowano przy promenadzie istniejące do dzisiaj pawilony: spożywczy, konfekcyjny oraz gastronomiczny. W latach siedemdziesiątych wprowadzono także opłaty za wstęp na plażę. Wszystkie wejścia na kąpielnisko były płatne. Liczba miejsc w domach wczasowych wynosiła wówczas ponad 6 tys.

Szczególnym wydarzeniem w powojennych dziejach miasta był pożar Domu Wczasowego „Slavia” w maju 1975 r., który odbudowano w zmienionej bryle po 14 latach. Część domów wczasowych próbowano przystosować do całorocznej funkcji uzdrowskiej. W 1974 r. powołano Dyрекcję Zespołu Sanatoriów Uzdrowskich FWP w Międzyzdrojach. Pierwszym dyrektorem sanatorium był dr Jerzy Fenikowski. W 1975 r. sanatorium dysponowało 400 łózkami. Systematycznie rosły kadry tzw. białego personelu, osiągając w 1977 r. 33 osoby.

W dekadzie tej rosło zainteresowanie turystów zagranicznych polskim kurortem. Dla turystyki zagranicznej wydzielono DW „Mars”, „Polonia”, „Posejdon”, „Fala”. Przyjeżdżający w sposób zorganizowany wczasowicze niemal bez wyjątków reprezentowali kraje tzw. demokracji ludowej. Jak szacowano w 1971 r., Międzyzdroje przyjęły 380 tys. turystów, w tym 9 tys. zagranicznych. W 1976 r. było to 600 tys. turystów rocznie, w tym zagranicznych 12,5 tys.

Poza FWP, który przez wiele lat był największym pracodawcą w mieście (dającym zatrudnienie kilkuset osobom), swoje ośrodki prowadziły także Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Pomerania”, Ogólnopolska Spółdzielnia Turystyczna „Gromada”, Biuro Turystyki Młodzieżowej „Juwentur”, Polskie Biuro Podróży „Orbis” i wiele zakładów pracy i instytucji z całego kraju. Wśród nich był także Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(PZPR). Funkcjonowały również sezonowe schroniska młodzieżowe, latem wykorzystywano do tego celu szkoły. Całość oferty wypoczynkowej uzupełniały pola kempingowe i namiotowe.

„Juwentur” prowadził położony blisko morza Ośrodek Turystyki Zagranicznej oraz pawilony i domki kempingowe. W 1983 r. postanowiono wybudować w miejsce domków kempingowych hotel. Wyburzono zatem budynki z wyjątkiem budynku administracyjno-recepcyjnego. Wykonano dokumentację na budowę, ale została ona wstrzymana z braku środków. Później sprzedano budynek administracyjny i powstał tam hotel i dyskoteka „Laguna”.

Istotnym problemem dla miasta było w latach sześćdziesiątych przeludnienie Szkoły Podstawowej nr 1, w której w tym czasie na trzy zmiany uczyło się około tysiąca uczniów, przy liczebności klas sięgającej 50 osób. Zaplanowano zatem i zbudowano drugą szkołę podstawową, czyli SP nr 2, która rozpoczęła pracę już 1 września 1963 r. W jej budowę zaangażowani byli sami mieszkańcy Międzyzdrojów, m.in. karczując las, ale także miejscowe zakłady pracy, wpłacając fundusze na budowę. W związku z trudnościami w pozyskaniu kadry nauczycielskiej i służby zdrowia powstał dom z mieszkaniami dla osób wykonujących te zawody. Próbowano także preferować lekarzy w przyznawaniu działek pod budownictwo jednorodzinne. Jeszcze w latach sześćdziesiątych z 36 nauczycieli tylko 10 miało wyższe wykształcenie i trudno było pozyskiwać pedagogów po wyższych studiach.

Lata siedemdziesiąte to także gwałtowny wzrost demograficzny, co w przypadku Międzyzdrojów oznaczało w ciągu dziesięciolecia wzrost liczby dzieci o połowę i problemy z miejscami w żłobku i przedszkolu. W latach tych przy SP nr 2 w czynnie społecznym wybudowano boisko. Od 1963 r. szkołą tą kierował Bronisław Chmielowski, a w 1984 r. zastąpił go Dariusz Traut.



W 1947 r. przy ul. Niepodległości powstało pierwsze przedszkole w Międzyzdrojach. Należało do „Caritasu” i było prowadzone przez siostry zakonne. W ramach prowadzonej walki z Kościołem jeszcze w latach czterdziestych zostało ono przejęte przez państwo. W 1951 r. placówkę przeniesiono na ul. Leśną. W 1971 r. oddano do użytku nowe przedszkole przy ul. Myśliwskiej.

W powracającym po 1945 r. życiu społecznym nie zabrakło także sportu. Początkowo rozwijał się on w czysto amatorskiej, spontanicznej postaci, ale w drugiej połowie 1946 r. powstał Ludowy Klub Sportowy „Fala”. W klubie działały dwie drużyny piłki nożnej w klasie C i sekcja piłki siatkowej. W 1964 r. funkcjonowało już pięć sekcji (dodatkowo sekcja tenisa stołowego i ziemnego oraz podnoszenia ciężarów). Niemniej klub ten po wielu trudnościach i perypetiach od 1973 r. nie przejawiał żadnej działalności, a formalnie przestał istnieć w 1976 r.

Od 1948 r. istniał Klub Sportowy „Gwardia” (z prezesem Zbigniewem Szyszko), który także zakończył swoje istnienie po kilku latach. Możliwości uprawiania sportu poprawiły się, gdy obydwie szkoły podstawowe uzyskały sale gimnastyczne. Pomocne było także boisko-stadion przy ul. Gryfa Pomorskiego. Znanym animatorem sportu był Andrzej Gondecki.

Połowa lat 80. to powstanie Ludowego Klubu Sportowego „Leśnik”. Jego pierwszym prezesem był Ludwik Leśniak. Nadal znajdowali się ludzie, pasjonaci, którzy byli w stanie zorganizować w Międzyzdrojach wiele masowych imprez sportowych, takich jak biegi przełajowe, marsze jesienne, spartakiady, konkursy międzyszkolne, rajdy czy imprezę o nieco innym charakterze „Turniej miast Wolin-Międzyzdroje”.

Swoją rolę w miarę możliwości spełniał miejscowy ośrodek kultury, prowadząc m.in. szereg kółek zainteresowań dla dzieci i młodzieży, takie jak koło filatelistyczne, modelarnię szkatuiczną, projekcję bajek, kółko fotograficzne, plastyczne,

recytatorskie. W 1946 r. otworzono kino „Słowianin”. W 1951 r. przy promenadzie wybudowano amfiteatr. To miejsce, w którym przez wiele kolejnych lat mieszkańcy i turyści mogli oglądać popularne zespoły, jak Czerwone Gitary, Mazowsze, Śląsk i niemal wszystkie gwiazdy polskiej estrady.

Z czasem bardzo popularne było kino letnie „Radość” na 1000 miejsc, adaptowane ze starej muszli koncertowej. Od 1985 r. funkcjonował także „Teatryk Dziecięcy – Kopciuszek”. Od grudnia 1986 r. zaczęto w ośrodku kultury organizować dyskoteki dwa razy w tygodniu. W październiku 1970 r. powstał chór „Bryza”, którego założycielem i dyrygentem był Stanisław Jaworski. W 1984 r. w pomieszczeniach Ośrodka Kultury otworzono Klub Prasy i Książki „Ruch”. Przykładowe wystawy, jakie zorganizowano w domu kultury w 1987 r., to m.in. grafika antywojenna z Czechosłowacji, malarstwo marynistyczne, prace w bursztynie.

Od 1966 r. w Międzyzdrojach na początku sezonu organizowano Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej z główną nagrodą, fundowaną przez wojewodę statuetką Trygława. Ulubionym konferansjerem tej niezwykle ważnej, ambitnej i znanej imprezy był Zbigniew Pawlicki.

Wspomnieć należy o działalności stowarzyszeń lokalnych, w tym szczególnej i wieloletniej misji Towarzystwa Miłośników Międzyzdrojów, ale także o Stowarzyszeniu Kulturalnym Ziemi Wolińskiej i Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, które swój międzyzdrojski oddział otworzyło w 1948 r. W kolejnych latach mimo jego zanikania wznawiało swoją działalność, prowadząc trzy obiekty wczasowe i ośrodek kolonijny. Od 1975 r. PTTK prowadziło Ogólnopolski Rajd Woliński. Inne ważne imprezy kulturalne to „Neptunalia” i „Międzyzdrojskie Barwy Jesieni”.

Nadal rozwijało się czytelnictwo. W 1976 r. przy 5623 mieszkańcach było zarejestrowanych 5090 czytelników, do-



konujących ponad 44 tys. wypożyczeń rocznie (w końcu lat osiemdziesiątych liczba ta przekraczała 50 tys.). Oczywiście gros z tych osób to turyści. W latach siedemdziesiątych zaczęła się także ukazywać gazeta lokalna „Mały Głos”, ale nie zachował się do dzisiaj żaden jej egzemplarz. Biblioteka organizowała wiele spotkań autorskich i wystaw. W latach sześćdziesiątych przy bibliotece rozpoczęto kurs przygotowawczy dla słuchaczy chętnych do kontynuowania nauki w korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym, a Towarzystwo Wiedzy Powszechnej prowadziło wykłady i pogadanki. Przy instytucji tej działał także kabaret i teatr kukielkowy, później zaś „Mała scena”, wystawiająca jednoaktówki i małe inscenizacje.

Szczególną postacią Międzyzdrojów, spinającą czasy niemieckie i polskie w Międzyzdrojach, jest hr. Eryk von Zedtwitz, spokrewniony z Habsburgami dziennikarz, dyplomata i malarz, urodzony w Czechach. W 1926 r. zdecydował się zamieszkać nad Bałtykiem. Po 1945 r. podjął decyzję o pozostaniu w Międzyzdrojach i przyjęciu polskiego obywatelstwa. Zmarł w 1965 r. Dziś powraca pamięć o nim i jego twórczości opiewającej piękno wybrzeża.

W 1972 r. zlikwidowano powiat woliński, którego znaczna część weszła do powiatu kamieńskiego. Utworzono także powiat miejski Świnoujście, w skład którego włączono m.in. dotychczasowe miasto Międzyzdroje jako dzielnicę siedziby powiatu. Sytuacja ta utrzymywała się niemal dwanaście lat i zdaniem wielu była powodem zapaści miasta w latach osiemdziesiątych.

Życie mieszkańców i turystów w Międzyzdrojach utrudniały kłopoty trapiące z różnym nasileniem cały kraj. Dla przykładu w sezonie 1979 r. stwierdzono wiele problemów w zapatrzeniu w nabiął. Próbowano braki te uzupełniać sprządzaniem nabiąłu ze Szczecina, jednak nie poprawiło to sytuacji ze względu na awarię samochodów. Nawet gdy to

war ten udało się dowieźć, psuł się na miejscu ze względu na awarie urządzeń chłodniczych. Narzekano również na trudności w zakupie opakowań, brak ogórków konserwowych, koncentratu pomidorowego, mięsa. Turyści narzekali także na przerwy obiadowe w sklepach, które powodowały ich zamknięcie na dłuższy czas. Krytykowano brak tak podstawowych produktów, jak woda mineralna i piwo w lokalach gastronomicznych.

Naturalnie Międzyzdroje trudno sobie wyobrazić bez molo. Jego losy odzwierciedlają znakomicie dzieje miasta – jego wzloty i upadki. Pierwsze molo powstało w 1884 r., a do 1900 r. oddano dalsze cztery tego typu obiekty. Powstał także pasaż handlowy, a na końcu głównego mola kawiarnia i przystań dla statków pasażerskich. Jeszcze przed drugą wojną światową ostre zimy i sztormy zniszczyły część konstrukcji. Krótki pomost dotrwał do drugiej wojny światowej. W 1954 r. silne sztormy rozbiły konstrukcję, ale po rocznym remoncie molo znów służyło turystom. W 1960 r. spłonęła część handlowa obiektu. W 1970 r. przeprowadzono remont i konserwację całego obiektu, jak się okazało prowizoryczną i z zastosowaniem kiepskich materiałów. Zimą 1979/1980 kry lodowe i sztormy zniszczyły głowice mola i poluźniły wiązania pali z pomostem. Po tej zimie pojawiły się tabliczki zabraniające wejścia na popadający w ruinę obiekt. Brak środków spowodował wstrzymanie remontu kapitalnego, a drobne naprawy nie były już w stanie zatrzymać całkowitego upadku. W marcu 1985 r. zbutwiała i spróchniała część czołowa i środkowa mola runęła do morza. We wrześniu 1985 r. podjęto uchwałę w sprawie stworzenia funduszu celowego odbudowy mola w Międzyzdrojach. W styczniu 1986 r. powołano Społeczny Obywatelski Komitet Odbudowy Mola na czele z dr. Andrzejem Biniszkiwiczem. Ustawiono skarboneę przed wejściem na molo i próbowano pozyskać pieniądze od zakładów pracy po-



Pocztówka „Pozdrowienia z Międzyzdrojów”,
wyd. Krajowa Agencja Wydawnicza

Fot. J. Hattowski, K. Jabłoński

siadających w mieście domy wczasowe. Opracowano projekt i dokumentację, ale na lata wstrzymano realizację ze względu na brak środków.

16 marca 1984 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Szczecinie podjęła uchwałę o utworzeniu Miasta i Gminy Międzyzdroje. Uzyskanie samodzielności nie mogło automatycznie oznaczać poprawy standardu życia mieszkańców i turystów. Narosłe problemy trudno było rozwiązać, a sytuację komplikowała szybko pogarszająca się kondycja gospodarcza całego kraju.

W marcu 1984 r. z okazji powrotu do samodzielności wydano apel, w którym ogłaszano m.in.: w dawnej, wspólnej ze Świnoujściem strukturze administracyjnej miasto Międzyzdroje zamieniało się powoli, ale systematycznie w peryferyjną dzielnicę Świnoujścia⁶. W odezwie tej wyliczono gorzko wszystkie zaniedbania, takie jak likwidację gospodarki komunalnej, abso-

lutny brak remontów, brak budowy jakiegokolwiek budynku mieszkalnego przez 12 lat.

W 1985 r. w mieście czynnych było szesnaście zakładów gastronomicznych, w tym trzy kawiarnie, jeden bar mleczny, dwa kluby, sześć barów, jedna smażalnia ryb i cztery restauracje. Działalność całoroczną prowadziły tylko cztery punkty. Lokale te wspierane były przez stołówki i inne punkty prowadzone przez domy wczasowe. W tym samym roku przeprowadzono remont lokalu po byłej restauracji „Bałtycka”, zmieniając jego przeznaczenie na bar mleczny „Agnieszka”. Dla poprawy zaopatrzenia prowadzono wymianę towarową, sprowadzając z Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) odzież dziecięcą i bieliznę. Opracowano limit czasu na przyjęcie towaru, co stosowano jako pretekst do zamykania sklepów na długi czas.

W tym okresie funkcjonowało 21 sklepów spożywczych i owocowo-warzywnych, jedna księgarnia, jedna apteka, siedem kiosków ruchu. W tymże roku nastąpiło też otwarcie mechanicznej oczyszczalni ścieków. Przeprowadzona wówczas inwentaryzacja budynków zabytkowych pozwoliła ustalić, że było ich 119, w większości w fatalnym stanie.

22 kwietnia 1985 r. powołano komisję do spraw opracowania „Programu sanacji miasta i gminy Międzyzdroje”. Jej przewodniczącym został Stanisław Świrski – naczelnik miasta i gminy. Koordynatorem zadań ustanowiono sekretarza Urzędu Miasta i Gminy Bogusława Sutyłę. Zaplanowano zrealizowanie do 1990 r. 50 zadań, które miały poprawić stan podupadającego kurortu. Problemem oczywiście było zdobycie środków finansowych na ich realizację. Do 1988 r. zrealizowano 14 z założonych prac, wśród których planowano m.in. nowe targowisko, uzbrojenie terenów, powołanie wielobranżowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, powiększenie cmentarza, remonty budynków mieszkalnych, w tym zabytkowych, ożywienie budownictwa komunalnego, budowę bio-

⁶ Cyt. za: APSz OM, Urząd Miejski w Międzyzdrojach, sygn. 2, Regina i Bronisław Chmielowscy, *Kronika*, Apel-informacja z 27 III 1984, k. 27.



logicznej oczyszczalni ścieków, rozpoczęcie budowy żłobka i przedszkola, remont kapitalny ośrodka kultury, wznowienie budownictwa spółdzielczego i komunalnego, remont kapitalny kina „Słowianin”, zagospodarowanie stadionu i remont jego płyty, reaktywowanie klubu sportowego, remonty ulic i chodników, poprawę estetyki domów wczasowych, budowę kilku nowych sklepów, zmianę statusu przystanku PKP na dworzec. Bardzo istotną sprawą było doprowadzenie gazu ziemnego do miasta, ale to zaplanowano dopiero po 1990 r.

Uznawano także, że ważna jest zmiana branż sklepów i dostosowanie „nowego układu branżowego do kanonów sztuki handlowej”. „Podjęcie działań celem zapewnienia właściwej ilościowo i jakościowo obsady dla przedsiębiorstw handlowych”. „Orbis” zobowiązał się do wybudowania do 1990 r. „dużego zakładu gastronomicznego o reprezentacyjnym charakterze”. Planowano także „budowę dwóch stałych zakładów gastronomicznych „o profilu «sokopijalni»”. Ponadto zamierzano otworzyć jedną kawiarnię całoroczną.

W planie społeczno-gospodarczym na lata 1986–1990 tradycyjnie planowano uporanie się z takimi nierozwiązywalnymi dla systemu problemami, jak brak odpowiedniej ilości placówek handlowych gastronomicznych i usługowych, niewłaściwa organizacja pracy sklepów, niezadowalający stan sanitarny i estetyczny lokali, częste zamknięcia sklepów z powodu przyjęcia towaru, chorób i braku personelu. Jako receptę zaplanowano tradycyjnie nasilenie kontroli oraz wprowadzenie okresowych przeglądów czystości. Polecono także „Aktywizować sprzedaż ryb, rozszerzyć asortyment przetworów nabiałowych (serki, kremy i mleko skondensowane) rozszerzyć asortyment pieczywa podstawowego i drobnego”.

Z niewielkim skutkiem próbowano mobilizować miesz-

kańców do różnych akcji mających na celu poprawę estetyki domów, ogródków i podwórek. Ciekawym, chociaż niewykorzystanym pomysłem było nawiązanie kontaktu z Politechniką Szczecińską, której studenci w ramach prac dyplomowych mieli projektować małą architekturę dla miasta.

Z dzisiejszej perspektywy prawdopodobnie trudne jest do wyobrażenia, że istotnym problemem w omawianej epoce było znalezienie rąk do pracy, nie tylko w handlu, gdzie braki skutkowały zamykaniem sklepów, ale także w samorządzie, gdzie jeszcze w latach osiemdziesiątych skarżono się, iż niskie płace powodują rotację kadr sięgającą 70%.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych Międzyzdroje nie miały też dobrej prasy. Krytyka w gazetach lokalnych i ogólnopolskich była bardzo częsta, a poza sezonem wręcz miażdżąca. Nagłówki krzyczały: „Perła traci blask”, „Molo zamknięte, wstęp wzbroniony” „Apel. Międzyzdrojom trzeba pomóc”, „Międzyzdroje. Kurort czy grajdo?”, „Pozozonowe dno”. Krytykowano przede wszystkim fatalne zaopatrzenie, niemiłą obsługę, zniszczenia, brzydotę, długotrwałe przerwy obiadowe lub „przyjęcie towaru” w sklepach. Zwracano uwagę na fakt, że jedyna księgarnia była zamknięta przez dwa miesiące z powodu rzekomej choroby całego personelu, a po zamknięciu jedyne sklepu obuwniczego buty można było kupić najbliżej w Świnoujściu. Opisywano także takie utrudnienia jak to, że w mieście chcącym uchościć za kurort, nie było żadnej publicznej toalety otwartej po 22. Czasem stare teksty prasowe mogą przypominać rzeczywistość współczesną. „Głos Szczeciński” w 1985 r. pisał o promenadzie, wspominając czasy jej świetności: *niestety od kilku lat miejsce to ulega systematycznej degradacji. Szpecą je bazarowe pawilony, skąd wraz zapachami typowymi dla kuchni daje się słyszeć łacinę... jakby tego było mało władze miasta i gminy od dwóch lat sprowadzają na promenadę różnego rodzaju*

⁷ APSz OM, Urząd Miasta i Gminy Międzyzdroje, sygn. 72, Program sanacji Międzyzdrojów, k. 22.



handlarzy i pod nazwą „jarmarku morskiego” trwa przez dwa tygodnie metodyczna dewastacja promenady i parku.

Władze miasta fundują jazgot głośników i smród fekaliów, handlarze śpią w namiotach przy straganach i tam załatwiają swoje potrzeby. Jarmark ten nie ma nic wspólnego z morzem. Ma za to dużo wspólnego z przemytem i spekulacją⁸. Po krytyce prasowej postanowiono więcej nie organizować tegoż jarmarku.

Władze próbowały reagować na krytykę, uciekając się do specyficznej nowomowy. Przykładowo na opisanie braku zaopatrzenia w podstawowe produkty żywnościowe odpowiadano: *zachwianie sprawności funkcjonowania placówek handlowych na terenie Międzyzdrojów po zakończeniu sezonu turystycznego 1984 r. nastąpiło głównie na skutek wyłączenia z sieci największego sklepu spożywczego nr 127 wymagającego natychmiastowego remontu oraz zagwarantowania bezpieczeństwa personelu i konsumentów...* Sytuacje oddają pytania, *jakie wysłał kierownik działu łączności z czytelnikami „Głosu Szczecińskiego” do naczelnika miasta: Dlaczego władze miejskie dopuściły do prawie całkowitego ogołocenia miasta z placówek handlowych w tym również gastronomicznych? Dlaczego w mieście panują brudy i nieporządki? Dlaczego nie ma jakichkolwiek imprez kulturalnych?* Inny dziennikarz smutno relacjonował: *Restauracja „Marzanna” zamknięta na głucho. U dołu czynny barek z wódką i trzema kawałkami sera, nawet piwa tam nie ma. W restauracji „Syrena” w karcie tylko dwa dania śledź i kotlet mielony, ale śledzia nie ma. Wszystkie pawilony przy molo zamknięte, tylko w jednym skupują butelki. Jedyne atrakcje jesiennego kurortu to muzeum przyrodnicze i molo.* Krytykowano także niezwykle skromną ofertę kulinarną barów, w której przy odrobinie szczęścia znalazł się bigos lub flaki. Zdarzało się, że sami wczasowicze pisali listy do władz (także zbioro-

we), krytykując m.in. wieloletni stan absolutnego zniszczenia wieżyczek przy wejściu na molo.

Zajmowano się także ponadczasowym problemem niszczenia wydm przez pary, którym słońce i woda podośliły libido, oraz przez używających tych miejsc jako toalety. Już wtedy pojawiły się także problemy z dzikim handlem. Opisywano także specyfikę lokalnej biurokracji, gdy na ul. Niepodległości bazę PKS przerobiono na ośrodek wczasowy, nie licząc się z faktem, że znajdował się on zbyt blisko stacji paliw. Ostatecznie wydano w tym samym momencie dwie decyzje o likwidacji ośrodka i stacji CPN.

W 1986 r. pojawiły się artykuły niosące ze sobą solidny pozytywny przekaz o różnym charakterze. Po pierwsze pojawiła się informacja o planowanej dużej inwestycji – nowym austriackim hotelu, a po drugie o konkursie Miss Natura organizowanym w pobliskim Lubiewie, a który szybko zdobył swoją wakacyjną renomę. W tym samym roku pisano: *dworzec PKS przy ul. Niepodległości można polecić tylko ryzykantom – grozi utratą zdrowia i życia.*

Opisywano także duże problemy z dostawą ciepła zimą. W czasie reporterskiej wizyty po odzyskaniu przez Międzyzdroje samodzielności zauważano właściwie brak odwrócenia trendu ku całkowitemu upadkowi. Nawet tablica z napisem „Wiceprezydent Miasta Świnoujścia” pozostała i nikomu nie przeszkadzała, podobnie jak spleśniałe słupy ogłoszeniowe, zamknięte lokale, których szyby zabezpieczono płytami paździerzowymi, deskami i resztkami starych plansz. Ponadto, jak pisał dziennikarz, nawet oferta ośrodka kultury, w tym występy artystów z Warszawy, przyciąga jedynie garstkę widzów.

Poza złą renomą liczba artykułów i interwencji świadczy też o pewnej trosce, może nawet dużej sympatii do miasta, które mogło wykorzystać swój potencjał w niewielkim zakresie.

⁸ „Głos Szczeciński” 17 VII 1985 r.



W grudniu 1987 r. przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy zwrócił się do wojewody o odwołanie ze stanowiska naczelnika Miasta i Gminy Stanisława Świrskiego ze względu na negatywną ocenę jego pracy. Jego miejsce zajął Krzysztof Latuśkiewicz – urodzony w Pabianicach inżynier leśnik, etatowy pracownik KW PZPR, wcześniejszy zastępca naczelnika miasta i gminy.

W przypadku tak małej miejscowości, w której najistotniejszą kwestią było zapewnienie dobrych warunków życia i wypoczynku, życie partyjne, także w okresie PRL, nie miało szczególnego znaczenia, chociaż naturalnie także na tym szczeblu o obsadzie zasadniczych stanowisk decydowała początkowo Polska Partia Robotnicza, a po zmianach 1948 r. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Najsilniejsze wpływy polityczne na życie mieszkańców możemy zaobserwować do 1956 r., kiedy trwał system stalinowski. Pieczętowicie obliczano wówczas, jaki odsetek mieszkańców bierze udział w uroczystościach 1 Maja, kontrolowano, czy miasto jest odpowiednio udekorowane w czasie obchodów 9 maja, 22 Lipca, 1 września lub lokalnego święta 5 maja. Najczęściej święta te celebrowano pod pomnikiem marynarza radzieckiego, który stanął w miejscu pomnika żołnierzy radzieckiego i polskiego wzniesionego w latach 40.

W związku z uzyskaniem przez Międzyzdroje samodzielności w 1984 r. powstał także odrębny Komitet Miejsko-Gminny PZPR w Międzyzdrojach. Nowo powstała organizacja, którą kierował przez cały końcowy okres Henryk Jabłoński, mimo prób nie odegrała znaczącej roli. Liczne zebrania i wylewająca się z protokołów nowomowa nie wywierały wielkiego wpływu na życie mieszkańców. Być może w drugiej połowie lat osiemdziesiątych także wśród samych członków partii wiara w idee Marksa i Lenina, czy choćby ich znajomość, nie były wielkie. Niemniej zwyczajowo na zebraniach partyjnych omawiano sy-

tuację lokalnej gospodarki i kultury, wychodząc zawsze od trudności na szczeblu ogólnokrajowym. Uznając być może, że ma to jakieś znaczenie dla mieszkańców miejscowości, stwierdzano: *poddając krytyce doświadczenia przeszłości sformułowano kierunki działania służące umacnianiu państwa, zasad leninizmu w życiu partii, twórczemu rozwojowi marksistowsko-leninowskiej myśli politycznej – tworzące gwarancję przed powtórzeniem się konfliktów i kryzysów społecznych*⁹. W 1987 r. zajmowano się na egzekutywie takim problemem ideologicznym jak ocena wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce, w tym lokalnie „incydentem” wywieszenia portretu papieża na budynku PTTK.

Z troską zajmowano się brakiem zaopatrzenia i upadkiem miejscowości, nie znajdując właściwie żadnego rozwiązania, a ostatecznie stawiając wniosek o odwołanie naczelnika miasta. Organizacja partyjna liczyła w tym okresie 190 członków i 5 kandydatów, osiągając w końcu swojego funkcjonowania ok. 250 członków. Co ciekawe, największe, sięgające 33%, upartyjnienie notowano wśród zatrudnionych w Wolińskim Parku Narodowym oraz, co mniej zaskakujące, wśród pracowników urzędu miasta i gminy – 31%. Tak zwana nomenklatura, czyli zestaw stanowisk obsadzanych według klucza partyjnego, zawierała 43 pozycje. Mimo możliwości, jakie dawała organizacja, narzekano na absolutny brak napływu nowych członków spośród młodzieży. W referacie na konferencję sprawozdawczo-wyborczą w końcu istnienia organizacji odpowiedzialnej za całokształt spraw w państwie od 40 lat pisano: *jeśli mówimy dziś o potrzebach, to nie ma takiej dziedziny, by można było uznać jej stan za dobry. Brakuje mieszkań, od ponad 10 lat nie wybudowano ani jednego mieszkania, a co za tym idzie odczuwamy braki wykształconej kadry w wielu dziedzinach jak ochro-*

⁹ APS, Komitet Miejsko-Gminny PZPR w Międzyzdrojach, sygn. 1, Protokół z obrad I Konferencji Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Międzyzdrojach 25 II 1984 r., bp.



na zdrowia, oświata, obsługa ruchu turystycznego, handel, gospodarka komunalna¹⁰.

Aby poprawić szybko pogarszającą się sytuację mieszkaniową, w 1988 r. powołano do życia spółdzielnię mieszkaniową „Bielik”. Zaplanowano wybudowanie 150 mieszkań w pięć lat. Niemniej wobec braków chylącej się ku upadkowi gospodarki całego kraju nie udawało się zdobyć materiałów budowlanych, choćby do remontów już istniejących zasobów. Radośnie przyjęto powołanie w 1988 r. samodzielnego oddziału „Orbisu” w Międzyzdrojach, mniej radośnie zaś remont jego biur, który trwał cztery lata. Niekorzystne było zaś zamknięcie sklepu Centrali Rybnej – jedynej takiej placówki w nadmorskim kurorcie.

Jeszcze w 1989 r., podobnie jak w poprzednich latach, próbowano zaklinać rzeczywistość: *władze terenowe szczególną uwagę skierują na poprawę kultury obsługi, prawidłowy czas pracy sklepów, a także estetyzację punktów handlowych. Wzmoczone kontrole jednostek handlowych będą miały na celu wyeliminowanie wszelkich nieprawidłowości np. nieuzasadnionych zamknięć sklepów, skracanie czasu pracy oraz zamknięć z powodu przyjęć towarów. [...] dążyć będzie się również do systematycznej poprawy zaopatrzenia sklepów oraz zwiększenia ich ilości*¹¹.

Zaklinano rzeczywistość, używając słów wytrychów „planuje się”, „osiągnie się”, „określi się”, „będzie się dążyć do...”.

Planowano zatem np. „nie dopuścić do zmiany funkcji ciastkarni na biura (w tej sprawie przyjęto specjalną uchwałę), „wezwać PSS Społem do uruchomienia punktu usługowego „Praktyczna Pani”, „egzekwować dostosowanie obiektów pod względem estetycznym do wymogów, jakie wynikają z rangi Międzyzdrojów – ogólnopolskiego kurortu, wczasowiska i kąpieliska morskiego”, utworzenie sklepów branż narzędzi i materiałów budowlanych, sprzętu radiowo-telewizyjnego, cukierniczo-delikatesowego i baru mlecznego.

W nieustannie toczonej dyskusji przebiegały się nawet wolnorynkowe głosy: „skoncentrowanie w jednym przedsiębiorstwie niemal całej ilości zakładów handlowych, gastronomicznych, produkcyjnych i usługowych nie służy dobrze miastu”.

Międzyzdroje okres PRL kończyły w trudnej sytuacji społecznej, ale ze znaczącym potencjałem. Miały wówczas ok. 5600 mieszkańców, problemy z zaopatrzeniem w podstawowe media, zniszczoną infrastrukturę, były pozbawione mola, ale też powszechną świadomość, że istnieje szansa, która pozwoli perle Bałtyku zabłysnąć. Przede wszystkim miały to, co przyciągało do nich niezależnie od czasów – morze i plaże – ponadczasowe atuty, które turyści, mimo narzekania na wysokie ceny, „namiotową komercjalizację”, niską jakość usług, zawsze cenili najbardziej.

¹⁰ Protokół konferencji sprawozdawczej KMG Międzyzdroje z 28 I 1989 r.

¹¹ APSz, KMG PZPR Międzyzdroje, sygn. 5, Plan społeczno-gospodarczy na rok 1989, Rada Narodowa Miasta i Gminy Międzyzdroje, b.p.

Preferencje wyborcze mieszkańców Międzyzdrojów w III Rzeczypospolitej

Uwagi wstępne

Ważnym punktem odniesienia w badaniach procesów społeczno-politycznych w dobie III RP są preferencje wyborcze społeczeństwa. Obywatele-wyborcy powoływali bowiem, głosując na określonych kandydatów do władz państwowych i samorządowych, autentyczną władzę, która miała mandat demokratyczny. Radni oraz burmistrz Międzyzdrojów mieli decydujący wpływ na procesy rozwojowe (lub ich brak). Jest sprawą oczywistą, iż możliwości funkcjonowania rady i administracji miasta wynikały z uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i prawnych państwa. Autor tego opracowania zdaje sobie sprawę, iż bez wyników badań socjologicznych i ekonomicznych trudno jest określić, czy w warunkach państwa demokratycznego udało się w Międzyzdrojach uzyskać maksymalny sukces. Niewątpliwie jednak spełnione były warunki, aby społeczeństwo miało wpływ na wybór i aktywność zarządzających miastem.

W artykule tym dokonano analizy preferencji wyborczych mieszkańców Międzyzdrojów w poszczególnych elekcjach samorządowych w III Rzeczypospolitej. Przebadano, jakie komitety odnosiły zwycięstwa wyborcze oraz którzy kandydaci zdobywali mandaty radnych. Przeanalizowano także skład prezydium Rady oraz proces rotacji znajdujących się w nim osób. Przypomnijmy w odniesieniu do stanowiska burmi-

stra, że do wyborów z 1998 r. o tym kto zasiądzie w fotelu burmistrza, decydowali radni. Natomiast od elekcji z 2002 r. burmistrz był wybierany w wyborach bezpośrednich przez wszystkich, mających czynne prawo wyborcze, mieszkańców gminy. Dlatego analizując trzy pierwsze kadencje Rady Miejskiej z lat 1990–2002, przebadano, komu radni powierzali najwyższe stanowisko w mieście, jak formował się Zarząd Miejski oraz jak przebiegał proces zachodzących w nim rotacji personalnych. Z kolei analizując trzy kolejne kadencje z lat 2002–2014, przebadano, jak przebiegał proces wyborczy bezpośrednich wyborów na burmistrza. Należy jeszcze zaznaczyć, że oprócz analizy wyników wyborów przebadano także, jakie było zainteresowanie poszczególnymi wyborami ze strony mieszkańców Międzyzdrojów oraz jak zmieniała się frekwencja wyborcza na przestrzeni lat 1990–2010. Osiągnięcia poszczególnych kadencji wymagają oddzielnego, starannego przeanalizowania, co sygnalizuje tekst obecnego burmistrza Międzyzdrojów oraz stanowiące załącznik dla tej monografii wypowiedzi byłych burmistrzów.

Wybory samorządowe w 1990 roku

Przypomnijmy, iż jednym ze skutków obrad przy Okrągłym Stole było przeprowadzenie 4 i 18 czerwca 1989 r. w warunkach PRL tzw. wyborów kontraktowych do Sejmu oraz do



reaktywowanego Senatu. W wyniku znanych uwarunkowań Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR) opuściły tzw. partie satelickie (Stronictwo Demokratyczne oraz Zjednoczone Stronictwo Ludowe), które następnie poparły posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, wywodzących się z „Solidarności”. W ten sposób PZPR utraciła zagwarantowaną tzw. kontraktem większość w Sejmie, co spowodowało, iż pierwszym premierem w PRL, niewywodzącym się z PZPR, został Tadeusz Mazowiecki pochodzący z „Solidarności”. Wydarzenie to zapoczątkowało okres transformacji ustrojowej, w wyniku której w miejsce Polski Ludowej powstała III Rzeczpospolita. Jedną z decyzji rządu premiera Mazowieckiego było utworzenie samorządu terytorialnego, który miał zastąpić dotychczasowe rady narodowe.

Pierwsza elekcja samorządowa odbyła się 27 maja 1990 r. Do Rady Gminy i Miasta w Międzyzdrojach wybierano wówczas 20 radnych w 20 jednomandatowych okręgach wyborczych. Wybory odbywały się w systemie większościowym jednomandatowym. Łącznie o miejsce w Radzie Gminy i Miasta rywalizowało 34 kandydatów. Wydaje się, że tak mała liczba kandydatów mogła być spowodowana faktem, iż z racji, że były to pierwsze w pełni demokratyczne wybory, ludzie z jednej strony mogli jeszcze nie być przyzwyczajeni do ubiegania się o mandat pozwalający im na czynny udział w lokalnej polityce, a z drugiej strony, ze względu na nieznaną procedur funkcjonowania samorządu, mogli obawiać się wziąć na siebie tak dużą odpowiedzialność. Frekwencja wyniosła 43,64%, gdyż do urn wyborczych poszło 2101 wyborców z 4814 osób uprawnionych do oddania głosu¹. Tak małe zaintere-

¹ Obwieszczenie Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Szczecinie z 28.05.1990 w sprawie wyników głosowania i wyników wyborów do rad gmin na obszarze województwa, Dziennik Urzędowy Województwa Szczecińskiego 1990, nr 15, poz. 212.

sowanie elekcją z pewnością może zaskakiwać, gdy weźmie się pod uwagę wspomniany fakt, iż były to pierwsze w pełni demokratyczne wybory. Można założyć, iż ludzie mogli być przyzwyczajeni, że skoro elekcje w okresie Polski Ludowej nie miały istotnego wpływu na to, kto będzie sprawował władzę, to podobne odczucia mogli wykazywać do omawianych wyborów samorządowych. Jednak, aby w pełni wyjaśnić poziom frekwencji, należałoby przeprowadzić bardziej pogłębione badania. Wyniki wyborów do Rady Gminy i Miasta w Międzyzdrojach prezentowane są w tabeli 1.

Należy zaznaczyć, że mimo iż w obwieszczeniu Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Szczecinie nie podano przynależności partyjnej lub stowarzyszeniowej poszczególnych kandydatów, to w wyniku rozmowy przeprowadzonej z Urszulą Jakuczun² możliwa okazała się identyfikacja polityczna, a tym samym wskazanie, która siła polityczna odniosła sukces wyborczy. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli przedstawiciele „Solidarności”. Na dwadzieścia miejsc w radzie tylko cztery osoby nie wywodziły się z „Solidarności”. Byli to: Karol Jaworski, Andrzej Biniszkiwicz (były przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Międzyzdrojach), Zbigniew Szwarz i Krystyna Moroz (oboje reprezentowali sołectwa)³.

Sesja inauguracyjna odbyła się 4 czerwca 1990 r. Przewodniczącym Rady Gminy i Miasta w Międzyzdrojach wybrany został Adolf Wilczyński, natomiast wiceprzewodniczącymi zostały Urszula Jakuczun oraz Alicja Szach⁴. Na tej samej sesji radni wybra-

² Urszula Jakuczun – w latach osiemdziesiątych XX w. działała w strukturach opozycji demokratycznej w Międzyzdrojach. W III RP sprawowała mandat w Radzie Gminy i Miasta w Międzyzdrojach podczas I i II kadencji.

³ Na podstawie rozmowy z Urszulą Jakuczun przeprowadzonej 9.02.2015, tekst w zbiorach autora.

⁴ Uchwała Nr 1/90 Rady Miasta i Gminy w Międzyzdrojach (RMiGwM) z 4.06.1990; Uchwała Nr 2/90 RMiGwM z 4.06.1990; Uchwała Nr 3/90 RMiGwM z 4.06.1990.



Tabela 1

Wyniki wyborów do Rady Gminy i Miasta w Międzyzdrojach w 1990 r.

Okręg	Liczba kandydatów	Liczba uprawnionych osób	Liczba wszystkich głosów	Imię i nazwisko	Liczba głosów	Procent głosów
1	1	208	95	Bernard Łukaszewicz	82	86,31
2	1	204	93	Alicja Szach	74	79,56
3	1	206	95	Henryk Pawlak	81	85,26
4	2	263	127	Adolf Wilczyński	81	63,77
5	1	228	98	Jerzy Neukampf	67	68,36
6	2	192	92	Kazimierz Drzewiecki	87	94,56
7	2	190	94	Stanisław Nowiński	61	64,89
8	2	243	105	Lech Moliński	62	59,04
9	2	221	82	Grażyna Seńków	40	48,78
10	2	218	74	Urszula Jakuczun	49	66,21
11	2	255	153	Karol Jaworski	111	72,54
12	1	258	117	Bernada Zaręba	91	77,77
13	2	274	126	Mirosław Pilarczyk	79	62,69
14	1	268	128	Jan Leśniewski	107	83,59
15	3	268	122	Tomasz Rychłowski	54	44,26
16	1	272	104	Halina Materka	77	74,03
17	3	244	91	Andrzej Biniszkiwicz	38	41,75
18	1	238	86	Jerzy Spychalski	64	74,41
19	2	283	119	Zbigniew Szwarc	83	69,74
20	2	281	100	Krystyna Moroz	46	46,00

Źródło: Obwieszczenie Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Szczecinie z 28.05.1990 w sprawie wyników głosowania i wyników wyborów do rad gmin na obszarze województwa, Dziennik Urzędowy Województwa Szczecińskiego 1990 r., nr 15, poz. 212.

li także delegata do Sejmiku Samorządowego Województwa Szczecińskiego (SSWS) z Rady Gminy i Miasta w Międzyzdrojach, którym został Jan Leśniewski⁵. Z kolei na sesji 16 czerwca radni wybrali burmistrza miasta, którym został Jerzy Neukampf, a w skład sześciuosobowego zarządu weszli: Karol Jaworski, Andrzej Biniszkiwicz, Jan Leśniewski oraz Jerzy Spychalski⁶.

⁵ Uchwała Nr 4/90 RMiGwM z 4.06.1990.

⁶ Uchwała Nr 7/90 RMiGwM z 16.06.1990; Uchwała Nr 8/90 RMiGwM z 16.06.1990; Uchwała Nr 9/90 RMiGwM z 16.06.1990.

Jak się okazało, zarówno prezydium Rady, jak i Zarząd Miasta nie przetrwały w pierwotnym składzie do końca kadencji. 16 sierpnia odwołano członka zarządu A. Biniszkiwicza, którego 19 września zastąpił Henryk Pawlak⁷. Następnie 28 listopada odwołano przewodniczącego Rady Miejskiej A. Wilczyńskiego, a na jego miejsce tego samego dnia po-

⁷ Uchwała Nr 26/V/90 RMiGwM z 16.08.1990; Uchwała Nr 33/VI/90 RMiGwM z 19.09.1990.



wołano K. Jaworskiego⁸. Z kolei 28 czerwca 1991 r. z zarządu w wyniku złożenia rezygnacji został odwołany J. Spychalski, którego 3 września zastąpił Stanisław Nowiński⁹. Ostatnia zmiana nastąpiła 2 października 1992 r., kiedy to również w wyniku złożonej rezygnacji z zarządu został odwołany H. Pawlak, którego jeszcze na tej samej sesji zastąpił A. Biniszkiwicz¹⁰.

25 lipca 1990 r. radni powołali skarbnika, którym została Teresa Kwaśniak. Nie pełniła jednak długo tej funkcji, gdyż już 19 września została odwołana, a na jej miejsce jeszcze tego samego dnia powołano Wandę Konarzewską¹¹. Na tej samej sesji 19 września powołano także sekretarza gminy, którym została Urszula Jakuczun. Jednak 31 marca 1992 r. odwołano ją z zajmowanej funkcji i oddelegowano do pracy w Związku Gmin Wyspy Wolin. Natomiast tego samego dnia radni podjęli uchwałę, że nowym sekretarzem gminy zostanie Jan Krajewski, który miał objąć to stanowisko z dniem 1 kwietnia. Jednak – co warto podkreślić – w dniu, w którym miał zasiąść na stanowisku sekretarza gminy, zrezygnował z jego objęcia, w wyniku czego 29 kwietnia został przez radnych odwołany. W tym samym dniu nowym sekretarzem miasta została Ewa Słowińska¹², która pełniła tę funkcję do końca kadencji.

Należy jeszcze zauważyć, iż 28 maja 1993 r. w wyniku złożonej rezygnacji wygasł mandat radnego Bernarda Łukaszewi-

cza. Jednak radni odstąpili od rozpisywania wyborów uzupełniających¹³.

Wydaje się, że tak częste zmiany zachodzące w składzie zarówno w prezydium rady, jak i zarządzie miasta, mogły być spowodowane faktem, iż była to pierwsza kadencja autentycznych władz samorządowych, które zastąpiły dotychczasowe rady narodowe. Nastąpiła praktycznie pełna wymiana osób sprawujących władzę lokalną. Często nowo wybrani radni nie mieli doświadczenia w zarządzaniu miastem czy gminą, co powodowało, że praktycznie wszystkiego musieli uczyć się od początku. Dodatkowo trwająca transformacja ustrojowa i wiążące się z nią wszelkiego rodzaju utrudnienia (problemy z przekazywaniem kompetencji władzom samorządowym przez władze centralne w ramach procesu decentralizacji państwa, czy niewystarczające środki finansowe, pozostające w dyspozycji poszczególnych gmin) nie ułatwiały sytuacji. Należy także pamiętać, iż podczas pierwszej kadencji władz samorządowych powstawały nowe partie polityczne, których szeregi niejednokrotnie zasilali radni, a to mogło powodować w poszczególnych radach gmin podziały polityczne, mające wpływ na obsadę stanowisk w prezydium rady i w zarządzie miasta.

Oceniając po latach pierwszą kadencję Rady Miasta, Urszula Jakuczun stwierdziła, że *Nowi radni nie chcieli się wzorować na dotychczasowych władzach wywodzących się z okresu Polski Ludowej. Chcieliśmy, aby nowoutworzona Rada opierała się na naszej wizji samorządu miasta i funkcjonowała w oparciu o nasze rozwiązania co do metod sprawowania władzy*¹⁴. Odnosząc się do przygotowań do kampanii wyborczej, Urszula Jakuczun wspomina, że obawiano się, czy wartościowi kandydaci „Solidarności”, którzy nie byli dostatecznie mocno rozpoznawalni przez mieszkańców, zdołają zdobyć mandat radnego. W tym

⁸ Uchwała Nr 43/VIII/90 RMiGwM z 28.11.1990; Uchwała Nr 44/VIII/90 RMiGwM z 28.11.1990.

⁹ Uchwała Nr 30/VI/91 RMiGwM z 28.06.1991; Uchwała Nr 36/VII/91 RMiGwM z 3.09.1991.

¹⁰ Uchwała Nr 46/VII/92 RMiGwM z 2.10.1992; Uchwała Nr 53/VII/92 RMiGwM z 2.10.1992.

¹¹ Uchwała Nr 17/90 RMiGwM z 25.07.1990; Uchwała Nr 30/VI/90 RMiGwM z 19.09.1990; Uchwała Nr 31/VI/90 RMiGwM z 19.09.1990.

¹² Uchwała Nr 32/VI/90 RMiGwM z 19.09.1990; Uchwała Nr 19/III/92 RMiGwM z 31.03.1992; Uchwała Nr 20/III/92 RMiGwM z 31.03.1992; Uchwała Nr 27/IV/92 RMiGwM z 29.04.1992; Uchwała Nr 28/IV/92 RMiGwM z 29.04.1992.

¹³ Uchwała Nr 21/IV/93 RMiGwM z 28.05.1993.

¹⁴ Na podstawie rozmowy z Urszulą Jakuczun...



celu m.in. razem z Alicją Szach organizowały specjalne spotkania, mające na celu ich wypromowanie. Duża część spotkań odbywała się w gmachu biblioteki, podczas których dyskutowano m.in. o tym, jak ma wyglądać przyszły samorząd oraz w jaki sposób mają sprawować władzę. Członkowie komitetu „Solidarności” chcieli się jak najlepiej przygotować do sprawowania mandatu radnego. W tym celu brali też udział w szkoleniach organizowanych przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej. Jedną z osób prowadzących szkolenia był późniejszy poseł Włodzimierz Puzyna¹⁵. Urszula Jakuczun zaznacza także, że *początkowo nie mieliśmy kandydata na burmistrza. Z jednej strony albo nie było takiej osoby, która by chciała kandydować na to stanowisko, a jak już się ktoś taki znalazł, to najczęściej się na nie nie nadawał. Sytuacja uległa zmianie, kiedy udało się przekonać Jerzego Neukampfa do pełnienia funkcji burmistrza. Jednocześnie zgłosiliśmy go także jako kandydata do Rady Miasta, aby w ten sposób wdrażał się do pracy w samorządzie*¹⁶. Jak wspomina, burmistrz był człowiekiem z wieloma pomysłami, które jednak trzeba było uporządkować i realizować po kolei¹⁷.

Wybory samorządowe w 1994 roku

Wybory na drugą kadencję władz samorządowych odbyły się 19 czerwca 1994 r. W odniesieniu do wyborów poprzednich Rada Miasta i Gminy w Międzyzdrojach zmniejszyła się o dwa mandaty, w wyniku czego liczyła 18 miejsc. Natomiast prawie trzykrotnemu zwiększeniu (o 65 osób) uległa liczba pretendentów, gdyż o mandat we wspomnianych 18 jednomandatowych okręgach wyborczych rywalizowało 99 kandydatów¹⁸.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Obwieszczenie Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Szczecinie z 20.06.1994 w sprawie wyników głosowania i wyborów do rad gmin na

obszarze województwa, Dziennik Urzędowy Województwa Szczecińskiego 1994, nr 8, poz. 65; na podstawie danych PKW i GUS.

Wpływ na zwiększenie liczby kandydatów mógł mieć fakt nabierania coraz większej pewności siebie przez mieszkańców odnośnie do chęci uczestnictwa w życiu miasta oraz realnego wpływu na zmiany zachodzące w gminie. Ponadto pewną rolę mogły grać także ewentualne korzyści płynące ze sprawowania mandatu radnego.

Frekwencja wyniosła 49,73%, ponieważ z 4960 osób uprawnionych do oddania głosu do urn wyborczych poszło 2467 wyborców. Największe zainteresowanie wyborami wystąpiło w okręgu nr 4 (67,10%), natomiast najmniejsze w okręgu nr 16 (38,60%). W odniesieniu do wyborów poprzednich zainteresowanie wyborami wzrosło o 6,09%¹⁹. W przeciwieństwie do wyborów poprzednich, w tej elekcji zainteresowania wyborami poniżej 50% nie można już tłumaczyć przyzwyczajeniem ludzi do nie w pełni demokratycznych wyborów przeprowadzanych w Polsce Ludowej. Jest to raczej wynik zniechęcenia, braku zainteresowania lub zrozumienia polityki. Dla części osób mogło być bez znaczenia, kto sprawuje władzę w ich gminie. Jak pokażą kolejne elekcje, frekwencja będzie się wahała między 43 a 52%. Wyniki wyborów znajdują się w tabeli 2.

Największą reprezentację do Rady Miasta i Gminy w Międzyzdrojach wprowadził komitet Stowarzyszenie Handlowców w Międzyzdrojach, który zdobył 5 mandatów radnych. Na drugiej pozycji znalazł się komitet Unii Wolności (UW), który uzyskał 4 miejsca w Radzie. Trzecią lokatę wywalczył komitet Pracownicze Zrzeszenie Wyborcze w Międzyzdrojach, wprowadzając trzech swoich przedstawicieli. Jeden mandat zdobył komitet PPEiR, natomiast w pozostałych pięciu okręgach zwyciężyli kandydaci nieidentyfikujący się z żadną siłą polityczną. Reelekcję uzyskało pięciu radnych. Byli to: Henryk Pawlak,

¹⁹ Tamże.



Tabela 2

Wyniki wyborów do Rady Miasta i Gminy w Międzyzdrojach w 1994 r.

Komitet	Okręg	Liczba kandydatów	Liczba uprawnionych osób	Liczba wszystkich głosów	Imię i nazwisko	Liczba głosów	Procent głosów
Stowarzyszenie Handlowców w Międzyzdrojach	7	4	297	146	Piotr Jarząbek	66	45,5
	10	4	261	125	Mirosław Zygałliński	37	29,6
	11	7	263	128	Stanisław Sapała	33	25,8
	12	6	255	139	Halina Staszczuk	39	28,3
	14	4	288	123	Zbigniew Wolny	41	34,2
Unia Wolności	2	8	291	145	Henryk Pawlak	65	45,1
	5	7	251	161	Kazimierz Drzewiecki	44	27,3
	8	3	221	91	Lech Zużalek	39	43,8
	16	2	254	98	Krystyna Stankiewicz	59	61,1
Pracownicze Zrzeszenie Wyborcze w Międzyzdrojach	6	5	326	145	Janina Dziekan	52	35,9
	17	6	341	152	Jan Magda	86	57,3
	18	6	293	171	Janusz Oleksy	65	38,2
PPEiR	3	5	267	160	Czesław Gilczewski	44	27,7
Bezpartyjna	1	5	328	146	Elżbieta Brzoskenewicz	46	32,2
Bezpartyjna	4	5	231	155	Urszula Jakuczun	56	36,1
Bezpartyjny	9	9	259	146	Jerzy Wojtyś	25	17,4
Bezpartyjny	13	6	265	115	Jerzy Spychalski	27	23,5
Bezpartyjny	15	7	269	121	Andrzej Biniszkiwicz	57	47,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie Obwieszczenia Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Szczecinie z 20.06.1994 w sprawie wyników głosowania i wyborów do rad gmin na obszarze województwa, Dziennik Urzędowy Województwa Szczecińskiego 1994, nr 8, poz. 65; na podstawie danych PKW i GUS.

Kazimierz Drzewiecki, Urszula Jakuczun, Jerzy Spychalski oraz Andrzej Biniszkiwicz.

Sesja inauguracyjna odbyła się 1 lipca 1994 r. Przewodniczącym Rady Miasta i Gminy w Międzyzdrojach został Stanisław Sapała, natomiast wiceprzewodniczącymi zostali Lech Zużalek oraz Jan Magda²⁰. Co do wyboru burmistrza, to radni postanowili, że wybiorą go w drodze konkursu. Do tego czasu pełnienie obowiązków burmistrza miasta i przewodni-

czącego zarządu powierzono H. Pawlakowi. Następnie radni wybrali członków Zarządu Miasta, którymi zostali J. Dziekan, A. Biniszkiwicz, H. Pawlak, Z. Wolny oraz M. Zygałliński. Burmistrza wybrano na sesji 15 lipca, którym został wspomniany H. Pawlak, natomiast jego zastępcą została wybrana Elżbieta Brzoskenewicz. Z kolei skład Zarządu Miasta się nie zmienił, gdyż jego członkami ponownie zostali wybrani J. Dziekan, A. Biniszkiwicz, Z. Wolny oraz M. Zygałliński²¹.

²⁰ Uchwała Nr 1/1/94 RMiGwM z 1.07.1994.

²¹ Uchwała Nr 2/1/94 RMiGwM z 1.07.1994; Ustawa Nr 4/1/94 RMiGwM



Pod względem liczby rotacji na stanowiskach w Zarządzie Miasta oraz prezydium rady druga kadencja należała do rekordowej. Po wyborze burmistrza oraz Zarządu Miasta już na kolejnej sesji, 21 lipca, doszło do zmiany na stanowisku burmistrza. Po odwołaniu H. Pawlaka wraz z jego zastępcą oraz z całym zarządem miasta, jeszcze na tej samej sesji nowym burmistrzem został wybrany Włodzimierz Zasadzki. Jego zastępcą został Z. Wolny, a członkami Zarządu Miasta zostali wybrani J. Dziekan, H. Pawlak, K. Stankiewicz oraz M. Zyga-dliński²².

Z kolei na sesji 12 grudnia 1995 r. radni przyjęli rezygnację M. Zyga-dlińskiego z funkcji członka Zarządu Miasta, którego na tej samej sesji zastąpiła H. Staszczuk. Natomiast na sesji 30 grudnia kolejnym członkiem Zarządu Miasta został A. Biniszkiwicz²³. Na sesji 23 maja 1996 r. nastąpiły dalsze zmiany w składzie Zarządu Miasta. Radni w wyniku rezygnacji odwołali z funkcji członka Zarządu Miasta K. Stankiewicza oraz H. Pawlaka, natomiast odwołali A. Biniszkiwicza, J. Dziekan oraz H. Staszczuka. Na tej samej sesji na ich miejsce powołano C. Gilczewskiego oraz odwołanych wcześniej J. Dziekan i A. Biniszkiwicza²⁴. Następnie na sesji 28 czerwca 1996 r.

radni przyjęli rezygnację Z. Wolnego z funkcji zastępcy burmistrza²⁵, a na sesji 15 lipca radni przyjęli rezygnację W. Zasadzkiego z funkcji burmistrza. Ponadto na tej samej sesji radni odwołali S. Sapałę z funkcji przewodniczącego Rady Miasta, a następnie wybrali go na stanowisko burmistrza. Jednocześnie z funkcji członka Zarządu Miasta odwołano J. Dziekan, C. Gilczewskiego oraz A. Biniszkiwicza. W ich miejsce nowymi członkami Zarządu Miasta zostali K. Drzewiecki, H. Staszczuk, a także U. Jakuczun. Natomiast nowym przewodniczącym Rady Miejskiej został wybrany A. Biniszkiwicz. Z kolei na sesji 3 września nowym zastępcą burmistrza został wybrany Ryszard Jakimowicz²⁶. Te składy Zarządu Miasta oraz prezydium rady pozostały już niezmienione do końca kadencji.

Częste roszady zachodziły także na stanowisku sekretarza gminy. Już na początku drugiej kadencji, na sesji 26 sierpnia 1994 r. odwołano dotychczasowego sekretarza gminy E. Sołowińską, a na jej miejsce wybrano na sesji 30 września Grażynę Michałowską. Następnie nowym sekretarzem gminy została Grażyna Dubako, która na sesji 16 lutego 1996 r. w wyniku złożonej rezygnacji została przez radnych odwołana. Podczas sesji 1 marca nowym sekretarzem gminy został Lech Zużalek, który tym samym zrezygnował z pełnienia mandatu radnego. Jednak już na kolejnej sesji 22 marca w wyniku złożonej rezygnacji radni odwołali L. Zużalka z pełnionej funkcji. Nowym sekretarzem gminy na sesji 3 września

z 1.07.1994; Uchwała Nr 5/II/94 RMiGwM z 1.07.1994; Uchwała Nr 16/III/94 RMiGwM z 15.07.1994; Uchwała Nr 17/III/94 RMiGwM z 15.07.1994; Uchwała Nr 18/III/94 RMiGwM z 15.07.1994.

²² Uchwała Nr 20/V/94 RMiGwM z 21.07.1994; Uchwała Nr 21/V/94 RMiGwM z 21.07.1994; Uchwała Nr 22/V/94 RMiGwM z 21.07.1994; Uchwała Nr 23/V/94 RMiGwM z 21.07.1994; Uchwała Nr 24/V/94 RMiGwM z 21.07.1994; Uchwała Nr 25/V/94 RMiGwM z 21.07.1994.

²³ Uchwała Nr 74/XI/95 RMiGwM z 8.12.1995; Uchwała 77/XI/95 RMiGwM z 8.12.1995; Uchwała Nr 81/XII/95 RMiGwM z 30.12.1995.

²⁴ Uchwała Nr 135/XVII/96 RMiGwM z 23.05.1996; Uchwała Nr 136/XVII/96 RMiGwM z 23.05.1996; Uchwała Nr 137/XVII/96 RMiGwM z 23.05.1996; Uchwała Nr 138/XVII/96 RMiGwM z 23.05.1996; Uchwała Nr 139/XVII/96 RMiGwM z 23.05.1996; Uchwała Nr 140/XVII/96 RMiGwM z 23.05.1996; Uchwała Nr 141/XVII/96 RMiGwM z 23.05.1996; Uchwała Nr 143/XVII/96 RMiGwM z 23.05.1996.

²⁵ Uchwała Nr 145/XVIII/96 RMiGwM z 28.06.1996.

²⁶ Uchwała Nr 165/XIX/96 RMiGwM z 15.07.1996; Uchwała Nr 166/XIX/96 RMiGwM z 15.07.1996; Uchwała Nr 167/XIX/96 RMiGwM z 15.07.1996; Uchwała Nr 168/XIX/96 RMiGwM z 15.07.1996; Uchwała Nr 169/XIX/96 RMiGwM z 15.07.1996; Uchwała Nr 170/XIX/96 RMiGwM z 15.07.1996; Uchwała Nr 171/XIX/96 RMiGwM z 15.07.1996; Uchwała Nr 172/XIX/96 RMiGwM z 15.07.1996; Uchwała Nr 173/XIX/96 RMiGwM z 15.07.1996; Uchwała Nr 174/XIX/96 RMiGwM z 15.07.1996; Uchwała Nr 180/XX/96 RMiGwM z 3.09.1996.



została wybrana Dorota Turlejska, która pełniła tę funkcję do końca kadencji²⁷.

Należy jeszcze zauważyć, iż delegatem do SSWS na sesji 7 lipca 1994 r. został wybrany H. Pawlak²⁸, natomiast na sesji 22 marca 1996 r. nastąpiło wygaśnięcie mandatu Elżbiety Brzosenewicz oraz Jerzego Spychalskiego²⁹.

Wybory samorządowe w 1998 roku

Wybory na trzecią kadencję władz samorządowych odbyły się 11 października 1998 r. w myśl nowych przepisów ordynacji wyborczej. Mimo iż reforma administracyjna kraju przeprowadzona przez rząd Jerzego Buzka (stał na czele koalicyjnego rządu Akcji Wyborczej Solidarność z Unią Wolności) weszła w życie 1 stycznia 1999 r., to analizowana elekcja samorządowa została przeprowadzona na zasadach nowego podziału administracyjnego kraju (m.in. zredukowano liczbę województw do szesnastu i reaktywowano powiaty)³⁰ oraz na podstawie nowych przepisów ordynacji wyborczej³¹. Wcześniej wybierano radnych w systemie większościowym jednomandatowym, natomiast od wyborów z 1998 r. w systemie większościowym wielomandatowym.

²⁷ Uchwała Nr 43/VII/94 RMiGwM z 26.08.1994; Uchwała Nr 49/IX/94 RMiGwM z 30.09.1994; Uchwała Nr 106/XIII/96 RMiGwM z 16.02.1996; Uchwała 107/XIV/96 RMiGwM z 1.03.1996; Uchwała 108/XIV/96 RMiGwM z 1.03.1996; Uchwała 117/XV/96 RMiGwM z 22.03.1996; Uchwała Nr 179/XX/96 RMiGwM z 3.09.1996.

²⁸ Uchwała Nr 9/II/94 RMiGwM z 7.07.1994.

²⁹ Uchwała Nr 118/XV/96 RMiGwM z 22.03.1996; Uchwała Nr 119/XV/96 RMiGwM z 22.03.1996.

³⁰ Ustawa z 24.07.1998, DzU 1998, nr 96, poz. 603; Ustawa z 24.07.1998, DzU 1998, nr 99, poz. 631; Ustawa z 5.06.1998, DzU 1998, nr 91, poz. 578; Ustawa z 5.06.1998, DzU 1998, nr 91, poz. 576.

³¹ Ustawa z 16.07.1998, DzU 1998, nr 95, poz. 602.

W wyniku wspomnianych zmian administracyjnych gmina Międzyzdroje weszła w skład powiatu kamieńskiego. Mimo iż w porównaniu z wyborami poprzednimi nie zmieniła się liczba wybieranych radnych, to zmiana systemu większościowego jednomandatowego na system większościowy wielomandatowy spowodowała, iż gmina została podzielona na cztery okręgi wyborcze, w których łącznie wybierano 18 radnych. W okręgach nr 1, 2 i 3 wybierano po pięciu radnych, natomiast w okręgu nr 4 wybierano trzech radnych. Łącznie z 51 list o mandat radnego rywalizowało ze sobą 101 kandydatów. Był to wzrost o dwóch pretendentów w porównaniu z wyborami poprzednimi. Najwięcej kandydatów zarejestrowano w okręgu nr 2 – 31 osób, natomiast najmniej w okręgu nr 4 – 13 osób. W pozostałych dwóch okręgach zarejestrowano 30 (okręg nr 1) oraz 27 (okręg nr 3) pretendentów³².

Frekwencja wyniosła 52,02%, ponieważ swój głos oddało 2777 wyborców z 5233 osób uprawnionych do wzięcia udziału w głosowaniu. Największe zainteresowanie wyborami nastąpiło w okręgu nr 1 – 58,98%, a najniższe w okręgu nr 4 – 46,92%. W pozostałych dwóch okręgach nr 2 i 3 frekwencja wyniosła 49,78% oraz 49,44%. W odniesieniu do wyborów z 1994 r. zainteresowanie wyborami wzrosło o 2,29%³³. Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Międzyzdrojach prezentowane są w tabeli nr 3.

Łącznie siedem komitetów uzyskało swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej w Międzyzdrojach. Największą liczbę radnych wprowadziły komitety Międzyzdroje Piękne i Gospodarne – Niezrzeszeni oraz Komitet Wyborczy „Niezależni”, które zdobyły po 5 mandatów. Po dwóch swoich reprezentantów zyskały trzy komitety: Komitet Wyborczy Międzyzdroje 2000; Inicjatywna Grupa Aktywności Społecznej oraz „Akcja Wyborcza Solidarność” – AWS. Natomiast

³² Na podstawie danych PKW.

³³ Tamże.



Tabela 3

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Międzyzdrojach w 1998 r.

Komitet	Okręg	Imię i nazwisko	Liczba głosów	Procent głosów
Międzyzdroje Piękne i Gospodarne – Niezrzeszeni	I	Janina Dziekan	184	20,51
	II	Danuta Flotyńska	129	17,11
	III	Andrzej Biniszkiwicz	148	21,73
		Alicja Gospodarek	126	18,50
	IV	Jan Magda	107	32,92
Komitet Wyborczy „Niezależni”	I	Marek Gąsiorowicz	284	31,66
	II	Adriana Hebel	239	31,70
		Stanisław Świrski	129	17,11
	IV	Henryk Nogala	162	49,85
		Jerzy Scholz	90	27,69
Komitet Wyborczy Międzyzdroje 2000	I	Jerzy Neukampf	168	18,73
	III	Krzysztof Dąbrowski	146	21,44
Inicjatywna Grupa Aktywności Społecznej	II	Benedykt Kujda	148	19,63
	III	Waldemar Witkowski	158	23,20
„Akcja Wyborcza Solidarność” – AWS	I	Stanisław Nowiński	164	18,28
	III	Krystyna Stankiewicz	152	22,32
Krajowy Komitet Wyborczy SLD	I	Henryk Pawliczak	222	24,75
Komitet Wyborczy Społeczności Lokalnej	II	Sławomir Gorący	231	30,64

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

komitety Krajowy Komitet Wyborczy SLD oraz Komitet Wyborczy Społeczności Lokalnej wprowadziły po jednym swoim przedstawicielu. Spośród nowo wybranych radnych czterech uzyskało reelekcję: Janina Dziekan, Jan Magda, Krystyna Stankiewicz oraz Andrzej Biniszkiwicz, który pełnił mandat radnego nieprzerwanie od 1990 r. Natomiast dwóch radnych pełniło mandat w pierwszej kadencji samorządu: Jerzy Neukampf i Stanisław Nowiński.

Podobnie jak podczas drugiej kadencji władz samorządowych, także trzecią kadencję charakteryzowały częste zmiany w składzie Zarządu Miasta oraz prezydium rady. Sesja inauguracyjna odbyła się 2 listopada 1998 r. Przewodniczącym Rady

Miejskiej w Międzyzdrojach został Stanisław Świrski, natomiast wiceprzewodniczącym wybrano Sławomira Gorącego. Na skutek pisemnego zrzeczenia, na sesji 24 marca 2000 r. radni stwierdzili wygaśnięcie mandatu S. Gorącego. W tej sytuacji na sesji 20 kwietnia nowym wiceprzewodniczącym został wybrany Henryk Nogala. Jednak już na sesji 20 października radni stwierdzili wygaśnięcie mandatu radnego H. Nogali, także na wniosek pisemnego zrzeczenia. Wówczas na tej samej sesji radni wybrali nowego wiceprzewodniczącego rady, którym został Andrzej Biniszkiwicz. Nie pełnił on długo tej funkcji, gdyż na sesji 30 listopada został przez radnych odwołany, a następnie wybrany na funkcję członka Zarządu Miejskiego.



W tej sytuacji na sesji 22 grudnia nowym wiceprzewodniczącym rady został Stanisław Nowiński³⁴.

Na pierwszej sesji dokonano także wyboru burmistrza miasta, którym została Adriana Hebel, natomiast na jej zastępcę wybrano Ryszarda Jakimowicza. Jednak już na sesji 26 lutego 1999 r. radni odwołali dotychczasowego zastępcę burmistrza, którego na sesji 23 kwietnia zastąpił Czesław Jackowski. Pozostał on na tym stanowisku niespełna pół roku, gdyż na sesji 24 września radni przyjęli jego rezygnację z pełnionej funkcji. Nowym zastępcą burmistrza na sesji 22 października został wybrany Krzysztof Latuśkiewicz³⁵.

Także na pierwszej sesji członkami Zarządu Miejskiego zostali wybrani M. Gąsiorowicz, J. Scholz oraz K. Dąbrowski. Tu sytuacja była trochę stabilniejsza, gdyż dopiero na sesji 20 kwietnia 2000 r. radni przyjęli rezygnację z funkcji członka zarządu K. Dąbrowskiego oraz jeszcze na tej samej sesji nowym członkiem zarządu został wybrany Jan Magda. Z kolei na sesji 10 listopada radni przyjęli rezygnację z funkcji Członka Zarządu Miejskiego J. Scholza³⁶.

Na sesji 27 kwietnia 2001 r. w wyniku nieudzielenia absolutorium zarządowi miejskiemu przez radnych, na sesji 15 maja doszło do odwołania zarządu. Wówczas na tej samej sesji

S. Świrski został odwołany z funkcji przewodniczącego rady, a następnie radni wybrali go na stanowisko burmistrza. Jego zastępcą został Krzysztof Latuśkiewicz. Natomiast nowym przewodniczącym rady wybrano A. Biniszkiewicza, a na miejsce odwołanego S. Nowińskiego nowym wiceprzewodniczącym rady został J. Liszka. Z kolei S. Nowiński razem z H. Jabłońskim oraz J. Magdą zostali wybrani na członków Zarządu Miejskiego³⁷.

Kolejne zmiany nastąpiły na sesji 26 kwietnia 2002 r., kiedy to radni przyjęli rezygnację S. Nowińskiego z funkcji członka Zarządu Miejskiego. Na jego miejsce na kolejnej sesji 16 maja został wybrany Marek Gąsiorowicz. Natomiast na sesji 28 czerwca radni przyjęli rezygnację H. Jabłońskiego z funkcji członka Zarządu Miejskiego. Na tej samej sesji radni przyjęli rezygnację J. Liszki ze stanowiska wiceprzewodniczącego rady, a następnie wybrali go na stanowisko członka Zarządu Miejskiego. Z kolei nowym zastępcą burmistrza została Danuta Flotyńska³⁸.

Rosządy personalne nastąpiły także na stanowisku sekretarza gminy, gdyż na sesji 29 stycznia 1999 r. nowym sekretarzem gminy został Marian Matysiak³⁹, którego później zastąpiła D. Turlejska. Następnie na sesji 16 czerwca 2000 r. w wyniku złożonej rezygnacji radni odwołali D. Turlejską z zajmowanej funkcji⁴⁰.

³⁴ Uchwała Nr 1/1/98 RMIgWm z 2.11.1998; Uchwała Nr 1/2/98 RMIgWm z 2.11.1998; Uchwała Nr XVIII/178/00 RMIgWm z 24.03.2000; Uchwała Nr XIX/186/00 RMIgWm z 20.04.2000; Uchwała Nr XXV/230/00 RMIgWm z 20.10.2000; Uchwała Nr XXV/231/00 RMIgWm z 20.10.2000; Uchwała Nr XXVII/246/00 RMIgWm z 30.11.2000; Uchwała Nr XXVII/247/00 RMIgWm z 30.11.2000; Uchwała Nr XXVIII/250/00 RMIgWm z 22.12.2000.

³⁵ Uchwała Nr 1/3/98 RMIgWm z 2.11.1998; Uchwała Nr 1/4/98 RMIgWm z 2.11.1998; Uchwała VI/52/99 RMIgWm z 26.02.1999; Uchwała Nr VIII/78/99 RMIgWm z 23.04.1999; Uchwała Nr XII/121/99 RMIgWm z 24.09.1999; Uchwała Nr XIII/131/99 RMIgWm z 22.10.1999.

³⁶ Uchwała Nr 1/5/98 RMIgWm z 2.11.1998; Uchwała Nr XIX/187/00 RMIgWm z 20.04.2000; Uchwała Nr XIX/188/00 RMIgWm z 20.04.2000; Uchwała Nr XXVI/233/00 RMIgWm z 10.11.2000.

³⁷ Uchwała Nr XXXII/310/01 RMIgWm z 27.04.2001; Uchwała Nr XXXIV/311/01 RMIgWm z 15.05.2001; Uchwała Nr XXXIV/312/01 RMIgWm z 15.05.2001; Uchwała Nr XXXIV/313/01 RMIgWm z 15.05.2001; Uchwała Nr XXXIV/314/01 RMIgWm z 15.05.2001; Uchwała Nr XXXIV/315/01 RMIgWm z 15.05.2001; Uchwała Nr XXXIV/316/01 RMIgWm z 15.05.2001; Uchwała Nr XXXIV/317/01 RMIgWm z 15.05.2001; Uchwała Nr XXXIV/318/01 RMIgWm z 15.05.2001.

³⁸ Uchwała Nr XLII/427/02 RMIgWm z 26.04.2002; XLIII/430/02 RMIgWm z 16.05.2002; Uchwała Nr XLIV/435/02 RMIgWm z 28.06.2002; Uchwała Nr XLIV/436/02 RMIgWm z 28.06.2002; Uchwała Nr XLIV/437/02 RMIgWm z 28.06.2002; Uchwała Nr XLIV/438/02 RMIgWm z 28.06.2002.

³⁹ Uchwała Nr V/48/99 RMIgWm z 29.01.1999.

⁴⁰ Uchwała Nr XXI/202/00 RMIgWm z 16.06.2000.



Wybory samorządowe w 2002 roku

Głosowanie na czwartą kadencję władz samorządowych zostało przeprowadzone 27 października 2002 r. W porównaniu z wyborami poprzednimi nie zmieniła się liczba okręgów wyborczych, gdyż gmina Międzyzdroje nadal była podzielona na cztery okręgi, jednak o trzy osoby zmniejszyła się liczba wybieranych radnych, gdyż łącznie do zdobycia było 15 mandatów. W okręgu nr 1 wybierano 5 radnych, w okręgach nr 2 i 3 były do zdobycia po 4 mandaty radnych, a w okręgu nr 4 wybierano 2 radnych. Ze wszystkich 41 list wyborczych zarejestrowanych przez 15 komitetów 120 kandydatów rywalizowało o miejsce w radzie miasta. W porównaniu z wyborami poprzednimi liczba pretendentów wzrosła o 19 osób. Najwięcej kandydatów zarejestrowano w okręgu nr 1 – 40 osób, natomiast najmniej w okręgu nr 4 – 14 osób. W pozostałych dwóch okręgach nr 2 i 3 zarejestrowano 32 oraz 34 pretendentów. Sześć komitetów zarejestrowało swoje listy we wszystkich okręgach wyborczych: KW Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej (KW Samoobrona RP); KKW Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy (KKW SLD-UP); KWW „Forum Regionalne”; KWW międzyzdroje.of.pl; KWW „Nasze Międzyzdroje”; KWW „Niezależni – Bezpartyjni”. Trzy komitety zarejestrowały swoje listy w trzech okręgach wyborczych nr 1, 2 i 3: KW „Liga Polskich Rodzin” (KW LPR); KWW „Bądź z Nami a Wygrasz”; KWW „Wspólnota Samorządowa Międzyzdroje”. Dwa komitety zarejestrowały swoje listy w dwóch okręgach wyborczych nr 1 i 2: KW Stowarzyszenia Handlowców i Przedsiębiorców; KWW „Nasze Miasto”. Pozostałe cztery komitety zarejestrowały swoje listy w jednym okręgu wyborczym: KWW „Koksik” (okręg nr 3); KWW „Kotwica” (okręg nr 4); KWW „O Wspólne Dobro” (okręg nr 4); KWW „Promenada” (okręg nr 3)⁴¹.

⁴¹ Na podstawie danych PKW.

Frekwencja wyborcza wyniosła 50,96%, gdyż z 5400 osób uprawnionych do oddania głosu do urn wyborczych poszło 2752 wyborców. Największe zainteresowanie wyborami nastąpiło w okręgu nr 1 (55,42%), a najniższe w okręgu nr 2 (43,79%). W pozostałych dwóch okręgach nr 3 i 4 frekwencja wyniosła 50,86 % i 53,17%. W zestawieniu z wyborami z 1998 r. zainteresowanie wyborami obniżyło się o 1,06%. Wyniki wyborów do Rady Miejskiej znajdują się w tabeli 4.

Ze wspomnianych 15 komitetów tylko sześciu udało się wprowadzić swoich przedstawicieli. Zarówno komitet KWW „Nasze Międzyzdroje” jak i KWW „Wspólnota Samorządowa Międzyzdroje” wprowadziły po czterech swoich reprezentantów. Na trzecim miejscu z trzema mandatami radnych znalazł się KKW SLD-UP. Czwarta pozycja przypadła komitetowi KWW „Niezależni – Bezpartyjni”, który wprowadził dwóch swoich przedstawicieli. Natomiast na miejscu piątym oraz szóstym znalazły się komitety KW Samoobrona RP oraz KWW „Kotwica”, które zdobyły po jednym miejscu w radzie. Mandat radnego ponownie zdobyło pięciu kandydatów, z czego trzech uzyskało reelekcję: Marek Gąsiorowicz, Henryk Pawliczak oraz Jan Magda, który pełnił mandat radnego nieprzerwanie od drugiej kadencji, natomiast dwóch pełniło mandaty we wcześniejszych kadencjach samorządu: Kazimierz Drzewiecki (radny I oraz II kadencji) oraz Stanisław Sapała (radny II kadencji).

W wyniku zmian w ordynacji wyborczej wprowadzonej przez rząd Leszka Millera (stał na czele koalicji SLD-UP z PSL), w 2002 r. pierwszy raz bezpośrednio wybierano wójtów, burmistrzów oraz prezydentów miast⁴². W Międzyzdrojach o fotel burmistrza miasta rywalizowało ze sobą sześciu kandydatów: Henryk Jabłoński (KKW SLD-UP), Stanisław Świrski (KWW „Nasze Międzyzdroje”), Adriana Hebel (KWW „Niezależni – Bezpartyjni”), Henryk Makiełkowski (KWW międzyzdroje.

⁴² Ustawa z 20.06.2002, DzU 2002, nr 113, poz. 984.



Tabela 4

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Międzyzdrojach w 2002 r.

Nazwa komitetu	Okręg wyborczy	Imię i nazwisko	Liczba głosów		Procent głosów		Nr na liście
			kandydata	komitetu	kandydata	komitetu	
KWW „Wspólnota Samorządowa Międzyzdroje”	II	Kazimierz Drzewiecki	103	1238	17,64	22,92	1
		Bogusław Mamiński	116		19,86		3
	III	Sebastian Krupa	211		30,45		1
		Stanisław Sapała	233		33,62		3
KWW „Nasze Międzyzdroje”	I	Marek Gąsiorowicz	179	984	17,86	18,22	4
	III	Danuta Pawlukianiec	102		14,72		3
		Janusz Piłat	90		12,99		4
	IV	Jan Magda	83		20,80		2
KKW SLD-UP	I	Henryk Pawliczak	158	1222	15,77	22,62	1
		Henryk Jabłoński	222		22,16		5
	II	Dorota Klucha	142		24,32		2
KWW „Niezależni – Bezpartyjni”	I	Teresa Purgal	197	1132	19,66	20,96	3
	II	Andrzej Kościukiewicz	154		26,37		2
KW Samoobrona RP	I	Jarosław Gromadzki	154	653	15,37	12,09	4
KWW „Kotwica”	IV	Wiesław Kotwica	167	167	41,85	3,09	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

of.pl), Ryszard Żoła (KW Samoobrona RP) oraz Jerzy Roszak (KWW „Forum Regionalne”). Każdy z pretendentów był mieszkańcem Międzyzdrojów. Wyniki pierwszej tury wyborów burmistrza Międzyzdrojów znajdują się w tabeli 5.

Do drugiej tury przeszli H. Jabłoński oraz S. Świrski. Ponowne głosowanie odbyło się 10 listopada. Pierwszym burmistrzem Międzyzdrojów wybranym w wyborach bezpośrednich został H. Jabłoński, który pokonał swojego przeciwnika różnicą 422 głosów. Zainteresowanie wyborami wyniosło 39,71%, gdyż z 5404 osób uprawnionych do oddania głosu do urn wyborczych poszło 2146 wyborców⁴³. Wyniki ponownego głosowania na burmistrza Międzyzdrojów znajdują się w tabeli 6.

⁴³ Na podstawie danych PKW.

Podczas czwartej kadencji pod względem rotacji w prezydium rady sytuacja była dużo stabilniejsza niż wcześniej. Sesja inauguracyjna odbyła się 18 listopada 2002 r. Przewodniczącym Rady Miejskiej w Międzyzdrojach został Stanisław Sapała, natomiast wiceprzewodniczącym został Marek Gąsiorowicz. Pierwsza zmiana nastąpiła na sesji 25 marca 2003 r., podczas której radni przyjęli rezygnację dotychczasowego przewodniczącego rady, a na jego miejsce na tej samej sesji wybrali Jana Magdę. Natomiast na sesji 15 kwietnia radni wybrali wiceprzewodniczącego rady Bogusława Mamińskiego⁴⁴.

⁴⁴ Uchwała Nr I/1/02 RMiGwM z 18.11.2002; Uchwała Nr I/2/02 RMiGwM z 18.11.2002; Uchwała Nr VII/60/03 RMiGwM z 25.03.2003; Uchwała Nr VII/61/03 RMiGwM z 25.03.2003; Uchwała Nr VIII/73/03 RMiGwM z 15.04.2003.



Tabela 5

Wyniki pierwszej tury głosowania na burmistrza Międzyzdrojów w 2002 r.

Imię i nazwisko	Nazwa komitetu	Liczba głosów	Procent głosów	Wybrany	II tura
Henryk Jabłoński	KKW SLD-UP	909	35,16	Nie	Tak
Stanisław Świrski	KWW „Nasze Międzyzdroje”	746	28,86	Nie	Tak
Adriana Hebel	KWW „Niezależni – Bezpartyjni”	358	13,85	Nie	Nie
Henryk Makiełkowski	KWW Międzyzdroje.of.pl	222	8,59	Nie	Nie
Ryszard Żoła	KW Samoobrona RP	180	6,96	Nie	Nie
Jerzy Roszak	KWW „Forum Regionalne”	170	6,58	Nie	Nie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tabela 6. Wyniki ponownego głosowania na burmistrza Międzyzdrojów w 2002 r.

Imię i nazwisko	Nazwa komitetu	Liczba głosów	Procent głosów	Wybrany
Henryk Jabłoński	KKW SLD-UP	1265	60,01	Tak
Stanisław Świrski	KWW „Nasze Międzyzdroje”	843	39,99	Nie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Ponadto na pierwszej sesji radni stwierdzili także wygaśnięcie mandatu radnego Henryka Jabłońskiego. Kolejne wygaśnięcie mandatu, tym razem Henryka Pawliczka, radni stwierdzili na sesji 30 maja 2003 r. Ostatnie wygaśnięcie mandatu nastąpiło na sesji 18 marca 2005 r., podczas której radni stwierdzili wygaśnięcie dwóch mandatów radnych: Stanisława Sapały oraz Bogusława Mamińskiego⁴⁵. Należy jeszcze zaznaczyć, iż na sesji 14 września 2006 r. radni odwołali dotychczasowego sekretarza miasta Mariana Matysiaka⁴⁶.

⁴⁵ Uchwała Nr 1/3/02 RMiGwM z 18.02.2002; Uchwała Nr 95/IX/03 RMiGwM z 30.05.2003; Uchwała Nr XXIX/274/05 RMiGwM z 18.03.2005; Uchwała Nr XXIX/275/05 RMiGwM z 18.03.2005.

⁴⁶ Uchwała Nr XLV/449/06 RMiGwM z 14.09.2006.

Wybory samorządowe w 2006 roku

Wybory na piątą kadencję władz samorządowych odbyły się 12 listopada 2006 r. Międzyzdroje, podobnie jak w wyborach poprzednich, były podzielone na cztery okręgi wyborcze, w których łącznie do obsadzenia było 15 mandatów radnych. Nie uległa także zmianie liczba radnych wybieranych w poszczególnych okręgach. Łącznie z 25 list zarejestrowanych przez 11 komitetów wyborczych o miejsce w radzie miasta rywalizowało ze sobą 60 kandydatów. W odniesieniu do poprzedniej elekcji liczba pretendentów uległa zmniejszeniu o połowę. Najwięcej kandydatów zarejestrowano w okręgu nr 1 – 20 osób, a najmniej w okręgu nr 2 – 6 osób. W pozostałych dwóch okręgach nr 2 i 3 zarejestrowano po 17 osób. We wszystkich czterech okręgach wyborczych swoje listy zarejestrowały trzy komitety: KWW Forum Samorządowe 2006; KW Stowarzyszenia Demokracji Lokalnej w Międzyzdrojach oraz KWW Wspólnota Samorządowa. Dwa komitety zarejestrowały swoje listy w trzech okręgach wyborczych nr 1, 2 i 3: KWW Poprawa oraz KWW Wspierania Inicjatyw Społecznych. W dwóch okręgach wyborczych nr 1 i 2 swoje listy zarejestrował KWW Inicjatywa Gospodarcza. Natomiast pozostałe pięć komitetów zarejestrowało swoje listy w jednym okręgu



wyborczym: KWW Dariusza Sałacińskiego (okręg nr 1), KWW Równość Sprawiedliwość Praca (okręg nr 1), KWW Mieszkańcy Międzyzdrojów (okręg nr 2); KWW Młodzi Odpowiedzialni Niezależni (okręg nr 2) oraz KWW Stabilni (okręg nr 3)⁴⁷.

Frekwencja wyniosła 46,45%, gdyż z 5401 osób uprawnionych do oddania głosu do urn wyborczych poszło 2509 wyborców. Największe zainteresowanie wyborami wystąpiło w okręgu nr 1 (50,33%), a najniższe w okręgu nr 4 (40,61%). W pozostałych dwóch okręgach nr 2 i 3 frekwencja wyniosła 43,38% oraz 47,63%. W odniesieniu do wyborów poprzednich zainteresowanie wyborami obniżyło się o 4,51%⁴⁸. Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Międzyzdrojach znajdują się w tabeli 7.

Z 11 komitetów wyborczych 4 uzyskały swoją reprezentację w radzie miasta. Największą liczbę radnych wprowadził KWW Wspólnota Samorządowa, który zdobył 8 mandatów. Na drugiej pozycji znalazł się KWW Forum Samorządowe 2006, uzyskując 5 swoich reprezentantów. Natomiast KWW Stabilni oraz KWW Młodzi Odpowiedzialni Niezależni wprowadziły po jednym swoim przedstawicielem. Spośród kandydatów czterech radnych uzyskało reelekcję: K. Drzewiecki (był też radnym I kadencji), T. Purgal, A. Kościukiewicz oraz W. Kotwica.

Przechodząc do wyborów burmistrza Międzyzdrojów, to w odniesieniu do poprzedniej elekcji liczba kandydatów zmniejszyła się o połowę, gdyż w 2006 r. o wspomniany urząd

Tabela 7

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Międzyzdrojach w 2006 r.

Nazwa komitetu	Okręg wyborczy	Imię i nazwisko	Liczba głosów		Procent głosów		Nr na liście
			kandydata	komitetu	kandydata	komitetu	
KWW Wspólnota Samorządowa	I	Roman Pawłowski	243	1873	3,77	34,67	2
		Rafał Wolny	215		3,34		4
		Adam Wróbel	191		2,97		5
	II	Kazimierz Drzewiecki	142		2,21		3
	III	Artur Duszyński	131		2,03		1
		Mateusz Flotyński	141		2,19		2
		Michał Sutyła	154		2,39		3
	IV	Piotr Wójcik	102		1,58		1
KWW Forum Samorządowe 2006	I	Teresa Purgal	363	1935	5,64	35,82	1
		Beata Kiryluk	234		3,63		2
	II	Adam Jakubowski	109		1,69		1
		Andrzej Kościukiewicz	175		2,72		2
	IV	Wiesław Kotwica	133		2,07		1
KWW Stabilni	III	Jan Burzyński	175	175	2,72	3,24	1
KWW Młodzi Odpowiedzialni Niezależni	II	Mateusz Bobek	148	148	2,30	2,74	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

⁴⁷ Na podstawie danych PKW.

⁴⁸ Tamże.



rywalizowało trzech pretendentów. Wśród nich znaleźli się Stanisław Świrski zgłoszony przez KW Stowarzyszenia Demokracji Lokalnej w Międzyzdrojach, który w wyborach poprzednich przeszedł do drugiej tury głosowania, oraz Sebastian Krupa zgłoszony przez KWW Wspólnota Samorządowa, radny minionej kadencji. Obaj pretendenci byli bezpartyjni oraz zamieszkiwali w Międzyzdrojach. Trzecim kandydatem był Leszek Dorosz, członek PiS, zamieszkały w Świnoujściu, który startował z poparcia KWW Forum Samorządowe 2006. Natomiast o reelekcję nie ubiegał się dotychczasowy burmistrz Henryk Jabłoński⁴⁹.

Zainteresowanie wyborami wyniosło 46,45%. O tym, kto zasiądzie na fotelu burmistrza, wyborcy zdecydowali już w pierwszym głosowaniu. Nowym burmistrzem został L. Dorosz, zdobywając 1406 głosów (56,99%)⁵⁰. Wyniki wyborów na burmistrza Międzyzdrojów są zawarte w tabeli 8.

Podobnie jak w czasie trwania poprzedniej kadencji, także podczas piątej kadencji nie mieliśmy do czynienia z częstymi roszadami w prezydium Rady Miejskiej. Sesja inauguracyjna odbyła się 21 listopada 2006 r. Przewodniczącym Rady Miejskiej w Międzyzdrojach został Roman Pawłowski, natomiast wiceprzewodniczącymi zostali Beata Kiryluk oraz Michał Sutyła. Pierwsza zmiana nastąpiła na sesji 12 maja 2008 r., podczas której radni przyjęli rezygnację dotychczasowego przewodniczącego oraz wiceprzewodniczącego Rady M. Sutyły. Nowym przewodniczącym rady został dotychczasowy jej wiceprzewodniczący, wspomniany M. Sutyła, natomiast nowym wiceprzewodniczącym rady został jej dotychczasowy przewodniczący R. Pawłowski⁵¹.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Uchwała Nr 1/1/06 Rady Miejskiej w Międzyzdrojach (RMwM) z 21.11.2006; Uchwała Nr 1/2/06 RMwM z 21.11.2006; Uchwała Nr 1/3/06 RMwM

Tabela 8

Wyniki I tury głosowania na burmistrza Międzyzdrojów w 2006 r.

Imię i nazwisko	Nazwa komitetu	Liczba głosów	Procent głosów	Wybrany
Leszek Dorosz	KWW Forum Samorządowe 2006	1406	56,99	Tak
Sebastian Krupa	KWW Wspólnota Samorządowa	822	33,32	Nie
Stanisław Świrski	KW Stowarzyszenia Demokracji Lokalnej w Międzyzdrojach	239	9,69	Nie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Zmiany zaszły także na stanowiskach sekretarza oraz skarbnika gminy. Na sesji 5 grudnia 2006 r. radni powołali na stanowisko sekretarza gminy Henryka Nogalę⁵². Z kolei na sesji 29 maja 2008 r. radni odwołali dotychczasowego skarbnika gminy Wandę Konarzewską, w związku z jej przejściem na emeryturę. Nowym skarbnikiem jeszcze na tej samej sesji została wybrana Agnieszka Francukiewicz⁵³. Natomiast na sesji 27 listopada 2007 r. radni, na skutek zrzeczenia się mandatu radnego, stwierdzili wygaśnięcie mandatu Mateusza Flotyńskiego⁵⁴.

Wybory samorządowe w 2010 roku

Wybory samorządowe na szóstą kadencję władz samorządowych odbyły się 21 listopada 2010 r. Gmina Międzyzdroje, podobnie jak w wyborach z lat 2002 i 2006, była podzielona na

z 21.11.2006; Uchwała Nr XXV/232/08 RMwM z 12.05.2008; Uchwała Nr XXV/233/08 RMwM z 12.05.2008; Uchwała Nr XXV/234/08 RMwM z 12.05.2008.

⁵² Uchwała Nr II/8/06 RMwM z 5.12.2006.

⁵³ Uchwała Nr XXVI/240/08 RMwM z 29.05.2008; Uchwała Nr XXVI/24/08 RMwM z 29.05.2008.

⁵⁴ Uchwała Nr XVII/151/07 RMwM z 27.11.2007.



cztery okręgi wyborcze, w których łącznie wybierano 15 radnych. W odniesieniu do dwóch wcześniejszych elekcji nie zmieniła się liczba wybieranych radnych w poszczególnych okręgach. O swoją reprezentację w radzie miasta w Międzyzdrojach rywalizowało 73 kandydatów zgłoszonych na 23 listach przez 8 komitetów wyborczych. W porównaniu z wyborami poprzednimi zwiększeniu o 13 osób uległa liczba kandydatów. Największą liczbę pretendentów zarejestrowano w okręgu nr 1 – 26 osób, a najmniejszą w okręgu nr 4 – 8 osób. W pozostałych dwóch okręgach nr 2 i 3 liczba kandydatów wyniosła 19 oraz 20 chętnych. W odniesieniu do poprzednich wyborów liczba komitetów wyborczych zmniejszyła się o trzy komitety. We wszystkich okręgach wyborczych swoje listy zarejestrowało pięć komitetów: KWW Forum Samorządowe Międzyzdroje 2010; KW Stowarzyszenia Ruch Aktywności Samorządowej – RAS; KWW Poprawa i Demokracja 2010; KWW Maur Pilarczyk – Obudźmy Międzyzdroje; KWW Wspólnota Lokalna. Pozostałe trzy komitety zarejestrowały swoje listy w jednym okręgu wyborczym: KWW Danuty Peryt (okręg nr 3); KWW Wytrwali i Nieugięci (okręg nr 3) oraz KWW Marcina Grabowskiego (okręg nr 1). Tylko KWW Forum Samorządowe Międzyzdroje 2010 wystawił pełną liczbę kandydatów⁵⁵.

Frekwencja wyniosła 46,77%, ponieważ z 5523 osób uprawnionych do oddania głosu udział w wyborach wzięło 2583 wyborców. Największe zainteresowanie wyborami nastąpiło w okręgu nr 1 (49,30%), natomiast najmniejsze w okręgu nr 2 (42,02%). W pozostałych dwóch okręgach nr 3 i 4 frekwencja wyniosła 49,23% oraz 44,92%. W porównaniu z poprzednią elekcją nastąpił nieznaczny wzrost zainteresowania wyborami o 0,32%⁵⁶. Wyniki wyborów prezentowane są w tabeli 9.

⁵⁵ Na podstawie danych PKW.

⁵⁶ Tamże.

Połowię z ośmiu komitetów wyborczych udało się zdobyć mandaty w radzie miasta. Największą liczbę swoich przedstawicieli wprowadził KWW Forum Samorządowe 2010, który wywalczył 11 mandatów radnych. KWW Wspólnota Lokalna zdobył dwa miejsca w Radzie Miejskiej, natomiast KW Stowarzyszenia Ruch Aktywności Samorządowej – RAS wraz z KWW Wytrwali i Nieugięci uzyskały po jednym swoim reprezentancie.

Spośród kandydatów mandat radnego ponownie zdobyło 13 pretendentów, w tym 9 uzyskało reelekcję: B. Kiryluk, T. Purgal (była też radną IV kadencji), R. Wolny, M. Bobek, A. Jakubowski, A. Kościukiewicz (był też radnym IV kadencji), R. Pawłowski, M. Sutyła oraz J. Burzyński, natomiast 4 osoby pełniły mandaty radnych we wcześniejszych kadencjach władz samorządowych: D. Klucha (IV kadencja), J. Piłat (IV kadencja), J. Magda (II, III i IV kadencja), W. Witkowski (III kadencja).

Analizując zainteresowanie poszczególnymi wyborami od 1990 r., należy zauważyć, iż średnia frekwencja wyniosła 48,26%. Najwyższa wystąpiła w roku 1998, natomiast najniższa w roku 1990. Najbardziej zaskakiwać może fakt, iż najniższa frekwencja wystąpiła w 1990 r., czyli w pierwszych w pełni demokratycznych wyborach w historii III RP. Natomiast największe zainteresowanie wyborami nastąpiło w chwili największych zmian co do m.in. ordynacji wyborczych: w 1998 r., kiedy to nastąpiła reforma administracyjna państwa, w wyniku której m.in. reaktywowano powiaty oraz zredukowano liczbę województw, oraz w 2002 r., kiedy to wprowadzono m.in. bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów oraz prezydentów miast. Wysokość frekwencji wyborczej z lat 1990–2010 prezentowane są w tabeli 10.

W odniesieniu do poprzednich wyborów zwiększyła się o jedną osobę liczba kandydatów do fotela burmistrza Międzyzdrojów. Ponieważ ubiegający się o reelekcję L. Dorosz w trakcie trwania piątej kadencji władz samorządowych zre-



Tabela 9

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Międzyzdrojach w 2010 r.

Nazwa komitetu	Liczba głosów komitetu	Okręg wyborczy	Imię i nazwisko	Liczba głosów kandydata	Procent głosów	Nr na liście
KWW Forum Samorządowe Międzyzdroje 2010	2501	I	Beata Kiryluk	312	35,29	1
			Teresa Purgal	363	41,06	3
			Dorota Sielewicz	141	15,95	4
			Rafał Wolny	253	28,62	5
		II	Mateusz Bobek	140	25,45	2
			Adam Jakubowski	130	23,64	3
			Dorota Klucha	173	31,45	4
		III	Andrzej Kościukiewicz	187	29,08	1
			Janusz Piłat	169	26,28	2
		IV	Jan Magda	158	42,59	1
Piotr Nogala	126		33,96	2		
KWW Wspólnota Lokalna	1254	I	Roman Pawłowski	209	23,64	5
		II	Waldemar Witkowski	162	29,45	3
KW Stowarzyszenia Ruch Aktywności Samorządowej – RAS	933	III	Michał Sutyła	181	28,15	4
KWW Wytrwali I Nieugięci	157	III	Jan Burzyński	157	24,42	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tabela 10

Frekwencja w wyborach do Rady Miasta w Międzyzdrojach w latach 1990–2010

Frekwencja %					
1990	1994	1998	2002	2006	2010
43,64	49,73	52,02	50,96	46,45	46,77

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PKW.

zygnował z członkostwa w PiS, to wszyscy czterej kandydaci do fotela burmistrza byli bezpartyjni. Poza dotychczasowym burmistrzem, który zamieszkiwał w Świnoujściu, pozostała trójka pretendentów zamieszkiwała w Międzyzdrojach. O stanowisko burmistrza ubiegali się wspomniany L. Dorosz, zgłoszony przez KWW Forum Samorządowe Międzyzdroje 2010, Marian Matysiak, zgłoszony przez KWW Poprawa i De-

mokracja 2010, Maur Pilarczyk, zgłoszony przez KWW Maur Pilarczyk – Obudźmy Międzyzdroje oraz Bogusław Tomczyk KWW Wspólnota Lokalna⁵⁷.

Frekwencja wyniosła 46,41%, gdyż do urn wyborczych poszło 2584 wyborców z 5523 osób uprawnionych do oddania głosu. Podobnie jak w wyborach poprzednich, także w 2010 r. o tym, kto zostanie burmistrzem Międzyzdrojów, wyborcy zdecydowali już w pierwszej turze. Burmistrzem został ubiegający się o reelekcję L. Dorosz, który zdecydowanie pokonał swoich konkurentów, zdobywając 1957 głosów (78,00%)⁵⁸. Wyniki wyborów prezentowane są w tabeli 11.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.



Tabela 11

Wyniki I tury głosowania na burmistrza Międzyzdrojów w 2010 r.

Imię i nazwisko	Nazwa komitetu	Liczba głosów	Procent głosów	Wybrany
Leszek Dorosz	KWW Forum Samorządowe Międzyzdroje 2010	1957	78,00	Tak
Bogusław Tomczyk	KWW Wspólnota Lokalna	239	9,53	Nie
Maur Pilarczyk	KWW Maur Pilarczyk – Obudźmy Międzyzdroje	218	8,69	Nie
Marian Matysiak	KWW Poprawa i Demokracja 2010	95	3,79	Nie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Podobnie jak podczas dwóch wcześniejszych kadencji, w prezydium Rady Miejskiej nie dochodziło do częstych prezasowań. Pod tym względem szósta kadencja była najstabilniejsza. Sesja inauguracyjna odbyła się 30 listopada 2010 r. Przewodniczącym Rady Miejskiej w Międzyzdrojach został Jan Magda, natomiast wiceprzewodniczącymi zostali Beata Kiryluk oraz Dorota Klucha⁵⁹.

Jedyna zmiana, jaka nastąpiła w składzie prezydium, miała miejsce na sesji 28 kwietnia 2011 r., podczas której radni stwierdzili wygaśnięcie mandatu B. Kiryluk wskutek naruszenia ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z wykonywaniem funkcji starosty. W tej sytuacji na sesji 24 maja radni wybrali nowego wiceprzewodniczącego rady, którym został Mateusz Bobek⁶⁰.

⁵⁹ Uchwała Nr I/1/10 RMwM z 30.11.2010; Uchwała Nr I/2/10 RMwM z 30.11.2010; Uchwała Nr I/3/10 RMwM z 30.11.2010.

⁶⁰ Uchwała Nr IX/66/11 RMwM z 28.04.2011; Uchwała Nr XI/89/11 RMwM z 24.05.2011.

Poproszony o krótkie podsumowanie wszystkich kadencji władz samorządowych wieloletni przewodniczący rady Jan Magda zaznaczył: *Spoglądając z perspektywy 25 lat trwania naszego międzyzdrojskiego samorządu uważam, że mieszkańcy naszej gminy spośród kandydatów do rady miejskiej wybierali osoby, które cechowało poczucie mocnej tożsamości z miejscem w którym żyją. Większość radnych poszczególnych kadencji za cel nadrzędny stawiało sobie rozwój gminy w jej realnych uwarunkowaniach, wykorzystując w umiarkowany sposób jej walory turystyczne w połączeniu z wysoką przedsiębiorczością naszych mieszkańców. Kandydaci, którzy startowali z różnych komitetów wyborczych, później współpracowali ponad podziałami, starając się znajdować kompromis korzystny dla rozwoju naszej gminy i poprawy życia jej mieszkańców⁶¹.*

Uwagi końcowe

Po przebadaniu zmian personalnych, jakie zachodziły w prezydium Rady Miejskiej oraz w poszczególnych kadencjach, można stwierdzić, że trzy pierwsze kadencje z lat dziewięćdziesiątych były dużo mniej stabilne niż trzy ostatnie. Stabilizacja nastąpiła po wprowadzeniu bezpośrednich wyborów na wójtów, burmistrzów oraz prezydentów miast. Wówczas nie zachodziły już tak częste roszydy w prezydium Rady Miejskiej. Natomiast odebranie radnym możliwości wyboru burmistrza oraz jego zastępców (od 2002 r. burmistrz sam dobierał oraz odwoływał swoich zastępców, a także ponosił odpowiedzialność za ich działania, gdyż to on podejmował ostateczną decyzję) spowodowało, iż nie dochodziło już do zmian na najwyższym stanowisku w gminie.

Z kolei po przeanalizowaniu wyników wyborów do Rady Miejskiej widać, iż zdecydowanym poparciem wśród wyborców cieszyły się komitety prezentujące się jako bezpartyjne.

⁶¹ Na podstawie rozmowy z Janem Magdą przeprowadzonej 9.02.2015, tekst w zbiorach autora.



Partie polityczne rzadko występowały pod własnym szyldem. Częściej natomiast mieliśmy do czynienia z zakładaniem przez członków partii politycznych komitetów bezpartyjnych, które swoją nazwą nie nawiązywały do szyldu ugrupowania, do którego należała większość członków danego komitetu, tylko nazwa pozostawała neutralna i kojarzyła się z gminą.

Patrząc na wyniki bezpośrednich wyborów na burmistrza, tylko w 2002 r. mieliśmy do czynienia z sytuacją, kiedy to kandydat lewicy startując z poparciem komitetu SLD-UP, odniósł wyborcze zwycięstwo. Natomiast, mimo iż w kolejnych wyborach w 2006 r. zwycięstwo w wyścigu do fotela burmistrza odniósł członek PiS, to jednak startował on z poparciem komitetu Forum Samorządowe 2006, który do nazwy ugrupowania braci Kaczyńskich nie nawiązywał. Z kolei reelekcję w 2010 r. uzyskał już jako kandydat bezpartyjny, startujący z poparciem komitetu Forum Samorządowe Międzyzdroje 2010, który także nie był komitetem partyjnym. Obserwując, ilu radnych w 2010 r. uzyskało reelekcję, można stwierdzić, iż skład Rady Miejskiej się ustabilizował. Także uzyskanie reelekcji przez burmistrza potwierdza tę tezę.

Należy zaznaczyć, że zaprezentowana analiza dotyczyła wyborów samorządowych z lat 1990–2010. Ponieważ monografia ukazuje się w 2015 r., trzeba chociażby skrótowo podać w tym miejscu wyniki wyborów z 16 listopada 2014 r. (odbyła się wówczas kolejna elekcja samorządowa). Stanowisko burmistrza miasta już w pierwszym głosowaniu otrzymał od wyborców ponownie Leszek Dorosz (KWW Forum Samorządowe Międzyzdroje 2014), który zdobył 1239 głosów (52,10%). Tym samym pokonał swoich dwóch przeciwników: Michała Sutyła

(KWW Inicjatywa Gospodarcza), który otrzymał 842 głosy poparcia (35,41%), oraz Kazimierza Solarza (KW S.P.M. Odnowa), który uzyskał 297 głosów (12,49%). Natomiast o swoją reprezentację w Radzie Miejskiej w 15 jednomandatowych okręgach wyborczych rywalizowało siedem komitetów: Komitet Wyborczy PSL, KW Prawo i Sprawiedliwość, KW S.P.M. Odnowa, KWW Forum Samorządowe Międzyzdroje 2014, KWW Inicjatywa Gospodarcza, KWW MM 2014 oraz KWW Wytrwali i Nieugięci. Mandat radnego otrzymali: Filip Szyszkowski, Andrzej Kościukiewicz, Mateusz Bobek, Dorota Klucha, Adam Jakubowski, Janusz Piłat, Zbigniew Mittelstädt, Anna Oleksy oraz Jan Magda z KWW Forum Samorządowe Międzyzdroje 2014, Katarzyna Natkańska, Jan Węglorz, Ewa Trott i Józef Sutyła z KWW Inicjatywa Gospodarcza, a także Iwona Czyż z KW S.P.M. Odnowa oraz Krzysztof Szlaski z KWW MM 2014. Zwycięzcą wyborów zarówno burmistrza, jak i do Rady Miejskiej został komitet KWW Forum Samorządowe Międzyzdroje 2014. Frekwencja wyniosła 37,84%, gdyż z 5438 osób uprawnionych do oddania głosu udział w wyborach wzięło 2058 wyborców⁶².

Na zakończenie można skonstatować, iż szczegółowe badania ekonomistów, socjologów i innych specjalistów – o ile będą kiedyś przeprowadzone – mogłyby wskazać, na ile w okresie demokracji i gospodarki rynkowej, czyli omawianego 25-lecia, Międzyzdroje wygrały swoją szansę rozwojową. Analiza materiałów prasowych, a nade wszystko rozmowy z wieloma mieszkańcami miasta i gośćmi odwiedzającymi Międzyzdroje wskazują, że w tym czasie nastąpił zgoła imponujący postęp cywilizacyjny. Pisze o tym w swym słowie wstępnym burmistrz miasta od trzech kadencji Leszek Dorosz.

⁶² Na podstawie danych PKW.

Międyzdroje w przyrodniczej koronie

Międyzdroje, niczym perła otoczona zielenią drzew, przyciągają turystów pragnących wypoczynku, szukających nieprzeciętnych widoków oraz chcących przebywać na łonie przyrody. Przyjrzyjmy się bliżej, jak powstał i na czym polega ów przyrodniczy fenomen.

Współczesna historia rozwoju przyrody wyspy Wolin rozpoczyna się z chwilą zakończenia ostatniego zlodowacenia. Łądolód skandynawski rozpoczął swoją wędrówkę na północ przed około 10 tys. lat i wraz ze zmianą klimatu obszar wyspy Wolin pokryły zbiorowiska tundrowe, które stopniowo opanowywały pionierskie lasy zbliżone wyglądem do współczesnej tajgi. W miarę ocieplania się klimatu zmieniał się skład gatunkowy lasów – sosnę i brzozę skutecznie zastąpiły dąb i buk, które stosunkowo szybko zasiedliły całą wyspę.

Około 5000–3000 p.n.e. nastąpił rozwój osadnictwa żarowo-kopieniaczego. Wypas bydła oraz innych zwierząt gospodarskich nie miał wówczas większego wpływu na środowisko przyrodnicze. Lasy porastały sosny, brzozy i dęby. Inne gatunki, jak wiąz, jesion, lipa, występowały w niewielkiej ilości. Około 3000 p.n.e. pojawił się buk, który swoje optimum rozwoju osiągnął w okresie 2100–1200 p.n.e.

Gospodarka plemion neolitu, a później plemion epoki brązu i żelaza, nie spowodowała istotnych zmian w lasach.

Z nastaniem nowej ery nastąpił silny wzrost zapotrzebowania na drewno oraz na wypasy w lesie. Badania naukowe dowodzą, że konsekwencją tego było znaczne ograniczenie w składzie gatunkowym ówczesnych lasów ilości dębu i buka. Od roku 1000 aż do połowy XIX wieku lesistość wyspy systematycznie się zmniejszała. Istotne znaczenie w kształtowaniu struktury lasów wyspy Wolin miało zapotrzebowanie na drewniane materiały do budowy umocnień portowych oraz do budowy statków. Głównymi gatunkami wykorzystywanymi do tworzenia infrastruktury portowej były dąb i buk. Wraz z coraz większym zapotrzebowaniem na cenne gatunki drewna rosła świadomość konieczności prowadzenia planowej gospodarki leśnej. Około roku 1830 zaczęto sadzić w lasach obecnego Wolińskiego Parku Narodowego dęby i wówczas też powstały pierwsze szkółki leśne. W celach doświadczalnych sprowadzono na wyspę gatunki obce: daglezie, żywotnik olbrzymi, sosnę wejmutkę, świerk, modrzew i jodłę.

Dzisiejsza wyspa, z licznymi miejscowościami malowniczo wkomponowanymi w soczystą zielen bukowych i sosnowych lasów, na której życie toczy się unormowanym trybem, była przed wiekami obiektem trwających przez setki lat walk o panowanie nad jej bogactwami. Skandynawskie legendy opisują Wolin i jego bajeczne bogactwa jako niepokonaną potęgę



morską. Większość miejscowości na wyspie pochodzi z VIII –X wieku. Wody i bagna okalające wyspę dawały doskonałe schronienie przed intruzami. Na terenie wyspy powstawały grody obronne. Jednym z takich miejsc był półwysp na Jeziorze Czajczym, dzisiaj położony w granicach Wolińskiego Parku Narodowego. Już w X i XI wieku Wolin był jednym z najpotężniejszych ośrodków handlowych nad Bałtykiem, co niewątpliwie zawdzięczał swojemu geograficznemu usytuowaniu na skrzyżowaniu szlaków wiodących ze Skandynawii do kraju Polan i z Rusi, Inflant oraz Prus na zachód ówczesnej Europy. Doskonale rozwijające się państwo Wolinian stało się łakomym kąskiem dla wszystkich jego sąsiadów. Byli to Polanie, Duńcy, Brandenburczycy, Szwedzi. Kolejne najazdy kończyły się wielokrotnymi grabieżami. W roku 1720, po podpisaniu pokoju sztokholmskiego, wyspa Wolin stała się częścią Prus. Intensywny rozwój żeglugi morskiej oraz masowej turystyki przypadł na wiek XIX. Powstały wówczas nowe inwestycje: przekopano Kanał Królewski zwany obecnie Piastowskim, zbudowano falochrony w Świnoujściu, uregulowano i pogłębiono ujście Dziwny. W 1855 roku powstała w Lubinie cementownia wchodząca w skład „Pommersche Industrie-Verein auf Actien” – Pomorskiego Związku Przemysłowego. Surowcem do produkcji cementu portlandzkiego była kreda wydobywana głównie w Dolinie Trzciągowskiej. Dawne kamieniołomy i wyrobiska są dziś częściowo pokryte wodami Jeziora Turkusowego we wsi Wapnica.

Zainteresowanie wypoczynkiem nad morzem przyczyniło się do powstania kurortów morskich w Międzyzdrojach, Świnoujściu i Dziwnowie.

Mimo burzliwych dziejów regionu, intensywnego rozwoju żeglugi morskiej oraz funkcjonowania jednej z największych w tej części Europy cementowni, które razem bardzo intensywnie eksploatowały naturalne zasoby, przyroda wyspy zdołała się obronić, a jej zniszczone fragmenty zregenerować.



Jezioro Turkusowe

Fot. Jan Magda

W 1960 roku na wyspie Wolin został utworzony Woliński Park Narodowy, który dziś obejmuje swoimi granicami powierzchnię 10 937 ha, z czego ponad 86% w niemal równoważnych udziałach zajmują ekosystemy leśne i ekosystemy wodne, a około 14% ekosystemy lądowe nieleśne. Woliński Park Narodowy od północy okalają morskie wody Bałtyku, a od południa wody morskich wód wewnętrznych – jezior Wicko Małe i Wicko Wielkie oraz Zalewu Szczecińskiego.

Różnorodność krajobrazowa oraz gatunkowa otoczenia Międzyzdrojów to jeden z największych atutów naszego miasta.

Szczególnie interesujące, zarówno dla naukowców, jak i dla turystów, jest wybrzeże Bałtyku obejmujące strome klify, plażę oraz przybrzeżny stok podwodny. Procesy, jakie zachodzą w tym obszarze od tysięcy lat, uformowały wysoki brzeg klifowy. Rzeźba klifu jest bardzo dynamiczna. W wyniku procesu abrazji, tj. oddziaływania czynników atmosferycznych: falowania morskiego, szczególnie podczas silnych sztormów, a także wiatru, klify „cofają się” średnio rocznie od 0,3 do 0,9 metra.



I Klif w rejonie Białej Góry

Fot. Urząd Miejski

Na wschód od Międzyzdrojów znajduje się najwyższy w Polsce brzeg klifowy – Gosań. Nadmorski klif i jego bezpośrednie otoczenie cechują naturalne dynamiczne procesy siedliskowe. Ma to bezpośredni wpływ na przyrodniczą wartość wybrzeża Bałtyku, i to zarówno pod względem florystycznym, fitocenotycznym, jak i krajobrazowym.



I Brzeg klifowy w Wolińskim Parku Narodowym

Fot. Urząd Miejski

To właśnie tu, na zboczu klifowym, można obserwować niezwykle ciekawy proces zasiedlania stromych stoków przez pionierskie gatunki. Na spiaszczonych zboczach wysokiego klifu występuje przelot pospolity. Roślina ta o bogato rozgałęzionych i częściowo pokładających się pędach, obficie kwitnących, współtworzy zbiorowisko murawowe, w którym jej udział jest dominujący. Masowy pojaw przelotu pospolitego nie jest trwały. Stanowiska jego są zatem zmienne w czasie i przestrzeni. Duże zdolności do zasiedlania nowych miejsc czynią przelot gatunkiem niezagrożonym.

Wraz z nim pojawiają się: podbiał pospolity, kostrzewa czerwona, turzyca sina, groszek żółty oraz koniczyna łąkowa. Gatunki te bardzo szybko opanowują określony obszar, by po kilku latach zostać wypartym przez silniejsze i wyższe byliny oraz rozrastające się młode krzewy i drzewa. Charakterystycznym gatunkiem tworzącym zwarte zarośla jest dwupienny



Rukwiel nadmorska

Fot. Ewa Lewicka



Wydmuchrzyca piaskowa

Fot. Ewa Lewicka



Honkenia piaskowa

Fot. Ewa Lewicka

rokitnik pospolity. Wykazuje on ogromną żywotność, przez co doskonale czuje się w skrajnie trudnych warunkach siedliskowych. Obok rokitnika pospolitego pojawiają się karłowate formy sosny, brzozy oraz wierzby.

Na szczególną uwagę zasługuje honkenia piaskowa, roślina pionierska zasiedlająca pas pomiędzy plażą a wydumą białą. Jej rola w inicjowaniu procesów tworzenia zbiorowisk wydmy jest zasadnicza. Przyczynia się do powstawania mikro-wydemek, a w konsekwencji wydmy przedniej. Obok honkenii piaskowej na niektórych fragmentach wydmy szarej rośnie fiołek nadmorski. Jest on rośliną jednoroczną, rozmnażającą się tylko poprzez nasiona roznoszone przez mrówki i wiatr. Stosunkowo częsta na Wolinie, rzadka na pozostałym wybrzeżu morskim, driakiew gołębia występuje w murawkach tuż przy krawędzi klifu. Preferuje miejsca o pełnym nasłwietleniu i glebę o odczynie obojętnym. Rozmnaża się zarówno poprzez nasiona, jak też poprzez umiarkowany rozrost wegetatywny.



Gniewosz

Fot. Bogdan Jakuczun



Również niezwykle urozmaicony krajobraz tworzy wolińska morena czołowa z licznymi wzgórzami oddzielonymi od siebie mniej lub bardziej rozległymi obniżeniami. Pas wzgórz morenowych rozciąga się od Zalewu Szczecińskiego na południu wyspy Wolin w kierunku Międzyzdrojów i dalej aż do Świętoustcia. W wielu miejscach pomiędzy wzgórzami tworzą się malownicze parowy. Najwyższym wzniesieniem jest Grzywacz liczący 115 m n.p.m. Krajobraz wolińskiej moreny czołowej kształtują procesy eoliczne, czyli takie, które związane są z działaniem wiatru na powierzchni Ziemi, a także procesy akumulacyjne – związane z gromadzeniem materiału wskutek działalności morza i opadów atmosferycznych.

Na południu wyspy Wolin, pośród morenowych wzgórz, położona jest Dolina Trzciąowska. Z geologicznego punktu widzenia interesujące jest występowanie płytko pod powierzchnią ziemi porwaków kredowych, inaczej kry lodowcowej.

Nieodłącznym elementem moreny czołowej są kamienie i głązy narzutowe. Mają one różne rozmiary. Od dawien dawna ludzie pozyskiwali je w celach budowlanych. Z nich powstawały domy i drogi. Do największych okazów, które przetrwały do dziś, należą m.in.:

- Mieszko I, którego obwód wynosi 11,5 m, a wysokość 1 m;
- Wydrzy Głaz o obwodzie 6,5 m i wysokości 2 m.

Jedno z większych skupisk głazów występuje na plaży u podnóża zbocza klifowego, m.in. w rejonie Gosania.

Charakterystycznym elementem krajobrazu morenowego są wyniosłe wzgórze gęsto porośnięte lasami. Do najpiękniejszych i najbardziej malowniczych należą lasy bukowe i lasy mieszane z bukiem, dębem i sosną jako gatunkami wiodącymi. Przeciętny wiek drzewostanów wynosi tu ponad 100 lat.

Lasy bukowe, zwane buczynami nadmorskimi, zajmują wąski pas wzdłuż morskiego wybrzeża klifowego. Ten typ lasu spotkać można tylko w Wolińskim Parku Narodowym. Większość buczyn jest pochodzenia naturalnego.



I Las

Fot. Ireneusz Lewicki



I Las bukowy jesienią

Fot. Ireneusz Lewicki



W rejonach nadmorskich korony buka deformowane są przez wiatry. Tam też najczęściej powstają pojedyncze i grupowe wywroty. W warunkach tutejszego klimatu buk osiąga wiek nawet do 300 lat. Najstarsze buczyny rosną wzdłuż wybrzeża klifowego. Równie cenne drzewostany bukowe występują na południu Wolińskiego Parku Narodowego, w rejonie Wapnicy. Buczyny nadmorskie zasiedlają żyzne gleby brunatne. Pod okapem starych drzew występuje różnowielkowy podszyt bukowy, świadczący o dużej ekspansywności tego gatunku.



| Rosiczka

Fot. Ireneusz Lewicki

Sosna, gatunek najliczniej reprezentowany w drzewostanach wyspy Wolin, rośnie niemal wszędzie: od wydm nadmorskich aż po bagniste, podtapiane fragmenty Mierzei Przytorską. Zajmuje stanowiska od bardzo kwaśnych, typowo borowych, aż po zasadowe na pokładach kredowych. Najcenniejsze drzewostany sosnowe liczą 160–220 lat, wykazując dużą zdrowotność i stały przyrost masy. Wiele starych sosen charakteryzuje piękna i długa strzała ze zwartą i gęstą koro-

ną, natomiast w pasie przymorskim pnie drzew są pochylone, a korony zdeformowane przez wiatry wiejące z północy i północnego zachodu. Wysokość drzew przekracza często 30 m, a średnica pnia na wysokości piersi – 60 cm. W warunkach Wolińskiego Parku Narodowego sosna osiąga wiek 220 lat. Wszystkie stare okazy zasługują na pełną ochronę.



| Wiciokrzew pomorski

Fot. Ireneusz Lewicki



Elementem charakterystycznym dla lasów parku są olbrzymie stare dęby, świadczące o niegdyś potężnej puszczy porastającej obszar wyspy Wolin. Ich liczbę szacuje się na 1500 sztuk, w tym ponad 1100 dębów liczy więcej niż 300 lat. Wśród nich wymienić należy m.in. potężny i majestatyczny „Dąb Wikingów” czy „Dąb Wolinian”.

Świadcami dawnej puszczy są również dęby rosnące na terenie miasta Międzyzdroje. Otoczone troskliwą opieką upiększają nasze ulice i place – na ulicy Kolejowej „Dąb Bolko”, „Dąb Storrada”, na ulicy Gryfa Pomorskiego „Dąb Karczmarz” czy znajdujący się na skrzyżowaniu ulicy Kolejowej i ulicy Ustronie Leśne „Dąb Regalinda”.



! „Dąb Storrada”

Fot. J. Undro



! „Dąb Bolko”

Fot. Ireneusz Lewicki

Wybrzeże Zalewu Szczecińskiego obejmuje swoim zasięgiem klif na południowym brzegu wyspy Wolin wraz z wąską plażą. Klif nadzalewowy to jedyny w Polsce fragment stromego wybrzeża o ekspozycji południowej, z nielicznymi fragmentami widocznej abrazji.

Południowa i południowo-wschodnia ekspozycja, a także bogate w węglan wapnia podłoże o odczynie obojętnym, stanowią idealne siedliska naturalnych, ciepłolubnych muraw z udziałem ksero- i termofilnych oraz ciepłolubnych zarośli. Na nasłonecznionych stokach klifu rośnie czyściec prosty, ro-



Klif nad Zalewem Szczecińskim

Fot. Ireneusz Lewicki



Wąska kamienista plaża nad Zalewem Szczecińskim

Fot. Ireneusz Lewicki



Oczerety nad Zalewem Szczecińskim

Fot. Urząd Miejski

ślina wybitnie ciepłolubna. Spotkać tu można również ciemniężyka białokwiatowego, krwawnika pannońskiego, pięciornika wiosennego. Na uwagę zasługuje także Inicznik drobnoowocowy, roślina ginąca na naturalnych stanowiskach. Na wielu sosnach porastających zbocze klifowe pojawia się jemiółka rozpierchła, gatunek niezwykle rzadki na północy kraju.

Podnóże klifu nadzalewowego wraz z obrzeżem Zalewu Szczecińskiego to strefa występowania fitocenoz półhalofilnych, ziołorośli oraz specyficznego, ziołoroślowego szuwaru trzcinowego. Liczne wysepki szuwaru oczeretowego rozrzucone na płycznach Zalewu Szczecińskiego oraz Deltę Świny czynią krajobraz bardzo malowniczym i niepowtarzalnym. Ta część regionu, wraz z wyspami Wolin i Uznam, bywa nazywana Krainą 44 Wysp.

Krajobraz wstecznej Deltę Świny powstał historycznie stosunkowo niedawno, według niektórych źródeł proces kształ-



towania się obecnej postaci delty rozpoczął się około 3000 lat temu. Liczne wysepki są efektem akumulacji utworów piaszczystych i mułu naniesionego wlewającymi się wodami podczas zjawiska tzw. cofki. Cofka powstaje podczas silnych wiatrów wiejących z kierunków północnych. Obszar Delty Świny cechuje się wyjątkową specyfiką florystyczną. Do najbardziej wartościowych pod względem różnorodności świata roślinnego należy północny fragment Delty obejmujący wyspy: Koprzywskie Łęgi, Wydrzą Kępę, Koński Smug oraz fragment Warnich Kęp i północne obrzeża jeziora Wicko Wielkie z przylegającymi doń Drożkowymi Łąkami.



I Drożkowe Łąki

Fot. Ewa Lewicka

O szczególnych walorach tego terenu decyduje różnorodność występujących tu zespołów i gatunków oraz odmienność krajobrazowa. Dominuje szuwar trzcinowy, a spośród zbiorowisk halofilnych i subhalofilnych największe powierzchnie zajmuje słonawa budowana przez sit Gerarda oraz szuwar sitowca nadmorskiego. Zbiorowiska te obejmują szereg rzadkich gatunków zagrożonych lub nawet wymierających, do których zaliczyć należy m.in.: aster solny, mlecznik nadmorski, komonice wąskolistną, babkę nadmorską, mochotrzew solniskowy, koniczynę rozdętą, świbkę morską.



I Ustabilizowany klif nad Zalewem Szczecińskim

Fot. Ewa Lewicka

Wyspy Delty Świny oraz obszar Drożkowych Łąk to miejsca, gdzie masowo pojawia się turówka wonna i woskownica europejska wykazująca dużą żywotność w walce z wszechobecną trzciną o przestrzeń życiową. Stosunkowo duży areal zajmuje kłoc wiechowata, a do szczególnych rarytasów należy długosz królewski – największa nasza paproć, której liście osiągają ponad dwa metry długości.



I Grzybień biały

Fot. Ewa Lewicka



O florystycznej specyfice obszaru Delty Świny stanowi także występowanie wielu rzadkich, nie tylko w regionie, ale i w kraju, roślin związanych ze środowiskiem wodno-błotnym. Do takich gatunków zaliczyć można wilczomlecz błotny, dzięgiel litwor nadbrzeżny, starzec wodny, mlecz błotny oraz łączeń baldaszkowaty.

Szczególną wartość przyrodniczą wyspy Wolin stanowi różnorodność środowisk, które sąsiadując ze sobą, tworzą bardzo ciekawy układ, sprzyjający występowaniu wielu gatunków fauny, w tym także zagrożonych wyginięciem.

Kilkaset lat temu na wyspie Wolin egzystowało o wiele więcej dużych gatunków zwierząt niż obecnie. Jak wynika z badań archeologicznych, żyły tu tury, łosie, żubry, niedźwiedzie, wilki.

Obecnie ssaki wyspy Wolin są reprezentowane przez gatunki związane przeważnie z lasami Wolińskiego Parku Narodowego: borsuka, kunę, wiewiórkę, łasicę, dziką, jelenia, sarnę, zająca, królika, tchórza, jeża, gronostaja.



Żubry w Wolińskim Parku Narodowym

Fot. Ireneusz Lewicki



Jeleń europejski w Zalewie Szczecińskim

Fot. Jan Magda



Jeleń europejski (łania)

Fot. Jan Magda



I Dzik w zagrodzie pokazowej

Fot. Jerzy Glaza

Ssaki wodne to piżmak, karczownik ziemnowodny oraz wydra i coraz intensywniej pojawiający się bóbr.



I Drzewa ścięte przez bobry

Fot. Ewa Lewicka

Szczególną uwagę należy zwrócić na ssaki bałtyckie, które coraz częściej można zaobserwować u wybrzeży polskich. Foka szara to największa z fok bałtyckich. Samce foki szarej osiągają długość nawet do 3 m, a ich ciężar dochodzi do 300 kg. Osobniki tego gatunku żyją w stadach. Występują głównie w strefie przybrzeżnej południowo-wschodniego Bałtyku. Pokarm foki szarej stanowią głównie ryby, czasem skorupiaki i małże.



I Foka szara

Fot. Jerzy Glaza

O ile foki spotykamy coraz częściej na naszych plażach, o tyle morświn prowadzi skryty tryb życia i spotkanie z tym ssakiem należy do rzadkości. Morświn jest jedynym gatunkiem walenia stale zasiedlającym Bałtyk. Według Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN) bałtycka populacja morświnów ma status krytycznie zagrożonej wyginieciem.

W lasach Wolińskiego Parku Narodowego spotyka się licznych przedstawicieli sów: puszczyka, płomykówkę, pójdzkę. Od wielu lat przeprowadzana jest restytucja puchacza.

Plaża nadmorska stanowi środowisko szczególnie ubogie, zatem ilość występujących tu gatunków fauny jest niewielka. Wśród szczątków wyrzucanych przez fale można znaleźć sko-



rupki małżów: rogowca bałtyckiego oraz sercówki jadalnej, której muszle są łatwo rozpoznawalne z uwagi na charakterystyczny karbowany brzeg. Na plaży znajdowane są także szczątki takich gatunków jak piaszkołaz (małgiew) oraz omułek jadalny o prawie czarnej, czasem ciemnobrunatnej skorupce.

Trudno jest wyobrazić sobie brzeg morski bez ptaków. Najbardziej charakterystycznymi są hałaśliwe i mało lękliwe mewy. Najliczniejszą jest mewa śmieszka, spotykana również na wodach śródlądowych. Wśród stada krzykliwych śmieszek niemal zawsze można spotkać nieco większą mewę pospolitą. Rzadziej pojawiają się inne gatunki mew: srebrzysta, żółtonoga i największa – siodłata.

Odmienny niż wybrzeże morskie, a zarazem bardzo interesujący przyrodniczo obszar rozciąga się na południu wyspy. Ten jeden z cenniejszych pod względem faunistycznym fragmentów Wolińskiego Parku Narodowego obejmuje pas przybrzeżnych wód Zalewu Szczecińskiego oraz południowy brzeg klifowy. Kępy oczeretów, szuwary, przybrzeżne lasy i zarośla są biotopem m.in. brodzieńca samotnego, kuliczka piskliwego, perkoza dwuczubego, trzcinniczka. W urwistych ścianach klifu buduje swoje nory lęgowe zimorodek.



I Zimujące kaczki

Fot. Jerzy Glaza



I Mewy na plaży w Międzyzdrojach

Fot. Urząd Miejski

Jesienią na wodach Zalewu i Deltę Świny pojawiają się szlachary, nurogęsi i gągoły. Ich przelot sygnalizowany jest metalicznym świstem wywoływany wibracją lotek. Stadom gągołów towarzyszy niekiedy najmniejszy z traczy – bielaczek.

Nad kępami szuwarów sięgają postrach błotniaki stawowe. Ich pojawienie się wywołuje popłoch wśród stad tysek, które stanowią najczęstszą zdobycz błotniaków. Błotniaki gnieźdzą się głównie w rozległych gąszczach trzcin i szuwarów przybrzeżnych rozciągających się wzdłuż klifu nadzalewowego. Również gatunkiem lęgowym jest ongiś rzadka, obecnie spotykana częściej kania czarna.

Delta Świny to miejsce, nad którym najczęściej można zaobserwować szybującego bielika, największego z ptaków drapieżnych Europy – protoplastę godła Polski, którego sylwetka jest także symbolem Wolińskiego Parku Narodowego. Na wyspie Wolin gniazduje ok. 20 par bielika, w tym w granicach Parku ok. 4–5 par. Ptak ten osiąga rozpiętość skrzydeł do 2,5 m. Jest gatunkiem osiadłym, o ściśle określonym rewirze lęgowym. Żywi się ptakami wodnymi oraz rybami.

| *Bielik*

Fot. Jerzy Glaza

| *Bielik, klif nad Zalewem Szczecińskim*

Fot. Jan Magda

Bogate pod względem przyrodniczym otoczenie Międzyzdrojów jest wielką atrakcją dla turystów, naukowców oraz tych wszystkich, którzy z jakichkolwiek innych powodów znaleźli się w naszym mieście. Tak jak wszystko, co jest szczególnie wartościowe, tak i środowisko przyrodnicze, w którym znajdują się Międzyzdroje, wymaga specjalnej opieki i ochrony. Jednakże posiadanie takiego dziedzictwa niesie ze sobą również konsekwencje niekiedy trudne do zaakceptowania. Sąsiedztwo parku narodowego bywa bowiem odbierane jako uciążliwe, szczególnie z uwagi na to, że powoduje pewne ograniczenie możliwości rozwoju infrastruktury miejskiej oraz działań negatywnie oddziaływujących na przyrodę.

Dzięki jednak naturalnej granicy dla nowych inwestycji jednym z naturalnych bogactw pozostaje tu specyficzny i niepowtarzalny mikroklimat, który wytwarzają duże powierzchnie leśne otulające Międzyzdroje. To on sprawia, że stres i zmęczenie szybko ustępują, a organizm człowieka ma szansę na pełną regenerację. Przestrzenne powiązanie miasta i otaczających je kompleksów leśnych Wolińskiego Parku Narodowego oraz Lasów Państwowych – Nadleśnictwa Międzyzdroje jest tak duże, że niejednokrotnie zatracą się granica między miastem a lasem. Spacerując międzyzdrojską promenadą, wchodzimy na leśną ścieżkę prowadzącą na Kawczą Górę z punktem widokowym, skąd możemy zejść schodami na plażę i dalej w kierunku moła wrócić na promenadę. Podobnie miejskie drogi płynnie przechodzą w leśne dukty w ciągu spacerowym prowadzącym z centrum miasta w kierunku Zagrody Pokazowej Żubrów czy z ulicy Gryfa Pomorskiego na jej zachodnim odcinku w kierunku Świnoujścia, gdzie powstające w lesie budowle tworzą specyficzny kompromis pomiędzy potrzebami miasta i przyrody.



Międzyzdroje nieustannie pięknieją. Urok nadają im pełne kwiatów skwery, place z licznymi kawiarniami i uporządkowane parki. Jednakże największym atutem miasta jest otaczająca je ze wszystkich stron przyroda, która za troskliwość i poszanowanie jej praw odwzajemnia się, dumnie tworząc zieloną koronę wokół perły Bałtyku.



| *Zachód słońca na Zalewie Szczecińskim*

Fot. Ewa Lewicka

Suplement

Na życzenie urzędującego burmistrza Międzyzdrojów Leszka Dorosza, uzupełnieniem do monografii są autorskie wypowiedzi czterech samorządowców, którzy w różnych okresach III RP pełnili w Międzyzdrojach funkcje przewodniczących Rady Miejskiej lub burmistrzów.

Jest to w pewnym sensie zapowiedź drugiej części monografii dotyczącej współczesnego obrazu życia miasta i gminy. Redakcja wydawnictwa nie ingerowała w prezentowane teksty, poza funkcją edytorską.



Pierwsza kadencja samorządu terytorialnego w Gminie Międzyzdroje (1990–1994)

Czerwcowe, częściowo wolne wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1989 r. dające zwycięstwo obozowi OKP „Solidarność”, którego konsekwencją była m.in. Ustawa z 29 grudnia 1989 r. zwana „nowelą grudniową”, zmieniająca nazwę państwa z PRL na Rzeczpospolitą Polską, pozwoliły na daleko idące zmiany, również o charakterze ustrojowym, sięgające podstaw administracyjnych najniższej władzy terytorialnej, która na mocy Ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (DzU 1990, nr 16, poz. 95) przywracała do życia „wspólnotę samorządową”, tę, którą „z mocy prawa tworzą mieszkańcy gminy” (Art. 1.1. tej Ustawy), likwidując w ten sposób Rady Narodowe Gmin, jako terenowe, jednolity organ władzy państwowej PRL powołane Ustawą z 20 marca 1950 r. oraz Naczelników Gmin jako władzę wykonawczą tychże rad.

Wdrożenie w życie artykułów Ustawy poprzedzone było pierwszymi wyborami do władz gmin polskich I Kadencji Samorządu Terytorialnego RP, które zarządzono na dzień 27 maja 1990 r.

Tuż po ich ogłoszeniu, 2 kwietnia tego roku, jako oficer chemik, pełniący służbę w 12 Dywizjonie Trałowców Bazowych w Świnoujściu, po opracowaniu minimalnego, usta-

wowego okresu 15 lat w Marynarce Wojennej, zwalniałem się na własną prośbę do rezerwy i nigdy nie pomyślałbym, że mogę prawie natychmiast uczestniczyć w „rodzącym się na nowo” życiu samorządowym naszej gminy.

Z dużym zaskoczeniem i niedowierzaniem przyjąłem rozmowę i propozycję miejscowej działaczki opozycyjnej Urszuli Jakuczun, abym wystąpił, jako sympatyk OKP „Solidarność” w roli kandydata na radnego w okręgu nr 5 (ówczesne miejsce zamieszkania) – zgodnie z Ordynacją Wyborczą nasze miasteczko podzielono na 20 jednomandatowych okręgów wyborczych, a do objęcia 20 mandatów kandydowały tylko 34 osoby. Moje oczywiste w tym momencie rozterki i obawy „Ulka” skwitowała prosto – „znamy twoje zapatrywania i ciebie, dasz sobie radę”.

Ponieważ do „mojego” mandatu byłem jedynym kandydatem w okręgu wyborczym nr 5, łatwo zostałem radnym Rady Miejskiej w Międzyzdrojach, uzyskując 67 głosów – „za” przy 98 wszystkich oddanych głosach, na ogólną liczbę 228 osób uprawnionych do głosowania w tym okręgu – żadna rewelacja.

Konsekwencją wygranych wyborów przez „opozycję” – na 20 radnych, 15 osób to działacze miejscowej „Solidar-



Fot. ze zbiorów J. Neukampfa

I Pierwsza robocza narada Rady Miejskiej 1990 r.

ności”, 1 sympatyk i 4 osoby niezwiązane z „Solidarnością” – było wytypowanie z własnego grona kandydata na Burmistrza Międzyzdrojów, którym w naturalny sposób jawiła się Urszula Jakuczun. Po kilku dniach namysłu i wewnętrznych rozterek „Ulka” zrezygnowała z kandydowania, w ten sposób 16 czerwca 1990 r. na drugiej Sesji Rady Miasta zostałem wybrany Burmistrzem Międzyzdrojów I Kadencji Samorządu Terytorialnego RP, pozostając nadal radnym. Ponadto – jest to dla mnie osobiście bardzo ważne – jestem pierwszym oficerem RP, który po odejściu do rezerwy został Burmistrzem Gminy.

Dla porządku historycznego pozwalam sobie napisać, że obowiązki przejmowałem od Krzysztofa Latuśkiewicza, dotychczasowego Naczelnika Gminy Międzyzdroje. Mój poprzednik, jako zarządca gminy, pozostawił mi – co oczywiste i naturalne – wiele spraw do naprawy, ale też dwie do szczęśliwego dokończenia dla dobra Międzyzdrojów.

Zanim o tym napiszę, pozwolę sobie na uwagę natury ogólnej – „Ustawa Samorządowa”, będąca naszym absolutnie nowym „drogowskazem”, była dokumentem, którego autorzy nie mogli w żaden sposób przewidzieć wszystkich problemów do rozwiązania w ewolucyjnym procesie realizowania

bezkrwawej rewolucji samorządowej, zamiany tego, co było „państwowe” na to, co ma być natychmiast „gminne”.

Brałem zatem wraz z pracownikami Urzędu Miasta i Radnymi Rady Miejskiej udział w procesie, który rodził się i działał się na naszych oczach, wszystko, co robiliśmy było – *in statu nascendi* – jak mówią chemicy i prawnicy, często podejmowaliśmy decyzje, nie mając do nich podstaw prawnych, te ustalano później na szczeblu centralnym pod potrzeby samorządu.

Dowcipnym tego przykładem był brak ustawowego zapisu dotyczącego sposobu wynagrodzenia Burmistrza, który bardzo szybko naprawiono. Prezes Rady Ministrów RP już 9 lipca 1990 r. wydał Rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (DzU Nr 48, poz. 283). Na tej podstawie Rada Miasta Międzyzdroje Uchwałą Nr 20/V/90 z 16 sierpnia tego roku ustaliła moje wynagrodzenie na kwotę – 3 306 000 starych złotych.

Proces komunalizacji mienia, będący pierwszym i podstawowym zadaniem ustrojowym nowej władzy samorządowej, miał według oceny autorów trwać kilka miesięcy we wszystkich polskich gminach, trwał kilkanaście miesięcy, a nawet kilka lat. W Międzyzdrojach rozpoczął się od utworzenia Komisji Inwentaryzacyjnej powołanej ze składu Członków Rady Miejskiej, na jej czele stanął Tomasz Rychłowski (Uchwała Nr 6/90 z czerwca 1990 r.). Szybko okazało się, że ogromne zadanie, realizowane w tzw. czynnie społecznym, po godzinach pracy, nie może przynieść oczekiwanych rezultatów. Powstające firmy, specjalizujące się w komunalizacji gmin, wypełniły rynkową lukę, zatrudniliśmy więc firmę ze Świnoujścia, ta uświadomiła nam, że w procesie komunalizacji mienia istotną rolę odgrywa jego inwentaryzacja, która jest możliwa w sytuacji posiadania aktualnej dokumentacji geodezyjnej gminy.

Gmina Międzyzdroje podzielona jest na siedem obszarów geodezyjnych, tylko trzy z nich były zinwentaryzowane,



po uzupełnieniu braków dokumentacyjnych (koszt dokumentacji – 514 400 000 starych złotych w 1991 r., 256 900 000 zł w 1992 r. i 519 000 000 zł w 1993 r. – na podstawie „Sprawozdania Burmistrza rok 1993, s. 33, Tabela Nr 13) przystępowano do inwentaryzacji kolejnych posesji i ich komunalizacji. Koszty działania firmy były również wysokie i wynosiły: 420 000 000 starych złotych w 1991 r., 886 100 000 zł w 1992 r. i 244 800 000 złotych w 1993 r. – tamże).

Części nieruchomości nie udało się skomunalizować – różna interpretacja podstaw prawnych, należało je po prostu wykupić od dotychczasowych użytkowników, a potem sprzedać nowym inwestorom lub zamienić na własnościowe lokale mieszkalne i na bardzo dogodnych warunkach sprzedać mieszkańcom naszej gminy – w ten sposób oni też doświadczyli dobrodziejstwa zmiany ustrojowej – byli wreszcie właścicielami, a nie tylko najemcami.

Odrębnym tematem w tym procesie było przedsiębiorstwo turystyczne – Fundusz Wczasów Pracowniczych – należące do Centralnej Rady Związków Zawodowych, którego niestety nie udało się skomunalizować. Uzgodniliśmy z Dyrektorem Okręgu śp. Marianem Rychłowskim systematyczną komunalizację niektórych jego posesji i tak zamieszkałych już przez pracowników FWP. Do każdej w ten sposób przyjętej do komunalizacji posesji otrzymywałem kolejną bez ludzi, która podzielona na lokale mieszkalne zaspokajała potrzeby oczekujących od wielu lat w długiej kolejce Komisji Mieszkaniowej.

Na koniec 1992 r. skomunalizowano 1302 nieruchomości, pozostało do skomunalizowania 285, na ogólną ich liczbę 2324, 737 nieruchomości nie podlega skomunalizowaniu (Sprawozdanie Burmistrza 1992, s. 81). Działania komunalizacyjne naszej gminy pozwoliły w latach 1990–1994 uzyskać 174 nowe, do własnej adaptacji lokale mieszkalne i sprzedać je naszym mieszkańcom (Sprawozdanie 1992, Tabela Nr 12, s. 30). Liczba



Fot. ze zbiorów J. Neukampfa

Prof. Jan Szyrocki – twórca Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w towarzystwie Burmistrza J. Neukampfa

ta nie dotyczy mieszkań sprzedanych dotychczasowym najemcom, o których pisałem we wspomnianym „Sprawozdaniu”: Do 31.12.1993 r. z ogólnej ilości 650 mieszkań, wycenionych jest i przygotowanych do sprzedaży 373 mieszkania, co stanowi 57% całości. Sprzedano faktycznie 157 mieszkań.

Jako ciekawostkę podam, że najlepiej kupioną i sprzedaną nieruchomością w okresie komunalizacji była kompletnie zdezastowana posesja Huty Szkła Okiennego „Kara” z Piotrkowa Trybunalskiego znajdująca się w Lubinie, *vis-à-vis* kościoła, obok Państwowego Domu Dziecka, z przepięknym widokiem na jezioro Wicko Wielkie i dalej na Zalew Szczeciński, którą odkupiliśmy od Dyrekcji Huty za 52 000 000 zł, a kilka tygodni później sprzedaliśmy osobie prywatnej za 1 018 000 000 zł.

Kolejnym przymusowym i wiodącym tematem I Kadencji ST do natychmiastowej realizacji była oczyszczalnia ścieków. Redaktor „Głosu Szczecińskiego” śp. Bogdan Czubasiewicz żłośliwie pisał – cytuję z pamięci: *Nie wiesz jak dojechać do Mię-*



25. Jubileuszowy Międzynarodowy Festiwal
Pieśni Chóralnej

Fot. ze zbiorów J. Neukampfa

dzydrojów? Jedź w kierunku Świnoujścia i za smrodem skręć w prawo. Ta złośliwa ocena naszego miasteczka była niestety prawdziwa. Wyeksploatowana część mechaniczna oczyszczalni nie była w stanie sprostać potrzebom sezonu letniego. Już w 1990 r. uzyskaliśmy z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego dotację w wysokości 1 200 000 000 zł na podniesienie stopnia mechanicznego oczyszczania ścieków.

Potem były żmudne, wielomiesięczne poszukiwania nowoczesnych technologii oczyszczania biologicznego – wizyta w Kopenhadze w firmie Krüger, wizyty u Prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, kolejna Uchwała RM Międzyzdroje Nr 24/V/91 z 10 maja 1991 r. o utworzeniu Związku Gmin Wyspy Wolin jako nowej formy pozyskiwania finansowego wsparcia działań proekologicznych, wybór Urszuli Jakuczun na Przewodniczącą tego Związku – Uchwała RM Nr 9/III/92 z 31 marca 1992 r., w końcu decyzja o pożyczce z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – 10 000 000 000 zł na budowę części biologicznej – Uchwała RM Nr 61/XII/9 z 29 grudnia 1993 r., podpisanie przez ZGWW przy udziale Gminy umowy z Wojciechem Szewczykiem, dyrektorem wrocławskiego przedsiębiorstwa WPRI-Eko na budowę nowoczesnej

części biologicznej, nie gorszej od tej duńskiej – koszt zadania – 29 400 000 000 zł, oddanie do eksploatacji – I półrocze 1995 r. Zadanie realizował Związek Gmin Wyspy Wolin.

Następnym ogromnym zadaniem proekologicznym była gazyfikacja naszej gminy, którą zająłem się osobiście. Tytułem i okazją do działań w tym zakresie była inwestycja państwa w układania gazociągu wysokiego ciśnienia przez cieśninę Dziwną i dalej do Świnoujścia i Heringsdorfu w Niemczech, realizowana przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. Już w 1991 r. zleciłem wykonanie koncepcji gazyfikacji gminy („Gazoprojekt” Wrocław – 60 000 000 zł), a w 1993 r. dzięki współpracy i życzliwości Jerzego Szałkowskiego, dyrektora Wojewódzkiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa w Poznaniu, uzyskaliśmy decyzję o ilości gazu potrzebnego do celów komunalnych i grzewczych. We wrześniu 1993 r. przetarg na realizację gazyfikacji wygrała firma K-B/Gaz (Jarosław Konarzewski – Wojciech Błaszczyk), która na wiosnę 1994 r. rozpoczęła układanie gazociągu średniego ciśnienia w ulicy Gryfa Pomorskiego, przewidywany koszt zadania, bez przyłączy domowych – 23 800 000 000 zł, termin realizacji 1993–1998.

Kończąc tematykę ekologii w gminie, pozwolę sobie z satysfakcją napisać kilka zdań na temat budowy ujęcia wody dla naszych sołectw w Trzciągowie. Dzięki mojej decyzji o zakupie urządzeń w 1993 r. i przechowaniu ich w magazynie producenta do wiosny kolejnego roku, mój następca dr Włodzimierz Zasadzki, Burmistrz Międzyzdrojów II Kadencji ST, otrzymał dofinansowanie od Wojewody Szczecińskiego w wysokości 1 000 000 000 zł, jako nagrodę za realizację tych zadań w roku poprzednim. Całkowity koszt ujęcia wody dla sołectw – 3 841 300 000 zł (Sprawozdanie Burmistrza 1993, Tabela Nr 10, s. 24).

Tematyka zadań związanych z szeroko rozumianą ekologią, dzięki założeniu Związku Gmin Wyspy Wolin i tytanicznej wręcz pracy jego Przewodniczącej Urszuli Jakuczun dopro-



wadziła w kolejnych latach do likwidacji składowiska śmieci posadowionego na wjeździe do miasta, powstania oczyszczalni ścieków dla sołectw, ich skanalizowanie wraz z ułożeniem sieci wodociągowej, a dyskutowane „za moich czasów” strategiczne ujęcie wody dla całej wyspy Wolin i Świnoujścia w Kodrąbku, dzisiaj, po dwudziestu kilku latach, wchodzi w fazę realizacji. Jestem dumny z faktu przynależności do niewielkiej grupy założycieli tego Związku.

Zadaniem odziedziczonym po poprzednikach, do dokończenia była budowa hotelu „Amber Baltic” realizowana przez inwestora austriackiego, firmę „Warimpex” z jej szefem dr. Frantzem Jurkowitschem. Z najwyższym szacunkiem odnoszę się do zapobiegliwości Radnych ostatniej kadencji Rady Narodowej Gminy Międzyzdroje, którzy zrobili i obiecali wszystko, aby zachęcić Inwestora do budowy hotelu w Międzyzdrojach, a nie w ościennym Świnoujściu.

Mnie pozostało „tylko” uświadomienie Austriakom, że podłączenie hotelu do sieci miejskich mediów wymaga realizacji kolejnych, bardzo kosztownych inwestycji – wodociągowych (pierścieniowy, a nie liniowy układ magistrali zasilającej hotel w wodę), – sanitarnych – nowy, większy kolektor sanitarny i deszczowy, – energetycznych – nowe przyłącze energetyczne od GPZ do hotelu i drogowych – odtwarzanie nawierzchni i układanie chodników – wszystko za kwotę 4 060 000 000 zł, którą zmuszeni byli wyłożyć. Uroczyste otwarcie miało miejsce 26 czerwca 1991 r., uczestnicząc w tym wydarzeniu miałem zaszczyt i przyjemność poznać gościa honorowego tej uroczystości prof. Zbigniewa Brzezińskiego.

W tym miejscu warto również zauważyć, że wybudowanie hotelu i jego eksploatacja – bez kosztów ze strony Gminy – zamieniła wcześniejszy pusty obszar Promenady, „upiękaszony” betonową, socrealistyczną rzeźbą tęgiej kobiety, na wpływy do kasy miejskiej, które w 1992 r. wynosiły: – z podatku od nie-

ruchomości – 546 000 000 zł i z opłaty za wieczyste użytkowanie – 116 000 000 zł (Sprawozdanie Burmistrza 1992, s. 8).

Kolejnym pozytywem ze strony moich poprzedników była dokumentacja „Zabudowy Centrum”, której realizację mogłem rozpocząć zakładając z dwiema firmami budowlanymi – SBO-2 i Gryf-Bet ze Szczecina, Spółkę z o.o. „Seabud-Baltic” z udziałem Gminy Międzyzdroje – Uchwała RM Nr 8/1/92 z 28 stycznia 1992 r. Prezesem Spółki był Jerzy Spychalski. Chodząc dzisiaj po zabudowanym placu Neptuna z trudem przypominamy sobie niegdysiejsze, zakrzaczone klepisko w centrum miasteczka, wyłożone częściowo „kocimi łbami”, na którym stały budki „różnej maści” oraz przylegający do ulicy Krótkiej teren Zarządu Zieleni Miejskiej. Zabudowa centrum trwała trzy lata.

Zadaniem bardzo zaniedbanym, jakie zostawił mi mój poprzednik, był „rozbabrany do granic wytrzymałości” remont Szkoły Podstawowej w Wapnicy. Była to szkoła niepełna, klasy I–III, której budynek zmuszeni byliśmy w trybie awaryjnym zabezpieczać przed warunkami atmosferycznymi. Determinacja Rady Miejskiej pozwoliła na realizację inwentaryzacji zaniedbań, kontynuację remontu oraz rozbudowę szkoły tak, aby po kilku latach przygotować ją do realizacji pełnego programu 8-klasowej szkoły podstawowej. Wydatkowano 615 000 000 zł w 1992 r. i dalsze 600 000 000 zł w 1993 r. na dokończenie jej remontu (Sprawozdania Burmistrza 1991, s. 14, – 1992, s. 40 i 109, – 1993, s. 140). Przy tej okazji warto wspomnieć ambicję i duże zaangażowanie w sprawy remontu Alicji Trojan, jej dyrektorki. Bardzo ważnym było włączenie w finansowanie remontu szkoły Zbigniewa Pieczyńskiego, ówczesnego Kuratora Oświaty, z którym podpisałem ciekawą umowę partycypacji w kosztach remontu – do „moich” dwóch złotych Kurator dokładał „swoją” złotówkę. Grono pedagogiczne pod kierownictwem wspomnianej już Dyrektorki „odwdzięczyło



się” społeczności lokalnej, osiągając w roku szkolnym 1996/97 poziom organizacyjny pełnej, 8-klasowej szkoły podstawowej.

Kończąc swoje wspomnienia samorządowe z lat 1990–1994 pozwolę sobie zwrócić uwagę ewentualnych Czytelników tego tekstu na zbliżającą się 20. rocznicę (edycję) Festiwalu Gwiazd, który formalnie rozpoczął swój żywot w 1996 r., a zatem w II Kadencji ST. Warto jednak odnotować jako ciekawostkę to, że już w 1993 r. Waldemar Dąbrowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Szef Komitetu Kinematografii, wystąpił „na Wybrzeże” pracowników w poszukiwaniu finansowania swojej idei – festiwalu polskich filmów komediowych. Panowie opowiadali nam, na posiedzeniu Zarządu Miasta, jak to będą wyświetlać polskie komedie na ekranie umieszczonym na pływającym w morzu podeście, a nieprzebrane tłumy wczasowiczów leżąc na plaży będą te filmy oglądać. Następnie poprosili o wsparcie gminne w wysokości 75 000 000 zł. Doszliśmy do wniosku, że pomysł nie jest najwyższej marki, ale obiecaliśmy – życie pokazało, że słusznie – wsparcie w wysokości 25 000 000 złotych, co „wysłannicy” przyjęli z zadowoleniem.

Otwarcie Pierwszego Festiwalu Polskich Filmów Komediowych w Międzyzdrojach miało miejsce w kwietniu 1994 r. w godzinach przedpołudniowych, w wyeksploatowanym budynku naszego kina przy ul. Książąt Pomorskich, przy obecności 8 osób, w tym: 2 organizatorów, 3 urzędników UM i Burmistrza oraz 2 osób przypadkowo obecnych. Obejrzelśmy kultury Rejs Marka Piwowskiego (1970). Domyślam się, że druga edycja w 1995 r. wyglądała podobnie, stąd „trafiona” zmiana w 1996 r. i trwający do dzisiaj, bardzo udany i cieszący się ogólnopolskim uznaniem, Festiwal Gwiazd.

Mógłbym tak jeszcze długo pisać o I Kadencji Samorządu Terytorialnego w Międzyzdrojach i kolejnych inwestycjach – schody do Kościoła, remont ul. Polnej, budowa Urzędu Stanu Cywilnego itp., czas jednak zakończyć, a zakończenie w moim

wydaniu może dotyczyć tylko jednego tematu – mojego „ukochanego dziecka”, którym jest międzyzdrojskie molo.

Zostałem je kompletnie zdewastowane, niedbale powyrwane z dna morskiego pale, przyziemie grożące zawaleniem, pomost naziemny, z którego można było spaść na plażę, do tego zagadkowy i trudny do zdefiniowania dzierżawca tych resztek, a na dokładkę nierozliczone finanse Społecznego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Molo – realizowanej wcześniej, cennej inicjatywy społecznej elity mieszkańców naszego miasteczka. Zniszczoną część naziemną należało uporządkować i „zabezpieczyć”, budując zejście na plażę – tu pomogła firma „Amber Baltic”, która w zamian za wieloletnią dzierżawę kortów przy promenadzie sfinansowała zadanie. Potem był czas na szukanie rozwiązań, finansów i wykonawców. Była również zorganizowana przeze mnie oficjalna loteria fantowa, z której dochód zasilił budżet inwestycji. Po długim i cierpliwym zabieganiu przeze mnie o poparcie inicjatywy przez Członków Rady Miejskiej, podjęliśmy Uchwałę Nr 34/VII/93 z 26 sierpnia 1993 r. o możliwości zaciągnięcia kredytu inwestycyjnego w wysokości – 6 000 000 000 zł.

23 października 1993 r., bez konieczności zaciągnięcia kredytu, po wcześniejszym podpisaniu umowy z wykonawcami I etapu budowy molo – „Energopol” i „Pomorski” ze Szczecina oraz projektantem – „Bimor” Szczecin, zorganizowałem uroczyste wbicie w plażę pierwszego pala ze stali grubościenniej o średnicy 1,6 m. Na wcześniejszej konferencji prasowej, zorganizowanej w tym dniu w restauracji „Piekiełko”, przedstawiałem swoje marzenia: rozpoczynamy budowę pierwszego etapu molo, jego dwupoziomowej części naziemnej z punktami handlowymi i z restauracją w kształcie „latającego spodka” oraz zabudowę plażową mieszczącą sanitariaty, plażowe bary, wypożyczalnię sprzętu plażowego, pomieszczenia ratowników i pomocy medycznej. Ponadto ścieżka spacerowa



o szerokości 7 m „idąca” w morze, wsparta na palach, długość ścieżki – 120 m, z jednego jej boku rynnowa zjeżdżalnia do morza. Koszt pierwszego etapu – 22 000 000 000 zł, realizacja – do 30 czerwca 1994 r. Drugi etap to kolejne 120 m w morze zakończone przeszklonym pomieszczeniem oraz boczny pomost w kierunku „Amber Baltic” dla drobnego sprzętu pływającego oraz atrapa latarni morskiej – wieża widokowa z windą i schodami. Trzeci etap – kolejne 120 m w morze zakończone przystanią regularnej żeglugi „białej floty” wraz z pomieszczeniami punktu granicznego i celnego, kawiarnia i sklep.

W lipcu 1994 r. Stanisław Sapała, Przewodniczący Rady Miasta II Kadencji ST, zaprosił mnie na uroczyste otwarcie tego, co wybudowano, kładki spacerowej w morze, realizację pierwszego etapu budowy moła okrojono, a o dalszych etapach trudno było mówić. Tak skończyło się moje marzenie, jego skromna realizacja tego, co dzisiaj widzimy, nastąpiła w IV Kadencji ST.

Tyle moich wspomnień, na koniec ostatnia ciekawostka – myślę, że byłem jedynym Burmistrzem Gminy, który przez całą kadencję nie zatrudniał swojego zastępcy.

Kadencja samorządu terytorialnego w Gminie Międzyzdroje (1994–1996)

Wybory samorządowe II kadencji odbyły się 19 czerwca 1994 r. Samorządność na stałe wpisała się w polski krajobraz, a Polacy przekonali się, że warto angażować się w lokalne sprawy i decydować o swojej małej ojczyźnie. Przejawem tego była zdecydowanie większa frekwencja wyborcza, a przede wszystkim większa liczba kandydatów na radnych. Mój poprzednik burmistrz Jerzy Neukampf wspomniął, że nie miał w swoim okręgu rywala, a w wyborach 2004 r. było ich aż siedmiu. To niewątpliwy dowód, że społeczeństwo zaakceptowało ideę samorządności i zamierzało w niej aktywnie uczestniczyć.

Sam nie byłem radnym, ba, nie byłem nawet mieszkańcem gminy Międzyzdroje. Świeżo upieczony doktor ekonomii, mieszkamiec ościennej gminy Wolin, otrzymuje propozycję udziału w konkursie na funkcję burmistrza Międzyzdrojów. Jeżeli napisałbym, że długo rozważałem złożoną propozycję, to może nie skłamałbym, ale na pewno nie powiedziałbym całej prawdy. To było nowe wyzwanie, nowe doświadczenia i raczej byłem pewien, że podołam temu zadaniu merytorycznie, zwłaszcza że obok pracy na Uniwersytecie Szczecińskim posiadałem spore doświadczenie praktyczne. Moje obawy

dotyczyły zupełnie innego aspektu pełnionej funkcji. Wkraczałem w całkowicie nowe dla mnie środowisko społeczne, bez niezbędnej wiedzy na temat relacji w nim panujących, bez znajomości osób, spraw, problemów i istniejących konfliktów.

Ta słabość mogła okazać się zaletą (i do pewnego stopnia tak było), ale w konsekwencji, jak oceniam po latach, stała się przyczyną mojej rezygnacji po upływie dwóch lat kadencji.

Dlaczego więc decyzja na tak i udział w konkursie? Ponieważ spotkałem wówczas w Międzyzdrojach ludzi, którzy chcieli służyć dobru wspólnemu, chcieli działać *pro publico bono*, w interesie lokalnej społeczności. Zdaję sobie sprawę, że dzisiaj brzmi to dość naiwnie, ale tak to wówczas postrzegałem i jestem przekonany, że słusznie, czego najlepszym dowodem była forma wyboru burmistrza w drodze konkursu, co na owe czasy było ewenementem na skalę krajową.

Pisząc o tamtych czasach mam świadomość, że wiele szczegółów zatarło się w pamięci. Sięgam więc dzisiaj po komputer, no przecież wujek Google wie wszystko, a tu niespodzianka – „biała plama”, żadnych informacji, danych. No tak, wówczas był to okres początku komputerów osobistych, a Internet w powijakach. Co prawda w poprzedniej kadencji udało



Fot. ze zbiorów W. Zasadzkiego

31. Burmistrz Włodzimierz Zasadzki na 31 Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Chóralnej

się skomputeryzować księgowość, tylko tyle i aż tyle. Przystąpiliśmy więc do komputeryzacji geodezji, bo przecież rozwój wymaga aktualnych map, planów przestrzennego zagospodarowania i informacji dotyczących nieruchomości. Zwłaszcza że był to czas dużego zainteresowania, wręcz boomu na budowę tak zwanych apartamentowców, najlepiej jak najwyżej, z pięknym widokiem na morze i choć było to w interesie inwestorów, to nie zawsze zgodne z oczekiwaniami gminy. Oczywiście nie wszystko się udało. Niektóre nieruchomości nie miały szczęścia do inwestorów, tak było z tzw. ośrodkiem ZSMP w Lubinie czy też DW „Bałtyk”, który do dziś straszy przy promenadzie.

Sprzedaż nieruchomości i realizacja wielu prywatnych inwestycji były możliwe dzięki procesowi komunalizacji zapoczątkowanej w I kadencji. Nowa władza to zazwyczaj nowe pomysły i plany, ale w naszym wypadku również kontynuacja wielu przedsięwzięć zapoczątkowanych w I kadencji, co – pa-

trząc z dzisiejszej perspektywy – było cechą charakterystyczną kolejnych władz samorządowych gminy Międzyzdroje i niewątpliwie pozytywnie wpłynęło na jej dalszy rozwój.

W I kadencji nie udało się skomunalizować nieruchomości znajdujące się w dyspozycji Funduszu Wczasów Pracowniczych, przedsiębiorstwa należącego do Centralnej Rady Związków Zawodowych, fasadowej organizacji, typowej dla poprzedniego ustroju. Pomimo niekorzystnych dla gminy uregulowań prawnych, przyjętych przez Sejm, postanowiliśmy walczyć o komunalizację tych nieruchomości i zaskarżyliśmy obowiązujące w tym zakresie przepisy do Trybunału Konstytucyjnego. Do naszych starań i wniosku przez nas przygotowanego przyłączyło się wiele gmin. Dla mnie wielkim przeżyciem było uczestniczenie w posiedzeniu Trybunału, a nawet zabranie głosu. Ogromną satysfakcją była wygrana w Trybunale. Niestety, w tym czasie jego orzeczenia nie były ostateczne i wiążące władzę ustawodawczą i mogły zostać uchylone przez Sejm. Wracając z posiedzenia samochodem do hotelu, zabraliśmy ze sobą posła, który reprezentował władzę ustawodawczą. Poseł szybko zgasił naszą radość, oświadczając: *ten wyrok nie może się utrzymać, Sejm go uchyli, za duży majątek, za duże interesy*. I tak się niestety stało. To było moje pierwsze doświadczenie z tą dużą polityką.

Przygotowane w I kadencji plany i projekty były dla nas podstawą do kontynuacji inwestycji związanych z gazyfikacją gminy.

Dużym wyzwaniem była kontynuacja rozbudowy mola. Co prawda złośliwi twierdzili, że powstała ciężka, betonowa kładka sięgająca 120 m w morze, która obciążona jest zobowiązaniami wobec nabywców lokali użytkowych na molo. Lokali co prawda nie było, miały dopiero powstać, nikt nie wiedział, jak i skąd wziąć środki finansowe na ich budowę, ale postanowiliśmy podjąć wyzwanie i kontynuować projekt, ponieważ uznali-



śmy, że jest to w interesie gminy i jej mieszkańców, a nie dlatego – jak twierdzili złośliwi – że mieliśmy wyrzuty sumienia, przecinając wstęgi i otwierając coś, co wybudowali poprzednicy. Decyzje na tak podjęliśmy pomimo tego, że zdawaliśmy sobie sprawę, iż będzie to niezwykle trudny proces, w którym z jednej strony są interesy gminy, z drugiej zobowiązania wobec przyszłych nabywców lokali (wyłożyli już środki finansowe, a gmina w umowach zobowiązała się lokale wybudować) oraz przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów. Proszę wierzyć nie było to łatwe i udało się tylko dzięki determinacji i konsekwencji wielu osób. Dzisiaj trudno wyobrazić sobie Międzyzdroje i molo bez charakterystycznej zabudowy handlowo-usługowej.

Niezwykle trafnym przykładem na kontynuację działań władz Międzyzdrojów jest Międzynarodowy Dom Kultury. Idea jego powstania, koncepcja funkcjonowania oraz wstępny projekt architektoniczny powstał w okresie mojej kadencji. Cieszy również fakt, że pozostała nazwa MDK, której używaliśmy starając się o pozyskanie środków na jego remont

z Fundacji Polsko-Niemieckiej. Co prawda ograniczone środki finansowe nie pozwoliły na zbudowanie obrotowej sceny, ale sam budynek odrestaurowany w następnej kadencji, pięknie wpisnął się w krajobraz Międzyzdrojów i świetnie służy gminie i jej mieszkańcom.

Kończąc te krótkie wspomnienia dwóch lat pracy na rzecz gminy Międzyzdroje, nie mogę nie wspomnieć o tym, iż miałem przyjemność i zaszczyt otwierać I Festiwal Gwiazd. W tym roku odbędzie się XX edycja tego festiwalu... i tylko należy westchnąć, jak ten czas szybko płynie.

Z dużym sentymentem wracam do tych dwóch lat ciężkiej, ale dającej dużo satysfakcji pracy. Zdaję sobie sprawę, że upływający czas i zawodna ludzka pamięć oraz ograniczone ramy tego tekstu nie pozwoliły na opisanie wszystkich, być może równie istotnych spraw i tych, które udało się rozwiązać, jak i przede wszystkim tych, które pozostały nierozwiązane. Życzę mieszkańcom Międzyzdrojów dalszych sukcesów i dalszego rozwoju pięknej Gminy Międzyzdroje.

Refleksje samorządowca

Nazywam się Stanisław Sapała – byłem Przewodniczącym Rady Miejskiej od 1 lipca 1994 do 15 lipca 1996 r. i Burmistrzem Międzyzdrojów od 15 lipca 1996 do 1 listopada 1998 r., a więc w drugiej kadencji samorządowej.

Jestem mieszkańcem Międzyzdrojów w drugim pokoleniu. Mieszkam tu od 1958 r. Jestem przedsiębiorcą zgodnie z tradycją rodzinną. Moi Rodzice od lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia na terenie naszej Gminy prowadzili, jak to się wówczas mówiło, działalność na własny rachunek.

Kiedy w latach osiemdziesiątych XX wieku przejmowałem rodzinny interes, czasy były zupełnie inne od obecnych. Tak zwani prywatarze napotykali w swojej działalności wiele przeszkód.

Dlatego kiedy po roku 1989 wszyscy zaczęliśmy uczyć się demokracji, także my, międzyzdrojscy przedsiębiorcy i handlowcy założyliśmy organizację – Stowarzyszenie Handlowców później rozszerzając ją o Przedsiębiorców.

Gwoli prawdy historycznej trzeba odnotować, że pierwsze spotkanie ludzi prowadzących działalność gospodarczą w Międzyzdrojach odbyło się z inicjatywy ówczesnego Burmistrza Jerzego Neukampfa.

W 1992 r. na zebraniu założycielskim zostałem wyróżniony powołaniem na funkcję Prezesa tego Stowarzyszenia.

Dzięki bliskiej współpracy z samorządowcami pierwszej kadencji poznaliśmy moc demokratycznie wybieranych organów. Dlatego wzięliśmy udział w kampanii wyborczej roku 1994 i uzyskaliśmy wielkie zaufanie wyborców, którzy powierzyli nam 6 mandatów w 18-osobowej Radzie Miejskiej.

Ten sukces wyborczy był wielkim wyróżnieniem, ale jednocześnie nakładał na nas odpowiedzialność za rozwój naszego miasteczka w latach 1994–1998.

Szczególną odpowiedzialność czułem ja – Prezes Stowarzyszenia Handlowców – organizacji, której w wyborach 1994 r. zaufali mieszkańcy Międzyzdrojów.

Dlatego kiedy Rada Miejska zaproponowała mi najpierw funkcję Przewodniczącego Rady, a następnie Burmistrza Międzyzdrojów, to przyjąłem je z wielką satysfakcją, ale także w poczuciu ogromnej odpowiedzialności wobec ludzi tak bardzo mi bliskich, mieszkańców Międzyzdrojów, środowiska, które znało mnie od dziecka, a moich Rodziców darzyło wielkim szacunkiem.

Kiedy dziś myślę o naszych dokonaniach w drugiej kadencji samorządowej, to czuję satysfakcję, ale także pewien niedosyt. Satysfakcję, bo udało się nam dokończyć dwie wielkie inwestycje, rozpoczęte przez Burmistrza poprzedniej kadencji:

- budowę tak upragnionego przez mieszkańców mola, a następnie jego części handlowej,



Fot. M. Aftewicz

Wręczenie tytułu Zasłużonego dla Międzyzdrojów S. Sapale przez L. Dorosza

- przebudowę i modernizację oczyszczalni ścieków.

Także przedsięwzięcia zrealizowane w naszej kadencji pozwalają mieć nadzieję na pozytywną ich ocenę. Do tych najważniejszych zaliczyć należy:

- gazyfikację miasta Międzyzdroje,
- przebudowę i remont kapitalny ulicy Gryfa Pomorskiego,
- remont placu przed mołem,
- oddanie do użytku pierwszych kilkunastu mieszkań komunalnych,
- wykonanie wodociągu w sołectwach,
- przygotowanie inwestycji polegającej na skanalizowaniu Wapnicy, Wicka i Zalesia, a także budowy oczyszczalni ścieków dla tych miejscowości.

Kadencja samorządowa, choć czteroletnia, jest bardzo krótka z punktu widzenia przygotowania inwestycji i zapewnienia jej finansowania. Dlatego tak ważna jest kontynuacja działań podjętych przez samorządowców poprzedniej kadencji.

Tę wartość w naszym życiu samorządowym tamtych lat oceniam najwyżej. Mimo różnorodności poglądów polityków lokalnych, które są jak najbardziej normalne i wręcz pożądane, dobrą tradycją Międzyzdrojów stała się kontynuacja rozpoczętych inwestycji.

My kontynuowaliśmy przedsięwzięcia rozpoczęte przez Burmistrza Jerzego Neukampfa, a śp. Burmistrz Adriana Hebel twórczo prowadziła główną, rozpoczętą i znacznie zaawansowaną przez nas, inwestycję polegającą na remoncie Międzynarodowego Domu Kultury. Obiekt, z którego jesteśmy znani nie tylko w Polsce, i który tak dobrze służy naszej społeczności lokalnej.

Nie sposób nie wspomnieć o imprezach kulturalnych i sportowych, które dziś są znane w Polsce i za granicą, a które swój rodowód wnoszą z drugiej kadencji samorządowej.

Mam na myśli Wakacyjny Festiwal Gwiazd i Biegi o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej, które w wyniku tragicznej śmierci dwóch Honorowych Gości tej imprezy (Władysław Komar i Tadeusz Ślusarski) przekształciły się w Memoriał upamiętniający tych Olimpijczyków.

Obie te imprezy wraz z Międzynarodowym Festiwalem Pieśni Chóralnej (który trwa nieprzerwanie od 50 lat) były bardzo hołubione przez władze samorządowe kadencji 1994–1998.

Kiedy dziś z perspektywy blisko 20 lat patrzę na drugą kadencję samorządową, to myślę, że zawsze coś można zrobić inaczej, często lepiej, jednakże nasza działalność na pewno przepojona była uczciwością, zaangażowaniem i pełną wiarą, że dobrze służyliśmy naszemu miasteczku.

Potwierdzeniem realności tej nadziei były wybory samorządowe roku 1998, w których jako urzędujący Burmistrz uzyskałem najlepszy wynik w wyborach do samorządu nowo powstałego powiatu kamieńskiego.

Jan Magda
Przewodniczący Rady Miejskiej IV, VI, VII kadencji (od 2002 r.)



IV kadencja samorządu Gminy Międzyzdroje

Jej rozpoczęcie miało miejsce cztery lata temu 27 października 2002 r., łącznie do zdobycia do Rady Miejskiej było 15 mandatów. Gmina Międzyzdroje była podzielona na cztery okręgi. Frekwencja wyborcza wyniosła 50,96%, gdyż z 5400 osób uprawnionych do oddania głosu do urn wyborczych poszło 2752 wyborców.

Podczas czwartej kadencji pod względem rotacji w Prezydium Rady sytuacja była dużo stabilniejsza niż wcześniej. Sesja inauguracyjna odbyła się 18 listopada 2002 r., Przewodniczącym Rady Miejskiej w Międzyzdrojach został Stanisław Sapała, natomiast wiceprzewodniczącym Marek Gąsiorowicz. Pierwsza zmiana nastąpiła na sesji 25 marca 2003 r., podczas której radni przyjęli rezygnację dotychczasowego przewodniczącego Rady, a na jego miejsce, na tej samej sesji wybrano Jana Magdę.

W 2002 r. weszło w życie prawo o wyborze wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Zamiast wyboru zapośredniczonego przez decyzję Rady Miejskiej sami wyborcy wybierali swojego gospodarza. Szefowie samorządów, wybierani od 1990 r. przez koalicje radnych, mogli być w dowolnym momencie odwołani, np. poprzez nieudzielenie absolutorium lub na

wniosek zgłoszony podczas sesji zwykłą większością głosów. Od 2002 r. zyskali o wiele mocniejszą pozycję, przestali być zależni od zmieniających się układów w radzie, zyskali szerokie kompetencje. Uważam tę decyzję za jedną z najważniejszych w ostatnich latach.

Wybory bezpośrednie zdynamizowały życie samorządowe, także w naszej gminie, zyskały szeroką akceptację społeczną, pozwoliły bowiem mieszkańcom dokonać świadomego wyboru konkretnej osoby i głoszonego przez nią programu. Budując relację „mój burmistrz” wyzwoliły dodatkowe dobre emocje, były wielkim krokiem w kierunku społeczeństwa obywatelskiego. Wybory bezpośrednie uczyniły klarowniejszym proces podejmowania decyzji, który do tej pory był niezbyt przejrzysty. Wzmocniły władzę wykonawczą i usprawniły zarządzanie gminą.

W Międzyzdrojach o fotel burmistrza miasta rywalizowało ze sobą sześciu kandydatów. Do drugiej tury przeszli Henryk Jabłoński oraz Stanisław Świrski. Ponowne głosowanie odbyło się 10 listopada. Pierwszym burmistrzem Międzyzdrojów, wybranym w wyborach bezpośrednich, został Henryk Jabłoń-



ski, który pokonał swojego przeciwnika różnicą 422 głosów. Zainteresowanie wyborami wyniosło 39,71%.

Była to kadencja, w której wykonano kilka ważnych dla miasta inwestycji.

W 2002 r. przystąpiono do gruntownej przebudowy stadionu miejskiego. Jego otwarcie nastąpiło w maju 2005 r. Stadion Miejski posiada obecnie certyfikaty PZLA i PZPN. Obiekt jest sztucznie oświetlony, na jego terenie znajduje się boisko ze sztuczną trawą, a także bieżnia lekkoatletyczna z nawierzchnią typu MONDO.

W 2003 r. rozpoczęto drugi etap budowy mola, polegający na jego przedłużeniu. Inwestycja została sfinansowana przez niemiecką spółkę Adler Schiffe. Drugi etap to przedłużenie mola o 275 m, co dało łączną długość 395 m. Ostatnie 40 m stanowi przystań pasażerską o nośności 70 ton. Inwestycja została ukończona pod koniec 2004, a od czerwca 2005 r. molo w Międzyzdrojach ma status przystani morskiej.

W zakresie ochrony środowiska największym osiągnięciem jest oczywiście uruchomienie nowoczesnej oczyszczalni ścieków w Wapnicy, realizacja II etapu kanalizacji na terenie sołectw, częściowy remont kapitalny sieci kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej w mieście, budowa sieci wodociągowej Wicko–Zalesie.

W obszarze kultury i sportu możemy również odnotować kilka istotnych przedsięwzięć.

Spotkania Artystyczne Seniorów, impreza kulturalna organizowana od 2003 r.

Kontynuacja Wakacyjnego Festiwalu Gwiazd:
rok 2002, poświęcony 50-leciu Teatru Telewizji,
rok 2003, poświęcony poezji,
rok 2004, poświęcony Witoldowi Gombrowiczowi,
rok 2005, to 10. Jubileuszowy Wakacyjny Festiwal Gwiazd.

Przez kolejne cztery lata, z przyczyn niezależnych od naszej gminy, nie odciskano dłoni w Alei Gwiazd, autorem których był prof. Adam Myjak. Powrót do historii nastąpił w 2010 r.

Bieg Śniadaniowy, organizowany od 2003 r. przez Klub Biegacza „Sporting” w Międzyzdrojach. Kontynuacja Mityngu Lekkoatletycznego im. W. Komara i T. Ślusarskiego. Mityng GP PZLA Mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn na 10 000 m w czasie otwarcia stadionu miejskiego.

Ważnym obszarem działalności gminy są remonty dróg i chodników. W tej kadencji staraliśmy się również realizować zadania z tego obszaru. Starania gminy przyczyniły się również do rozpoczęcia w 2005 r. przebudowy drogi wojewódzkiej 102 wraz z wymianą sieci kanalizacyjnej i deszczowej. Wykonano także przebudowę drogi powiatowej na odcinku Wicko–Wapnica.

Działaniom inwestycyjnym towarzyszyły prace planistyczne gminy, związane z przygotowaniem kolejnych planów zagospodarowania przestrzennego oraz przyjęciem w 2004 r. Strategii Rozwoju Gminy Międzyzdroje na lata 2004–2014.

W 2005 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o rozpoczęciu procedury przekształcenia Zakładu Wodociągów i Kanalizacji z zakładu budżetowego w Spółkę z o.o.

23 czerwca 2006 r. Rada Miejska na XLII Sesji podjęła uchwałę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Międzyzdrojów. Burmistrz Henryk Jabłoński, podczas obrad powiedział: *Wyrok, który zapadł nie ma nic wspólnego z pełnioną funkcją, którą piastuję, nie jest związany z wykonywaniem obowiązków Burmistrza. Chcę przeprosić tych, którzy na mnie głosowali i być może czują się zawiedzeni. Rada Miejska będzie miała wpływ na to, czy inwestycje, które zaplanowano zostaną uruchomione, czy zawieszono.*

19 lipca 2006 r. Rada Miejska na XLIII sesji przyjęła ślubowanie Leszka Dorosza, mianowanego przez Premiera RP do pełnienia funkcji Burmistrza Międzyzdrojów. Burmistrz zade-



klarował daleko idącą współpracę z Radą Miejską oraz innymi osobami zaangażowanymi w sprawy samorządowe Gminy Międzyzdroje.

Myślę, że bilans ostatniej kadencji możemy ocenić pozytywnie, co nie zmienia faktu, że wiele pozostało do zrobienia. Uważam, że przyczyny sukcesu należy szukać w zgodnej współpracy Rady Miejskiej i Burmistrza. Naszej energii nie trwoniliśmy na niepotrzebne dyskusje. Burmistrz miał poczucie, że jego zamierzenia i plany zostaną z należyłą starannością, ale bez uprzedzeń zrealizowane, a radni, że ich głosy i opinie nie tylko są ważne, ale również brane pod uwagę. Do sukcesu przyczynili się również pracownicy urzędu, którzy w wielu przypadkach, z ogromnym osobistym zaangażowaniem, wykonywali powierzone im zadania.

Dotyczy I i II kadencji:

Ważnym przedsięwzięciem w zakresie ochrony środowiska była budowa sieci gazociągowej. Historia gazyfikacji miasta Międzyzdroje rozpoczęła się w 1989 r, kiedy to Urząd Miasta Międzyzdroje zlecił firmie „Gazoprojekt” z Wrocławia opracowanie koncepcji programowej.

W tym czasie na wyspę Wolin dotarła nitka gazu wysokiego ciśnienia i została poprowadzona około 1 km od miasta Międzyzdroje. Inwestycję prowadził Wielkopolski Okręgowy Zakład Gazownictwa w Poznaniu.

W 1993 r. Zarząd Miejski w Międzyzdrojach rozstrzygnął przetarg na wybór wykonawcy sieci gazowej średniego ciśnienia w ulicach miasta wraz z przyłączami i podpisał umowę z firmą KB-GAZ ze Szczecina. Wykonawca zrealizował w latach 1994–1997 17,3 km gazociągu wraz z przyłączami do budynków. Od marca 1996 r. zadanie inwestycyjne zostało przekazane do dalszego prowadzenia Związkowi Gmin Wyspy Wolin. Związek zlecił dokonanie pomiarów geodezyjnych i projektów technicznych dla wszystkich gazociągów pozostałych do reali-

zacji w 53 ulicach wraz z przyłączami do poszczególnych budynków.

Związek finansował zadanie w oparciu o coroczne dotacje z budżetu gminy Międzyzdroje, pożyczkę udzieloną gminie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz dotację z Budżetu Wojewody Szczecińskiego. Związek uzyskał na dokończenie gazyfikacji miasta środki z Programu Współpracy Przygranicznej PHARE Polska–Niemcy 1996 w wysokości 500 000 ECU.

Struktura udziałów finansowych w realizacji zadania inwestycyjnego przedstawia się następująco:

– środki własne Gminy Międzyzdroje	2 200 000 zł
– pożyczka z WFOŚiGW	840 000 zł
– dotacja z Budżetu Wojewody (Wydział Infrastruktury Technicznej)	673 000 zł
– dotacja z Programu PHARE	<u>1 900 000 zł</u>
Razem inwestycja:	5 613 000 zł

Procedury FIDIC/PHARE wymagały przeprowadzenia przez Związek Gmin odrębnego przetargu na budowę gazociągów finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „PETRICO” z Karlina, które podjęło się wybudowania gazociągu wraz z przyłączami w nadmorskiej części Międzyzdrojów. W dniu 15 czerwca 1998 r., czyli w terminie przewidzianym umową, firma „PETRICO” zakończyła realizację zadania. Funkcję inżyniera ww. kontraktu pełniła firma B-Act z Bydgoszczy. Nadzory inwestorskie nad pozostałymi pracami budowlanymi pełniła Pracownia Projektowa „Progaz-PP” ze Szczecina. Od 18 grudnia 2001 r. sieć gazowa jest użytkowana przez firmę KB-GAZ TECHNOLOGIA I ENERGIA w Szczecinie, która nabyła ją w drodze przetargu. Obie inwestycje realizował Związek Gmin Wyspy Wolin.

WALORY MIĘDZYDROJÓW W FOTOGRAFII

Międzyzdroje położone na brzegu wyspy Wolin wraz z otaczającym krajobrazem Wolińskiego Parku Narodowego od zawsze były inspiracją do poszukiwania i rejestrowania piękna. Wykorzystując walory przyrodnicze zrealizowano tu wiele filmów fabularnych. Miasto stanowiło i stanowi obiekt zainteresowania wielu artystów plastyków i fotografików. Istnieją liczne obrazy, albumy fotograficzne, widokówki, reportaże filmowe itp. Malownicze położenie miasta na styku dwóch formacji geologicznych tj. wysokiego brzegu Kawczej Góry i Mierzei Przytorskiej oraz szerokich plaż Zatoki Pomorskiej tworzy niezwykle oprawę krajobrazu kąpieliska jakimi są od ponad 200 lat Międzyzdroje.

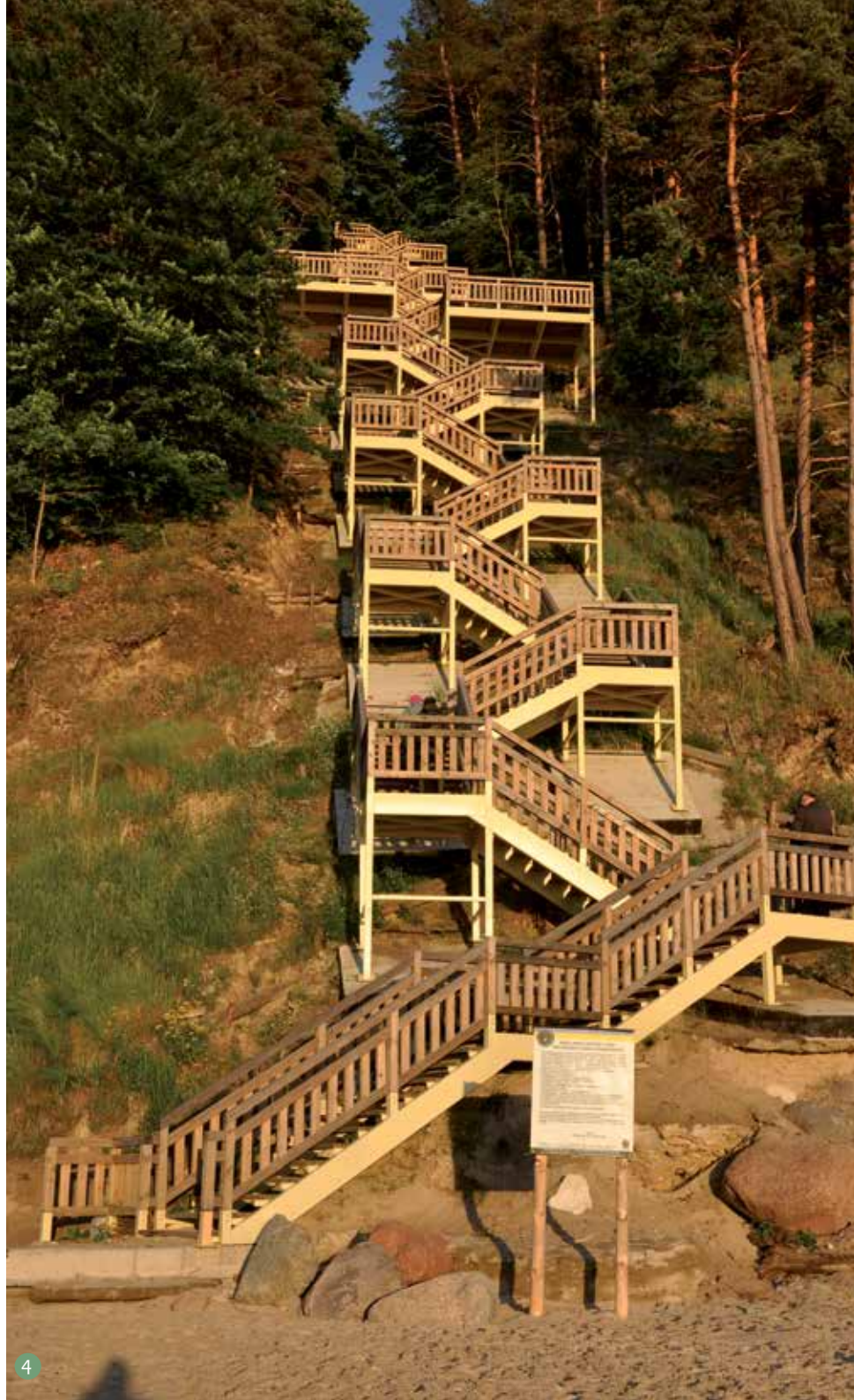
Jak wynika z prezentowanych w tej monografii ustaleń architektura miasta posiada wiele zabytkowych budowli a przyroda Wolińskiego Parku Narodowego, który znajduje się na terenie Gminy Międzyzdroje to dodatkowy bezcenny walor turystyczny. Wymienić tu można kilka wiodących obiektów jak wybrzeże klifowe, Jezioro Turkusowe, Kawcza Góra, Rezerwat Żubrów, Wzgórze Zielonka, Jezioro Gardno.

Powszechnie uważa się, że na terenie miasta ważnymi obiektami turystycznymi są molo, Promenada Gwiazd, Muzeum Parku, Muzeum Figur Woskowych, Bałtycki Park Miniatur, oceanarium oraz Bunkier V-3 w Zalesiu i grodzisko w Lubiniu.

Załączone fotografie potwierdzają, że Międzyzdroje wraz z otoczeniem są niezwykle ważnym regionem turystycznym na Pomorzu Zachodnim. Oczywiście załączony serwis zdjęciowy tylko częściowo obrazuje niezwykle różnorodność walorów tego uroczego zakątka.

Bogdan Jakuczun









6



7





9



10



11





13



15



16



14



17



18



21



19



20



22











30



31



32





34



35



36





Spis fotografii w części albumowej

- 1 Wejście na plażę od strony promenady zachodniej, fot. J. Undro
- 2 Jesienny połów ryb, fot. T. Rychłowski
- 3 Klify w rejonie Świdnej Kępy, fot. B. Jakuczun
- 4 Schody na Kawczej Górze, fot. B. Jakuczun
- 5 Na plaży k/Grodna, fot. B. Jakuczun
- 6 Molo po zachodzie słońca, fot. Urząd Miejski
- 7 Park zdrojowy im. F.Chopina jesienią, fot. T. Rychłowski
- 8 Mewa pospolita, fot. B. Jakuczun
- 9 Port jachtowy - Marina w Wapnicy, fot. B. Jakuczun
- 10 Plac Neptuna, fot. B.Jakuczun
- 11 Kościół pw. św. Piotra Apostoła, fot. T. Rychłowski
- 12 Promenada w głębi Hotel Amber Baltic, fot. B. Jakuczun
- 13 Gimnazjum im. Jana Pawła II, fot. B. Jakuczun
- 14 Na plaży, fot. Urząd Miejski
- 15 K. Kolberger - rzeźba M.Selerowskiego, fot. B. Jakuczun
- 16 Jezioro Turkusowe, fot. Urząd Miejski
- 17 Międzynarodowy Dom Kultury, fot. B. Jakuczun
- 18 Tablica na Alei Gwiazd, fot. B. Jakuczun
- 19 Kościół pw. Matki Bożej Jasnogórskiej w Lubinie, fot. Urząd Miejski
- 20 Urząd Miejski, fot. B. Jakuczun
- 21 Aleja Gwiazd, fot. Urząd Miejski
- 22 Promenada wieczorową porą, fot. J. Undro
- 23 Żubr „Polarny” w Rezerwacie Pokazowym, fot. B. Jakuczun
- 24 Jezioro Gardno, fot. B. Jakuczun
- 25 Rosiczka, fot. B. Jakuczun
- 26 Mikołajek nadmorski, fot. B. Jakuczun
- 27 Buławnik czerwony-storczyk leśny, fot. B. Jakuczun
- 28 Piaskownica na plaży, fot. B. Jakuczun
- 29 Rokitnik zwyczajny, fot. B. Jakuczun
- 30 Pisklę bielika, fot. B. Jakuczun
- 31 Lodówka kaczka morska, fot. B. Jakuczun
- 32 Drozd śpiewak, fot. T. Rychłowski
- 33 Bielik symbol Wolińskiego Parku Narodowego, fot. B. Jakuczun
- 34 Plaża zimą, fot. B. Jakuczun
- 35 Klif w rejonie Grodna, fot. B. Jakuczun
- 36 Park zdrojowy im. F. Chopina, fot. Urząd Miejski
- 37 Zima w rezerwacie, fot. B. Jakuczun
- 38 Zachód w porcie rybackim, fot. B. Jakuczun

